

Prace nad stałą bazą wojsk USA przyspieszają. Mamy ją zbudować w trzy lata, a niedługo wybory połówkowe

A4

Sygnalistów przybywa. Pytań o to, czy przepisy są wykorzystywane zgodnie z ich celem, też jest coraz więcej

B10

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
6 LIPCA 2026
NR 128 (6797) ROK 32
ISSN 2080-6744
NR INDEKSU 348 066
DGP.pl



SKANUJ
KOD
I CZYTAJ

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

250. urodziny USA. Od dominacji do konkurencji z Chinami • Raport specjalny

DGP

USA coraz mniej atrakcyjne

SONDAŻ DGP Z sondażu CBOS na zlecenie DGP z okazji 250. rocznicy powstania USA wynika, że Stany Zjednoczone, które przez dekady jawiły się Polakom jako symbol spełnionego amerykańskiego snu, wyraźnie straciły na atrakcyjności jako kierunek emigracji. Gdyby respondenci musieli wyjechać z Polski, najwięcej z nich, bo 42,3 proc., wybrałoby jedno z państw Europy Zachodniej. Stany Zjednoczone wskazało zaledwie 11,7 proc. badanych. Z kolei 6,3 proc. zdecydowałoby się na wyjazd do jednego z krajów Dalekiego Wschodu, takich jak Korea Południowa czy Japonia, a 18,6 proc. wybrałoby inny kraj lub region świata.

Największą skłonność do emigracji do USA deklarują osoby o poglądach prawicowych. To 18,6 proc. wobec zaledwie 2 proc. respondentów identyfikujących się z lewicą i 9,3 proc. osób o poglądach centrowych. ©P A7



Spór o UPA ma wyborcze tło?

UKRAINA

Michał Potocki

michal.potocki@infor.pl

Ukłony Wołodymyra Zełenskigo wobec rodzi-
mej prawicy, które do-
prowadziły go do sporu
z Polską, łatwiej wyja-
śnić przy założeniu, że
prezydent rozpoczął pre-
kampanię reelekcyjną.
Zełenski sondował nie-
dawno gen. Walerija Za-
łużnego pod kątem jego
zamiarów, gdyby wybo-
ry prezydenckie odbyły
się tej jesieni. Nie robił
tego, gdyby taki wa-
riant nie był rozważany.
Aby był w ogóle realny,
potrzebny jest przynaj-
mniej tymczasowy układ
z Rosjanami. Okienko
możliwości mogło się
właśnie otworzyć, bo
Moskwa potrzebuje lep-
szej atmosfery, by prze-
prowadzić planowane
na 18-20 września wy-
bory parlamentarne.

Taki wariant ma jed-
nak słaby punkt. Równie
wiele argumentów moż-
na znaleźć na poparcie
tezy, że Rosja szykuje się
do ucieczki do przodu
i ograniczonej eskalacji
na innym odcinku gra-
nicy. Paniczne ruchy wy-
konuje Aleksandr Łuka-
szenka, a Rosjanie roz-
budowują infrastrukturę
wojskową na pograniczu
z Finlandią i zaostrzają
wojnę kognitywną roz-
bijającą od środka także
polskie społeczeństwo.
„Daily Telegraph” napi-
sał w piątek, że Amery-
kanie mieli już ostrzec
Polskę przed prowoka-
cją. Jeśli tak, to chętni
do wzniecania sporów
polsko-ukraińskich tylko
zachęcają Kreml do po-
stawienia na eskalacyj-
ny plan B. ©P A3

Betonowanie władzy trwa

NIERUCHOMOŚCI Walne
zgromadzenie
trwające rok,
omawianie
każdego punktu
obrad w innym
dniu i stosowanie
zasad z czasów
pandemii to trzy
różne sposoby na
to, by nie stracić
władzy w spółdzielni.
Wszystkie działają

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

W spółdzielniach miesz-
kaniowych liczących wię-
cej niż 500 członków, wal-
ne zgromadzenie odbywa
się w częściach. Przepisy
nie precyzują jednak do-

kładnie, jak ma to wyglą-
dać w praktyce. W rezulta-
cie dochodzi do szatkowa-
nia walnych zgromadzeń.
Spółdzielcy uważają, że
chodzi tylko o jedno:
utrzymanie władzy.

Ostatnio głośno było
o tym, że w SM „Bród-
no” w Warszawie podzie-
lono walne zgromadze-
nie na 27 części. Ostatnia
część walnego odbę-
dzie się w połowie maja
2027 r., czyli wtedy, gdy
spółdzielnia powinna już
rozpocząć kolejne wal-
ne zgromadzenie. W in-
nej stołecznej spółdziel-
ni – „Jelonki” – wpraw-
dzie walne odbyło się
w jednej części, ale pod-
jęto decyzję, że każdego
dnia będzie ono obrado-
wać nad innym punk-
tem porządku obrad.
Pierwszego dnia odby-
ło się otwarcie walnego
zgromadzenia, drugiego
dnia wybór rady nadzor-
czej, trzeciego dnia za-
twierdzenie sprawozda-

nia zarządu, czwartego
dnia zatwierdzenie spra-
wozdanja finansowego,
a piątego dnia są podej-
mowane kolejne uchwa-
ły i tak przez kilkanaście
dni. Są takie spółdzielnie,
które mimo że przepisy
wyraźnie zakazały or-
ganizowania walnych
zgromadzeń na piśmie
na podstawie przepi-
sów covidowych, nadal
z tego korzystają.

– Chodzi przede wszyst-
kim o ograniczenie wpły-
wu członków spółdzielni
na jej funkcjonowanie
i lęk przed odwołaniem
władz na walnym zgro-
madzeniu – mówi Grze-
gorz Jakubiec, sekretarz
Polskiego Towarzystwa
Mieszkaniowego, prezes
spółdzielni mieszkanio-
wej „Służew nad Dolinką”
w Warszawie.

Jego zdaniem, jeże-
li w spółdzielni odbywa
się jednocześnie wal-
ne zgromadzenie, po-
winno ono zostać prze-

prowadzone w ciągu
jednego dnia. Wyjątek
może stanowić sytuacja,
w której nie uda się wy-
czerpać porządku obrad,
wtedy można zarządzić
przerwę i kontynuować
obradę w kolejnym ter-
minie. Nie można nato-
miast szatkować walne-
go zgromadzenia w spo-
sób, jaki miał miejsce
w niektórych spółdziel-
niach – podkreśla.

– To nie ja podjąłem
decyzję, że walne zgro-
madzenie będzie się od-
bywać przez rok, tylko
rada nadzorcza, na proś-
bę grupy spółdzielców,
która obecnie wycofu-
je się ze swojego wcze-
śniejszego pomysłu. To ta
grupa chciała, aby walne
odbywało się tylko w sa-
lach należących do spół-
dzielni, żeby członkowie
nie musieli dojeżdżać
daleko. Od 2024 r. wal-
ne odbywa się zawsze
w 27 częściach, ponieważ
spółdzielcy z poszczegół-

nych osiedli nie miesz-
czą się w salach. Wcze-
śniej uchwały walnego
zgromadzenia członków
miały być podejmowane
na piśmie, zgodnie z obo-
wiązującymi do lutego
2026 r. przepisami – bro-
ni się Sławomir Antonik,
prezes SM „Bródno”.

Wątpliwości by nie
było, gdyby prawo zabra-
niało tego typu praktyk.
– Przepisy są jednak dziu-
rawe. Od dawna apeluje-
my o ich zmianę oraz po-
wrot do bezpieczniejszych
rozwiązań, czyli przywró-
cenia w dużych spółdziel-
niach zebrań przedsta-
wicieli – mówi Jerzy Jan-
kowski z zarządu Związku
Rewizyjnego Spółdzielni
Mieszkaniowych RP.

Ministerstwo Rozwo-
ju i Technologii pracuje
nad nowelizacją ustawy
o spółdzielniach miesz-
kaniowych, która ma to
zmienić. Do łask mają
wrócić m.in. zebrania
przedstawicieli. ©P A6



9 772080 674013 28

Lewica bierze rynek pracy



Tomasz Pietryga
redaktor
naczelny

Uczciwi nie mają się czego obawiać – mniej więcej takie uspokajające zdanie padło z ust ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszki Dziemianowicz-Bąk. Jej oświadczenia nabierają teraz nowego, realnego znaczenia po tym, jak Lewica skupiła w swoich rękach najważniejsze instytucje wpływające na stosunki na rynku pracy: resort rodziny, ZUS i kierownictwo Państwowej Inspekcji Pracy.

Trudno się z ministrem nie zgodzić. Czasy, kiedy pracodawcy byli masowo nękani z byle powodu lub przewencyjnie przez różnorakie instytucje kontrolne, co czasem prowadziło do bankructw, mamy już za sobą. Rynek się wyregulował. Pod wpływem mocnej krytyki i presji państwo zmieniło swoją politykę wobec firm, traktując je w bardziej „humanitarny” sposób. Zarazem doszło do ucywilizowania rynku pracy i przyjęcia standardów obowiązujących w świecie Zachodu. Niedobory pracowników, konkurencja, wejście na rynek pracy wymagającego i bezkompromisowego pokolenia Z – to wszystko sprawiło, że nie trzeba było sankcji, aby dbać o pracownika. Lepszym rozwiązaniem okazała się swoboda w relacjach pracodawca–pracownik, a część danych o nadużyciach pozwala tak twierdzić.

W porównaniu z poprzednią dekadą mniej jest patologii przy zawieraniu umów cywilnoprawnych, kurczy się szara strefa zatrudniania pracowników, za to większa jest presja społeczna na przestrzeganie prawa przez firmy. Urosła też świadomość prawa samych pracowników, których w przypadku nieprawidłowości wspiera coraz bardziej rozbudowane prawodawstwo. I trudno w ostatnim czasie znaleźć przypadki medialne, które burzyłyby ten wizerunek stabilizującego się rynku pracy. Choć pojedyncze obrazy patologii i nieszcześć można zawsze znaleźć.

Przywilej zarządzania tą przestrzenią przypadł Lewicy, reprezentującej 6 proc. wyborców. To ona będzie decydowała o zasadach rządzących na rynku liczącym kilkanaście milionów ludzi. W związku z tym wśród pracodawców pojawia się obawa, że wrażliwość lewicowa i przechyl w stronę ochrony pracownika będą stanowić mieszaninę wybuchową. Zwłaszcza w kontekście narzędzi, jakie od 8 lipca otrzymają inspektorzy – przekształcania umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Kiedy powstał projekt tych przepisów, w świecie przedsiębiorców rozpętała się burza. Kolejne jego wersje trafiały do kosza, a w zamian pojawiały się następne. Ostatecznie powstał akt prawny bardziej umiarkowany, ale i tak wiele zależy od intencji realizatora. Bo warto rozumieć znaczenie balansu między pracodawcami a pracownikami oraz naturalnej równowagi, która się między nimi tworzy. W tym świecie każdy administracyjny nacisk jest szkodliwy dla wszystkich. Czy mieści się to w lewicowym postrzeganiu świata? Na to pytanie wkrótce poznamy odpowiedź.

Weszliśmy w standardy zachodniego świata pracy, ale zawsze łatwo to zepsuć, rozpętując awanturę wokół „obrony człowieka pracy”. To bardzo kuszący chwyt przedwyborczy, dobrze skrojony pod lewicowy elektorat. Tego właśnie obawiają się pracodawcy – że wskutek „ideologicznych projekcji” staną się wrogami publicznymi.

Ostatnie wypowiedzi polityków koalicji rządzącej wskazują, że rządzący nie widzą ryzyka w takich zmianach personalnych. Nie oponował premier Donald Tusk, który najprawdopodobniej chce wzmocnić swojego koalicjanta przed przyszłorocznymi wyborami. Musi jednak pamiętać, że oczekiwanie wobec jego środowiska politycznego były inne. Zresztą premier już kilka razy w tej kadencji podawał w wątpliwość prawdziwość tezy, że rząd będzie dążył do poszerzania gospodarczych swobód. Teraz każe wątpić po raz kolejny. Może to być pigułka ciężka do przełknięcia dla wyborców. ©

Pełnomocnik nie zastąpi sprawnego sądu



Joanna Parafianowicz
advokatka,
publicystka

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego pracuje nad rozszerzeniem przymusu adwokacko-radcowskiego na sprawy gospodarcze rozpoznawane przez sądy okręgowe oraz na postępowania odwoławcze. Zwolennicy tego rozwiązania wskazują, że profesjonalizacja postępowania przełoży się na lepiej przygotowane sprawy, płynniejszy przebieg procesu i szybsze orzekanie. Trudno odmówić tym argumentom logiki. Jeszcze trudniej oprzeć się wrażeniu, że w całej dyskusji umyka pytanie bardziej podstawowe: jaką chorobę właściwie próbujemy leczyć?

Jeśli bowiem problemem jest jakość pism procesowych, nieumiejętność formułowania wniosków dowodowych czy nieznanie procedury przez strony, to profesjonalny pełnomocnik rzeczywiście może być częścią rozwiązania. Nie tylko zwiększa szanse klienta na właściwe przedstawienie jego sprawy, lecz także ułatwia pracę sądowi. Z tym trudno polemizować. Jeżeli jednak mówimy o przewlekłości postępowań, obraz przestaje być tak prosty.

Każdy, kto choć przez chwilę obserwował funkcjonowanie sądów, wie, że na długość procesu wpływa znacznie więcej czynników niż jakość pozwu czy odpowiedzi na pozew: terminy wyznaczania rozpraw, oczekiwanie na opinie biegłych, problemy kadrowe, zmiany referatów, organizacja pracy wydziałów czy przerwy między kolejny-

mi terminami. Skoro to właśnie z tym najczęściej spotykają się strony i pełnomocnicy, można odnieść wrażenie, że dyskusja o przymusie adwokacko-radcowskim łączy dwie różne kwestie. Pierwsza dotyczy jakości reprezentacji stron. Druga – sprawności wymiaru sprawiedliwości. Nie jestem przekonana, czy między nimi zawsze istnieje prosty związek przyczynowy.

Rzecz jasna nie jestem przeciwniczką profesjonalnego zastępstwa procesowego. Wręcz przeciwnie. W wielu sprawach, w tym także gospodarczych, pomoc adwokata czy radcy prawnego może uchronić stronę przed błędami, których później nie da się już naprawić. Czasami koszt pełnomocnika okazuje się znacznie niższy niż koszt złe poprowadzonego procesu. Mam jednak wątpliwości, czy argument o przyspieszeniu postępowań nie jest formułowany zbyt łatwo. Aby go obronić, potrzebowalibyśmy odpowiedzi na pytanie, ile spraw rzeczywiście przedłuża się z powodu błędów popełnianych przez strony działające samodzielnie, a ile z przyczyn całkowicie od nich niezależnych.

Być może się okaże, że profesjonalny pełnomocnik rzeczywiście usprawni postępowanie. Kto wie, może nawet znacząco. Ale równie dobrze może się okazać, że poprawi tylko jeden element systemu, podczas gdy największe źródła przewlekłości pozostaną nietknięte. Wtedy strona będzie miała profesjonalnego pełnomocnika, ale nadal nie będzie miała realnego dostępu do szybkiego postępowania.

Dlatego zamiast pytać wyłącznie, czy rozszerzyć przymus adwokacko-radcowski, warto najpierw odpowiedzieć na pytanie, co dziś najbardziej spowalnia polskie postępowanie cywilne. Bo od trafnej diagnozy zależy jakość każdego leczenia. Także tego legislacyjnego. ©

Ankara chce uratować jedność NATO



Karol Wasilewski
Ośrodek Studiów
Wschodnich,
kierownik zespołu
Turcji, Kaukazu
i Azji Centralnej

Przybędę na szczyt NATO z szacunku dla prezydenta Erdogana. To wielki lider, bardzo silna osobowość, silna armia (...). Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, jak silne jest tureckie wojsko – tymi słowami prezydent USA Donald Trump potwierdził, że zamierza się pojawić na rozpoczynającym się we wtorek szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego. Gdy tylko Air Force One z Trumpem na pokładzie dotknie płyty lotniska w Ankarze, spełni się pierwsze z tureckich założeń co do szczytu – pokazanie, że jak Turcy zabierają się za organizację jakiegoś wydarzenia, to „dowożą” bez względu na okoliczności.

Przydałoby się, aby ta zasada potwierdziła się w odniesieniu do pozostałych założeń deklarowanych przez tureckich polityków w ciągu ostatnich miesięcy. Po pierwsze, że szczyt w Ankarze okaże się demonstracją sojuszniczej jedności i solidarności. Po drugie, że będzie sygnałem potwierdzającym wiarygodność art. 5 traktatu. Po trzecie, że zapamiętamy jego postanowienia jako przełomowe – jako moment w najnowszej historii NATO, który doprowadził do przełożenia politycznych deklaracji o zwiększaniu wydatków wojskowych na konkretne zdolności. Po czwarte, że doprowadzi on do wzmocnienia europejskiego filaru NATO w taki sposób, aby Europa była w stanie bronić się samodzielnie, ale jednocześnie nie próbowała duplikować zadań Sojuszu.

Turcy stawiają przed sobą bardzo ambitne cele. Czego innego jednak spodziewać się po państwie, które wyraźnie – m.in. ustami ministra obrony narodowej Yaşara Gülera – wskazuje, że chce być

postrzegane jako rdzeń NATO, a nie jego peryferie, stosownie do wielkości swojej armii i wkładu w bezpieczeństwo Sojuszu? Wiarygodności tym aspiracjom dodaje również to, że ze świecą szukać lidera, o którym Trump wypowiadałby się tak pozytywnie jak o Erdoganie. Nikt nie wydaje się lepiej umocowany do tego, żeby spełnić jeden z najistotniejszych celów, o których dyplomaci wypowiadają się tylko na polu żartobliwie: aby amerykański prezydent wyjechał z Ankary zadowolony.

Jednak za tureckimi ambicjami stoi nie tylko poczucie siły i chemia między Erdoganem a Trumpem. Nie mniej istotną rolę odgrywa zaniepokojenie, że w dobie napięć między USA a Europą, które doprowadzą do przetasowań w europejskim bezpieczeństwie, Turcja pozostanie osamotniona. Turcy zdają sobie sprawę z tego, że prezydentura Trumpa fundamentalnie zmieniła istotny składnik równania stosunków turecko-europejskich. Od zakończenia zimnej wojny Stany Zjednoczone były aktorem zabiegającym o ściślejszą integrację Turcji z Europą. Nie zamierzają już odgrywać tej roli, a Ankara została sama z UE zajęta licznymi problemami.

To właśnie dlatego od ponad roku Turcy konsekwentnie podkreślają, że „przyszłe bezpieczeństwo Europy nie może się ograniczać do bezpieczeństwa UE”, akcentując swoją niezbędność dla zabezpieczenia regionu Morza Czarnego i flanki południowo-wschodniej, zgłaszając akces do unijnych instrumentów, jak np. SAFE, i podkreślając zdolności, które ich przemysł zbrojeniowy może dostarczyć europejskim partnerom. Podczas szczytu będą robić to dobitnie, bo ma mu towarzyszyć Forum Przemysłu Zbrojeniowego, które Turcy zapewne zmienią w największe wydarzenie sprzedażowe, jakie Sojusz kiedykolwiek widział. Prawdziwą miarą ich sukcesu będzie jednak nie to, ile sprzętu uda im się sprzedać, ale to, czy szczyt w Ankarze zakończy się nie tylko deklaracjami o jedności NATO, lecz także sygnałami o ściślejszej współpracy Turcji i Europy. ©



Michał Potocki
kierownik działu kraj, świat i gospodarka

ANALIZA

A może spór o UPA wybuchł, bo Zełenski faktycznie szykuje się do wyborów?

Naiwnym polonocentryzmem jest przekonanie, że ukłony czynione przez Wołodymyra Zełenskiego w stronę prawicy były wywołane zamiarem uderzenia w Polskę czy próbą pokazania Warszawie miejsca w szeregu. Zbyt proste wydaje się też wyjaśnienie, że nadanie jednostce sił specjalnych imienia Bohaterów UPA było podyktowane chęcią przykrycia afery korupcyjnej. To raczej skutek uboczny, bo gdyby taki był zamiar Kijowa, zagrałby tą kartą wcześniej.

Decyzja o nadaniu nazwy Bohaterów UPA została ogłoszona 26 maja. Nie była pierwsza. W styczniu jedno z centrów szkoleniowych otrzymało imię gen. Wasyla Kuka, ostatniego głównodowodzącego Ukraińskiej Armii Powstańczej. Miesiąc wcześniej brygada Gwardii Narodowej zyskała imię płk. UPA Wasyla Andrusiaka. 25 maja w obecności najwyższych dostojników przeniesiono natomiast ciała przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Andrija Melnyka i jego żony Sofii na Narodowy Memorialny Cmentarz Wojskowy (NWMK). To właśnie w szeregach OUN narodził się pomysł utworzenia UPA.

28 czerwca Zełenski wniósł projekt ustawy o Ukraińskim Panteonie Narodowym (UNP). Na każdą osobę chowaną w UNP ma się oddzielnie godzić parlament, ale błyskawicznie przepchnięta ustawa zalicza do kandydatów do pochówku także Romana Szuchewycza i Dmytra Klaczkiwskiego, odpowiedzialnych za zbrodnie na Wołyniu i w Galicji. O Panteonie politycy dyskutowali od 10 lat, teraz prezydent odkurzył ich pomysł. 3 lipca w jego biurze omówiono zaś koncepcję wzniesienia pomnika Iwana Mazepy, a deputowani pracują jeszcze nad projektem penalizującym ukrajinofobię.

Polityka pamięci jako narzędzie gry wyborczej

W ten sposób Zełenski wchodzi na wyborcze poletko dawnego rywala Petra Poroszenki i potencjalnych nowych rywali ze środowisk wojskowo-patriotycznych. Poroszenko swoją kadencję prowadził pod hasłem „Armia, język, wiara”. Teraz został zmuszony do ustawienia się w kolejce do okazania jedności z głową państwa, gdy wraz z innymi eksprezydentami Ukrainy zwrócił swój Order Orła Białego. Sondaże nie dają Poroszence szans na pokonanie Zełenskiego, ale swoje kilkanaście procent hetman ma, a i w obecnym składzie parlamentu głosy jego partii bywają niezbędne, by forsować zmiany przepisów wymagane przez integrację europejską.

Te same sondaże pokazują jednego poważnego rywala: gen. Walerija Załużnego, obecnego ambasadora w Wielkiej Brytanii. Manewr z wysłaniem go z biura głównodowodzącego na placówkę się powiódł i popularność Załużnego stopniowo maleje. Blaknie pamięć o odważnym dowódcy, który w 2022 r. stawiał czoła rosyjskiej nawałce, a ambasador, choć stara się o sobie przypominać, siłą rzeczy nie ma ku temu wielu okazji. „Ukraińska Prawda” 1 lipca ogłosiła, że tuż przed zmianą rządu w Londynie Załużny został wezwany do Zełenskiego, który miał go pytać o jego plany, gdyby wybory prezydenckie odbyły się jesienią. Załużny miał oświadczyć, że wystartuje.

Poprzednie sondaże dawały pewne szanse innej gwiazdzie sieci społecznościowych, gen. Kyryłowi Budanowowi, do niedawna szefowi wywiadu wojskowego, a obecnie kierownikowi biura prezydenta. Zełenski, biorąc go pod swoje skrzydła, zniwelował zarówno jego szanse wyborcze, jak i motywację do startu. Źródła DGP w Kijowie to jemu przypisują kurs na upamiętnienie nacjonalistycznego podziemia z lat 40. i 50.

Rozejm i wybory w Rosji: wątek Abramowicza

Przypomnijmy też inne potajemne spotkanie w Kijowie. „Financial Times” ujawnił, że w maju u Zełenskiego gościł rosyjski oligarcha Roman Abramowicz. To nieprzypadkowa postać; biznesmen brał udział w pierwszej fazie rozmów pokojowych, które zakończyły się fiaskiem wiosną 2022 r. Abramowicz miał omawiać z Zełenskim perspektywę bezpośredniego spotkania z Władimirem Putinem, podczas którego miano by omówić zasady rozejmu. Efektem rozmowy miał być list otwarty, który Zełenski wystosował do Putina 4 czerwca.



Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłasza projekt ustawy o Ukraińskim Panteonie Narodowym

Zełenski w tym liście obraził rosyjskiego przywódcę; nie takie były zapewne intencje Abramowicza i jego mocodawców, jeśli uznać dość oczywistą rzecz, że oligarcha nie przybył do Kijowa z własnego kaprysu. Ale coś musi być na rzeczy. 18–20 września Rosja organizuje wybory do parlamentu. Skoro po jej niebie swobodnie latają drony, a ostrzały rafinerii zepchnęły ją w ostry kryzys paliwowy, to samo przeprowadzenie wyborów wiąże się z ryzykiem. Rozejm, podczas którego obie wojujące strony mogłyby przeprowadzić własne głosowania, wpisuje się w sytuacyjny interes Moskwy. Ukraiński interes ma zaś polegać na tym, że dla Zełenskiego może to być ostatnia szansa na reelekcję.

Czy w powietrzu wisi krótki rozejm?

Prawdziwy koniec wojny i dłuższa kampania tylko osłabia jego popularność. Stąd odbieranie prawicy linii narracyjnych i podgrzewanie sporu z Polską jako jednoczącego naród wokół prezydenta. Ta wersja ma jednak kilka słabych punktów. Nawet gdyby rozejm ogłoszono jutro, Ukraina nie zdoła w ciągu niecałego kwartału przygotować wyborów od strony prawnej ani organizacyjnej. Ponadto Kijów nie pójdzie na umowę przewidującą głosowanie konsekwentne (Rosja organizuje je we wrześniu, w zamian pozwalając Ukrainie przeprowadzić swoje np. w listopadzie). Brakuje zaufania. Ukraina wstrzymała się z ostrzałem Moskwy 9 maja, a jednak wbrew obietnicom Rosjanie tuż potem przeprowadzili zmasowany atak na Kijów.

Inna sprawa, że od przedstawicieli ukraińskich elit już od jesieni 2022 r. regularnie słyszę o przekonaniu, może opartym na myśleniu życzeniowym, że wybory za progiem; m.in. z myślą o nadchodzącej kampanii rok temu zmieniono szefa rządu. Nie przeszkadza to im jednocześnie wyrażać opinii, że wojna z Rosją potrwa latami. Przekonanie, że jakaś forma kruchego, krótkiego rozejmu wisi w powietrzu,

można jednak usłyszeć coraz częściej. Mówiła o tym DGP na czerwcowej konferencji w Gdańsku Anna Derewjanko, szefowa Europejskiego Stowarzyszenia Biznesu w Kijowie, mówił na imprezie towarzyszącej konferencji Aleksander Kwaśniewski.

Kremlowski plan B

Wypada też przypomnieć, że Rosja czasem równolegle realizuje dwa scenariusze, przeliczając się w ostatniej chwili na ten bardziej perspektywiczny. Kreml został 9 maja wystarczająco upokorzony, żeby prosić o kolejny rozejm dronowy na wybory. Zamiast tego Putin, podgryzany przez coraz bardziej rozczarowane środowiska prowijenne, może spróbować ucieczki do przodu. Gdy rafinerie płoną, a Rosjanie stoją w kolejkach po benzynie, ostatnią szansą na wymuszenie ustępstw i ogłoszenie jakiejś formy zwycięstwa może być ograniczona eskalacja na odcinku NATO-wskim. Pewnie błędna, może samobójcza, ale wpisująca się w tradycję dla Rosji przeszacowywania własnej siły i niedoceniaanie przeciwnika. Eskalacja, której celem byłoby udowodnienie kruchości art. 5 i wycofanie się Europy ze wsparcia dla Ukrainy. O takim wariantcie pisał niedawno Onet, a „Daily Telegraph” dodał, że Amerykanie mieli już przed nim przestrzec Warszawę.

Na to, że Kreml przynajmniej rozważa scenariusz eskalacyjny, też da się znaleźć argumenty. Weźmy choćby intensywne spotkania przywódców Białorusi, Chin, Korei Płn. i Rosji, odbywane w różnych konfiguracjach od początku roku. Weźmy coraz bardziej ультимatywne ostrzeżenia przed wejściem Mińska do wojny, które wygłasza Kijów. Weźmy rozbudowę potencjału wojskowego Rosji na granicy z Finlandią i zawieszenie działań rosyjskich kolejowych przejść granicznych z państwami NATO. W takiej sytuacji podgrzewanie konfliktu o UPA nie tylko jest na rękę Rosji, ale wręcz popycha ją do realizacji jastrzębiego planu B. Obyśmy razem z Ukrainą – sparafrazujmy Zełenskiego z antypolskiej tyrady z września 2023 r. – nie odegrali roli

„w teatrze politycznym, w rzeczywistości pomagając przygotować scenę dla moskiewskiego aktora”.



Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

BEZPIECZEŃSTWO Jak dowiedział się Dziennik Gazeta Prawna, w ciągu trzech miesięcy do Polski przyjadą dodatkowi żołnierze amerykańscy.

Zabiegi o stałą bazę ciągle trwają

Joanna Miziołek
joanna.miziolek@infor.pl

Na temat systemu rotacyjnego wojsk amerykańskich w Polsce i stałej bazy wojskowej z administracją USA rozmawia otoczenie prezydenta i ministra obrony narodowej. W ciągu trzech miesięcy do Polski mają przyjechać dodatkowi żołnierze amerykańscy. – Nasz sojusznik deklaruje wolę polityczną i determinację, by zrealizować oba przedsięwzięcia – przekonuje nasz informator.

Bartosz Grodecki, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, właśnie wrócił z rozmów w Pentagonie. – Od strony amerykańskiej wielokrotnie słyszałem, że Polska jest modelowym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Potwierdziły to moje rozmowy, m.in. spotkanie z głównym strategiem Pentagonu – Elbridgem Colbym (podsekretarz stanu ds. polityki w Departamencie Wojny). Co za tym idzie, amerykańsko-polska współpraca zapowiada się w najbliższych latach obiecująco

Żołnierze amerykańscy w ciągu trzech miesięcy będą w Polsce

– mówi Dziennikowi Gazecie Prawnej Bartosz Grodecki. Joanna Kluzik-Rostkowska, zastępczyni szefa komisji obrony narodowej i posłanka KO, mniej entuzjastycznie patrzy na relacje polsko-amerykańskie: – Walczyliśmy, żeby mieć razem 15 tys. żołnierzy amerykańskich w Polsce, ale po ostatniej rotacji 4 tys. prawdopodobnie przyjedzie ich 5 tys., czyli w sumie będzie ich 11 tys.

– W Waszyngtonie rozmawiałem m.in. o dalszym wzmacnianiu obecności wojsk USA w Polsce, rozwoju NATO 3.0, perspektywie udziału Polski w programie Nuclear Sharing, a także możliwości utworzenia w Polsce Cen-

trum Doskonałości NATO ds. sztucznej inteligencji – mówi Grodecki.

Decyzja o stałej bazie za sześć miesięcy do roku

Podczas spotkań współpracowników prezydenta Polski w Pentagonie była omawiana też stała baza wojsk amerykańskich w Polsce. Jak nieoficjalnie dowiedział się Dziennik Gazeta Prawna, decyzja wojskowa w sprawie stałej bazy ma zapaść w ciągu 6–12 miesięcy. – Mamy pół roku opóźnienia w przygotowaniach stałej bazy wojskowej w Polsce. Rozmawiałem na ten temat z Colbym, który był wściekły, że rząd nic nie

zrobił od września ub.r. do kwietnia. Wtedy administracja Stanów Zjednoczonych chciała rozmawiać o przygotowaniach projektów ustaw pod budowę bazy z ówczesnym szefem BBN Sławomirem Cenciekiewiczem i szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Szef PSL nie zgodził się, żeby sprawą zajmował się z nim Cenciekiewicz, bo nie miał poświadczenia bezpieczeństwa, i sprawa utknęła – mówi nasz informator. – Wojskowi nie chcą się przemieszczać z Niemiec do Polski. W ich mniemaniu Polska to nadal biedny kraj, a w bogatych Niemczech żyje im się dobrze. Przed nami przynajmniej pół roku wyłożonej pracy, spotkań prezydentów Trumpa i Nawrockiego, by stała baza ostatecznie w Polsce powstała. Jestem optymistą – mówi nasz informator.

Spotkanie Trump-Nawrocki

W najbliższych miesiącach jest planowane spotkanie Donalda Trumpa z Karolem Nawrockim w tej sprawie. – Rozmowy o stałej amerykańskiej bazie wojskowej prezydent Nawrocki z prezyden-

tem Trumpem prowadził już we wrześniu 2025 r. – mówi Dziennikowi Gazecie Prawnej europoseł Adam Bielan. Joanna Kluzik-Rostkowska uważa, że prezydent USA mówi głośniej o stałej bazie wojskowej w Polsce z innego powodu. – W sprawie stałej bazy wojskowej, o którą zabiegaliśmy od wielu lat, nie było wcześniej odzewu. Wszystko zmieniło się po turbulencjach dotyczących rotacji żołnierzy w Polsce. W ramach zadośćuczynienia zaczęło się mówić o obecności stałej bazy – mówi.

Szef BBN Bartosz Grodecki: – Atmosfera do rozmów na temat Polski i projektów, które będą kształtowały kolejne lata współpracy między naszymi krajami, jest bardzo dobra – nie tylko na poziomie politycznym, lecz także biznesowym. Naszym zadaniem jest teraz przeniesienie tej atmosfery i zaufania na konkretne rozwiązania, które wzmocnią nasze bezpieczeństwo. Jednym z takich rozwiązań jest stała baza wojsk amerykańskich w Polsce. W Waszyngtonie jest wola do rozpoczęcia tego projektu, na co ogromny wpływ mają bezpośrednie, bardzo dobre rela-

cje prezydentów Polski i USA – Karola Nawrockiego oraz Donalda Trumpa. Dlatego polska oferta powinna zostać złożona możliwie szybko i zakładać m.in. specustawę przyspieszającą inwestycje w dostosowaną infrastrukturę, harmonogram prac i zapewnienie finansowania tego wieloletniego projektu.

Trzy lata na budowę stałej bazy wojskowej

Strona polska przewiduje powstanie stałej bazy wojsk amerykańskich za trzy lata. Tyle potrzeba, by zbudować infrastrukturę dla żołnierzy amerykańskich i ich rodzin. – Pierwszy etap to ustalenie, ilu przyjedzie żołnierzy z rodzinami, gdzie zostaną zakwaterowani. Dobrze by było, gdybyśmy szczegółowo poznali przed wyborami cząstkowymi w Stanach. Nie wiadomo, czy Trump nie straci wtedy większości w obu izbach, a wtedy zaczną się turbulencje w USA. Zatem pierwszy etap dobrze byłoby zakończyć do listopada. I zacząć przygotowywać drugi, czyli budowę infrastruktury pod miasteczko dla amerykańskich żołnierzy – kwituje Joanna Kluzik-Rostkowska. ©P



Zorganizowanie stałej bazy wojsk USA zajmie trzy lata

fot. Marek Maliszewski/Reporter

Nowa formacja wojskowa na wschodniej granicy

BEZPIECZEŃSTWO

Strzeżeniem wschodniej granicy Polski od początku lipca zajmuje się nowa formacja: Komponent Obrony Pogranicza. Żołnierze ci mają nie tylko wspomagać Straż Graniczną, lecz także **specjalizować się w ochronie infrastruktury krytycznej**

Wojciech Kubik
wojciech.kubik@infor.pl

Z początkiem lipca rozpoczął się proces przekształcania czterech brygad Wojsk Obrony Terytorialnej w jednostki, które mają się specjalizować w obronie wschodniej granicy. Przygotowania do tej operacji trwały

niemal cztery lata, polityczna decyzja o powołaniu do życia Komponentu Obrony Pogranicza zapadła jeszcze we wrześniu 2023 r.

Początkowo mówiło się o 10 batalionach, lecz w 2024 r. zdecydowano się zwiększyć ich liczbę do 16. Przebudowę ulegną brygady: 1 Podlaska, 4 Warmińsko-Mazurska, 19 Nadbużańska i 20 Przemyska.

„Przeformowanie brygad to nie tylko zmiana nazw. To nowe zadania, rozwój struktur, dostosowanie systemu szkolenia oraz budowa zdolności odpowiadających realnym zagrożeniom. W ramach Komponentu Obrony Pogranicza rozwijane będą m.in. zdolności rozpoznawcze, wsparcie ogniowe, wykorzystanie bezzałogowych systemów, przeciwdziałanie bezzałogowym statkom powietrznym oraz zabezpieczenie logistyczne”

– informuje dowództwo WOT.

Kluczową zmianą ma być wprowadzenie na wyposażenie brygad KOP dodatkowego uzbrojenia. Opierając się na doświadczeniach z ukraińskiej wojny, gdzie jednostki obrony terytorialnej odgrywały ważną rolę, pierwotnie planowano zakupienie do batalionów KOP artylerii kalibru 105 mm. Dziś o działach już się nie wspomina. Jak dowiedział się DGP, ich zakup nie znalazł się wśród priorytetowych planów modernizacyjnych Wojska Polskiego.

Za to do KOP mają trafić moździerze oraz połowa (8 tys. szt.) z zamówionych przez wojsko nowoczesnych karabin-

ków Grot wraz z tłumikami i optycznymi celownikami. Przygraniczne jednostki mają otrzymać większą liczbę dronów rozpoznawczych oraz środki do walki z dronami przeciwnika. Tworzone jest też odpowiednie zaplecze, pozwalające na samodzielne drukowanie komponentów do dronów. Pierwsze tego typu laboratorium powstaje już przy 1 Podlaskiej Brygadzie KOP, a docelowo takie komórki mają się pojawić we wszystkich jednostkach.

Zmiany w uzbrojeniu to efekt nowych zadań, jakie będą stawiane przed brygadami KOP. Mają się one włączyć w system tworzonej Tarczy

Do Komponentu Obrony Pogranicza mają trafić moździerze oraz połowa z zamówionych przez wojsko nowoczesnych karabinków Grot

Wschód, czyli kompleksu umocnień i przeszkód wzdłuż wschodniej i północnej granicy Polski.

Do terytorialsów z KOP ma należeć m.in. strzeżenie składów zaopatrzenia, patrolowanie okolic obiektów chronionych, a docelowo – zastąpienie wojsk operacyjnych przy pilnowaniu zapory na granicy z Białorusią. Te ostatnie od czterech lat są zmuszane do rotacyjnego delegowania pododdziałów na białoruską granicę, by wspomagać działania Straży Granicznej. Obowiązki te odciągają żołnierzy od ćwiczeń z użyciem do starczanego nowoczesnego sprzętu.

– Terytorialsowie służą tam, gdzie mieszkają, pracują i szkolą się na co dzień. Znają teren, lokalną społeczność i specyfikę regionów przygranicznych. Dziś te doświadczenia łączymy z nowymi strukturami, zadaniami

i zdolnościami – mówi mjr Rafał Rylich, rzecznik prasowy WOT.

Bataliony KOP w większym stopniu mają się składać z żołnierzy zawodowych. W skali całego WOT, liczącego dziś 44 tys. wojskowych, zawodowcy i żołnierze aktywnej rezerwy to 6,5 tys. osób. – Trzeba będzie znaleźć więcej ludzi z konkretnych rejonów kraju, którzy będą znać teren. Ma być to inaczej zrobione niż w reszcie WOT, gdzie szkielet jednostek jest zawodowy, a większość stanowią ochotnicy – mówi DGP Mariusz Cielma, redaktor naczelny „Nowej Techniki Wojskowej”.

Proces tworzenia KOP dopiero się rozpoczął, a wyznaczone jednostki mają osiągnąć wstępną gotowość operacyjną w 2028 r. Wtedy zaczną stopniowo przejmować odpowiedzialność za obsługę Tarczy Wschód. Pełna gotowość operacyjna KOP jest planowana na 2032 r. Szacuje się, że w formacji będzie służyć do 16 tys. osób. ©P



Otoczenie Hołowni szuka nowej drogi do PSL

Hołownia chce odzyskać inicjatywę

POLITYKA Szymon Hołownia nie kieruje już Polską 2050, ale coraz wyraźniej walczy o jej polityczne zaplecze. Ruchy byłego lidera Polski 2050 coraz wyraźniej splatają się z planowaną rekonstrukcją rządu i rozmowami o nowym układzie sił w koalicji

Daria Al-Shehabi

daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

Kilka dni przed tym, jak opinia publiczna dowiedziała się, że Szymon Hołownia nie jest już wiceprzewodniczącym Polski 2050, były lider ugrupowania spotkał się online z grupą swoich najbliższych zwolenników. – Szymon nie grył się w język – mówi DGP osoba znająca przebieg spotkania. Hołownia miał oświadczyć, że „nie identyfikuje się już z Polską 2050 w jej obecnym kształcie” i otwarcie skrytykować kierunek obrany przez Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz. Były lider Polski 2050 miał też mówić, że „nie zgadza się na straszenie wyjściem z koalicji rządzącej”. – Jego zdaniem takie rzeczy można było robić, kiedy partia miała siedem procent poparcia. Dziś to po prostu niepoważne – relacjonuje źródło DGP.

Potem Hołownia zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego Polski 2050 a Pełczyńska-Nałęcz przekonywała później, że „nie ma żadnej afery”. Równocześnie TVN24 ujawnił, że Hołownia założył na Facebooku zamkniętą grupę Umiarkowani.

Hołownia chce zostać szefem klubu Polski 2050

PAP poinformowała niedługo potem, że Hołownia chce zostać szefem klubu parlamentarnego Polski 2050. Dziś kieruje nim Paweł Śliz, który 30 czerwca ogłosił, że kandyduje do Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE. W partii pojawiły się więc

spekulacje, że w razie jego odejścia otworzyłaby się droga do zmiany przewodniczącego. – Szymon może liczyć na poparcie sześciu, a przy dobrych wiatrach ośmiu osób – mówi jeden z polityków ugrupowania. – Nie wszyscy chcą Hołownia jako szefa klubu, ale większość jeszcze bardziej nie chce wojny z rządem – dodaje.

Jak dowiedziała się PAP, wicemarszałek Sejmu miał już raz podjąć nieskuteczną próbę przejścia szefostwa w klubie, podczas której otwarcie agitował za przyłączeniem się do PSL. Gdyby taki plan się powiódł, klub przestałby być wyłącznie zapleczem partii kierowanej przez Pełczyńską-Nałęcz. Stałby się narzędziem do ułożenia nowej relacji z ludowcami.

Taniec z PSL

Władysław Kosiniak-Kamysz w ostatnich dniach publicznie dystansował się od Pełczyńskiej-Nałęcz. – Mam wrażenie, że dziś jej poglądy są bliższe Partii Razem niż temu, co wspólnie budowaliśmy w Trzeciej Drodze – mówił. – Z Szymonem Hołownią widzę natomiast przestrzeń do dalszej współpracy politycznej – dodał. To ważny sygnał, bo według naszych informacji rozmowy o formule współpracy Hołowni z ludowcami rzeczywiście się toczą. Kolejne spotkanie ma się odbyć w nadchodzącym tygodniu.

Nie udało się nam ustalić, czy chodziłoby o formalne przejście części posłów Polski 2050 do PSL, wspólny klub, federacyjny układ czy luźniejszą formę współpracy. Jeden

z naszych rozmówców mówi, że „wariantów jest kilka”. Inny twierdzi, że wokół Hołowni tworzy się dziś grupa parlamentarzystów, którym bliżej do pozostania w koalicji rządowej niż do konfrontacyjnego kursu Pełczyńskiej-Nałęcz. Gdyby ten scenariusz się zrealizował, Trzecia Droga wróciłaby w zupełnie nowej formule. Nie jako równorzędny sojusz PSL i Polski 2050, ale jako projekt budowany przez ludowców z Hołownią i częścią jego ludzi. Raczej pod szyldem PSL niż pod marką dawnej partnerskiej koalicji.

Trudna rekonstrukcja rządu

Na tym etapie znaczenia nabiera rekonstrukcja rządu. Premier Donald Tusk przygotowuje zmiany w gabinecie, a w kulisach pojawiają się spekulacje, że najchętniej zerwałby współpracę z szefową Polski 2050. – Pełczyńska-Nałęcz jest wyjątkowo trudnym partnerem koalicyjnym. Nie umie grać zespołowo, atakuje kogo popadnie. Jeśli premier podejmie decyzję, że czas się rozstać, to nikt nie będzie po niej płakał – mówi źródło DGP w rządzie.

Wyrzucenie Polski 2050 z rządu równałoby się jednak zerwaniu umowy koalicyjnej. To z kolei mogłoby zagrozić większości w Sejmie. Dlatego najważniejsze pytanie brzmi nie tylko, czy Tusk chciałby się pozbyć Pełczyńskiej-Nałęcz, ale czy może to zrobić, nie doprowadzając do politycznej katastrofy.

Jeśli część posłów Polski 2050 przeszłaby do PSL albo zbudowała z ludowcami nową formułę współpracy, Tusk mógłby wymienić Pełczyńską-Nałęcz w rządzie, zachowując większość w Sejmie. Kosiniak-Kamysz wzmacniłby swoje zaplecze, a Hołownia wróciłby do gry i mógłby na nowo budować swoją pozycję. Politycy Polski 2050, którzy dziś obawiają się marginalizacji, dostaliby szansę dalszego funkcjonowania w obozie władzy. ©

Matematyka poszła lepiej, ale bez przełomu

EDUKACJA Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła **wyniki egzaminu ósmoklasisty**. Matematyka wypadła lepiej niż przed rokiem, ale z wyciąganiem optymistycznych wniosków warto się wstrzymać

Karina Strzelińska

karina.strzelinska@infor.pl

Średnio 65 proc. z języka polskiego, 55 proc. z matematyki i 73 proc. z języka angielskiego – tak prezentują się średnie wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasisty. W porównaniu z ubiegłym rokiem średni wynik z języka polskiego wzrósł o 1 pkt proc., z języka angielskiego o 3 pkt proc., natomiast największą poprawę odnotowano z matematyki – o 5 pkt proc.

Wyniki zależą nie tylko od wiedzy

Dziewczeta uzyskały wyższe wyniki z polskiego (69 i 60 proc.) oraz z angielskiego (74 proc. i 72 proc.). Ale w matematyce różnic już nie było – i uczniowie, i uczennice osiągnęły średnio po 55 proc. – Jeśli ta tendencja się utrzyma, może sugerować stopniowe wyrównywanie szans edukacyjnych dziewcząt i chłopców – zauważa Bartek Rosiak, nauczyciel z Łodzi i lider zespołu języka polskiego Więcej niż Matura.

Na wyniki uczniów nadal wyraźnie wpływa miejsce nauki. Najlepiej wypadli uczniowie z miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców: z polskiego uzyskali średnio 69 proc., a z angielskiego 80 proc. Z kolei najslabiej poradzili sobie uczniowie z małych miast do 20 tys. mieszkańców: odpowiednio 62 proc., 51 proc. i 69 proc. Pod względem wyników z języka polskiego i matematyki wieś nieznacznie wyprzedziła więc najmniejsze miasta. Powody?

– Może to wynikać z większej kameralno-

ści szkół. Dotyczy to jednak przede wszystkim języka polskiego i matematyki, czyli przedmiotów, których uczniowie uczą się głównie w szkole. W przypadku angielskiego zależność jest odwrotna – im większa miejscowość, tym lepsze wyniki. Wiąże się to m.in. z łatwiejszym dostępem do kultury, internetu oraz codziennego kontaktu z językiem poza szkołą – mówi Robert Górniak, wicedyrektor szkoły, nauczyciel angielskiego i założyciel serwisu Dealerzy Wiedzy.

Z kolei Marcin Karpiński, wykładowca akademicki i wieloletni nauczyciel matematyki, podkreśla, że na wyniki uczniów istotny wpływ ma kapitał społeczny rodziców. Podkreśla, że kategorię wieś z danych CKE należy interpretować ostrożnie, ponieważ obejmuje ona także podmiejskie osiedla, zamieszkane przez rodziny pracujące w dużych miastach. – To może sprawiać, że średnie wyniki uczniów ze wsi mogą być częściowo zawyżane – dodaje.

Eksperci studzą optymizm

Ekspert zastrzega, że tegoroczny wynik nie musi oznaczać poprawy poziomu nauczania przedmiotu w szkołach. – W większym stopniu świadczy o tym, jak dobrze arkusz egzaminacyjny został dopasowany do populacji zdających. Z roku na rok poziom umiejętności uczniów nie zmienia się aż tak znacząco, natomiast poziom trudności arkusza już tak – podkreśla.

Od kilku lat wyniki z matematyki nie układają się w klasyczną krzywą Gaussa, która powinna być naturalnym rozkładem dla egzaminu. Zamiast dominacji wyników przeciętnych obserwujemy dwugarbny rozkład: uczniowie znacznie częściej osiągają rezultaty skrajne. – Tegoroczne dane sugerują jednak, że rozkład zaczyna się stopniowo wypłaszczać. Nadal nie przypomina klasycznej krzywej, ale jest to sygnał, że zmierza w bardziej naturalnym kierunku – ocenia.

Podobnie wyniki interpretuje Górniak. – Uby-

ło uczniów z najniższymi wynikami – poniżej 30 proc. pkt – jednak wciąż widać rozwarstwienie między najsłabszymi i najlepiej przygotowanymi zdającymi. To rodzi pytanie, czy poprawa wyników jest efektem coraz większej roli korepetycji i pozaszkolnego przygotowania uczniów – zastanawia się.

Zdaniem Karpińskiego to właśnie matematyka może mieć największe znaczenie podczas tegorocznej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. – Skoro to właśnie z tego przedmiotu najtrudniej było uzyskać bardzo wysoki wynik, uczniowie dobrzy z matematyki mają większą przewagę nad rówieśnikami niż ci, którzy dobrze napisali język polski czy angielski. Bo w tych przedmiotach wysokie wyniki osiągnęło znacznie więcej osób, więc trudniej było się wyróżnić – dodaje.

Angielski był za łatwy

Eksperci zwracają również uwagę na wyniki z języka angielskiego. Średni rezultat wyniósł 73 proc., ale – ich zdaniem – egzamin nie spełnia swojej funkcji, bo coraz słabiej różnicuje poziom uczniów.

– Około 42 proc. uczniów uzyskało wynik powyżej 90 proc., co oznacza, że szkoły średnie nie są w stanie na jego podstawie rzetelnie ocenić rzeczywistych kompetencji językowych kandydatów – ocenia Górniak.

Z kolei tegoroczny egzamin z języka polskiego – mimo że (zdaniem nauczycieli) był metodycznie trudniejszy i w większym stopniu sprawdzał znajomość zagadnień językoznawczych oraz umiejętność abstrakcyjnego myślenia – przyniósł wynik zbliżony do ubiegłorocznego.

– To pokazuje, że szkoły podstawowe przez lata wypracowały skuteczne metody przygotowania uczniów do testu – kwituje Rosiak. ©

DGP

Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Nadmiar ropy. Ceny będą dalej spadać

SUROWCE Obawy o drożyznę wynikającą z konfliktu między USA i Izraelem a Iranem zastąpiły **scenariusze wojny o udziały w rynku** między producentami z Zatoki Perskiej

Tomasz Józwiak
tomasz.jozwiak@infor.pl

W czerwcu notowania ropy naftowej gatunku Brent spadły o 19 proc. To największa miesięczna przecena od wybuchu pandemii w 2020 r. Ceny surowca spadają, choć ruch statków przez cieśninę Ormuz w dalszym ciągu jest znacząco ograniczony w porównaniu do dwóch pierwszych miesięcy tego roku.

Polityka Chin

W ciągu zaledwie kilku tygodni sytuacja na rynku zmieniła się diametralnie. Obawy o drożyznę wynikającą z konfliktu między Stanami Zjednoczonymi i Izraelem a Iranem zastąpiły kreślone przez ekspertów scenariusze

wojny cenowej między producentami z Zatoki Perskiej. Choć i wydobywanie, i handel surowcem nie wróciły do poziomów sprzed ataku na Iran, to już teraz pojawiają się sygnały sugerujące, że ropy na rynku jest zbyt dużo.

Wskazują na to np. problemy ze znalezieniem nabywców na ropę przez Iran. Według szacunków agencji Bloomberg 1 lipca na morzu znajdowało się ok. 60 mln baryłek irańskiej ropy, z czego 90 proc. nie miało określonego nabywcy. Ponad jedna trzecia surowca była na znajdujących się na wodach azjatyckich statkach, które nie zmieniały położenia przynajmniej od tygodnia.

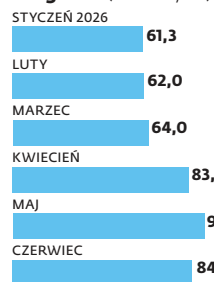
Jak wynika z wyliczeń firmy analitycznej Kpler, drastycznie spadło za-

potrzebowanie na irańską ropę w Chinach. W czerwcu import obniżył się do ok. 640 tys. baryłek dziennie z ok. 1,5 mln baryłek kupowanych od Iranu w pierwszych miesiącach tego roku. Ograniczenie zakupów ropy przez Chiny, które są największym na świecie importerem surowca, było jednym z głównych powodów wyhamowania wzrostu cen po ataku na Iran pod koniec lutego.

Zmniejszone zakupy częściowo wynikały z polityki chińskich władz, a częściowo były odbiciem warunków rynkowych. Jeszcze w czerwcu chińskie niezależne od państwa rafinerie (teapots refineries) pracowały z ok. 50-proc. wydajnością

PROGNOZA ŚREDNIEJ CENY GATUNKU BRENT W 2026 R.
na podstawie ankiety przeprowadzanej co miesiąc przez Reutersa

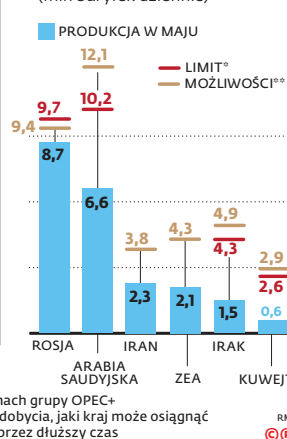
Prognoza (dol./baryłka)



Źródła: Reuters, IEA, Stooq.pl

* limity produkcji dotyczą ustaleń w ramach grupy OPEC+
** możliwości produkcyjne to poziom wydobycia, jaki kraj może osiągnąć w ciągu 90 dni i utrzymać ten poziom przez dłuższy czas

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W WYBRANYCH PAŃSTWACH
(mln baryłek dziennie)



ze względu na nieopłacalność produkcji.

Pociski nad cieśniną

Zgodnie z amerykańsko-irańskim porozumieniem zawartym w połowie czerwca sankcje USA na ropę z Iranu zostały zawieszane na 60 dni. W tym okresie surowcem można handlować teoretycznie bez przeszkód, choć np. Indie, drugi obok Chin odbiorcą irańskiej ropy, domagają się od Waszyngtonu wyjaśnień, jak dokładnie wygląda handel w dolarach. Indie rów-

niez się nie spieszą z zakupem surowca od Iranu, ponieważ tamtejsze rafinerie mają już zapewnione dostawy z innych źródeł do końca sierpnia.

Ropa tanieje, choć tranzyt statków przez cieśninę Ormuz w dalszym ciągu jest znacznie niższy niż na początku roku. Według ostatnich dostępnych danych po zawarciu porozumienia kończącego wojnę kluczowym szlakiem transportowym przepływały maksymalnie 21-23 tankowce na dobę, wobec średnio 50 w lutym. Wciąż zdarzają się ataki na statki przepływa-

jące przez cieśninę, podobnie jak amerykańskie naloty na cele w Iranie. Iran deklaruje, że po upływie 60 dni będzie pobierał opłaty za tranzyt przez Ormuz.

Wojna o udziały

Wszelkie zakłócenia w przepływie surowca inwestorzy i eksperci postrzegają jako krótkoterminowe. W ostatniej analizie Międzynarodowa Agencja Energetyczna oceniła, że począwszy od I kw. 2027 r. produkcja będzie wyższa od popytu przynajmniej o kilka milionów baryłek dziennie i stan ten się utrzyma przez cały przyszły rok. Eksperci oceniają, że przynajmniej kilku producentów z Zatoki Perskiej jest zainteresowanych zwiększeniem produkcji i eksportu, żeby nadrobić straty poniesione w trakcie wojny. Przestrzeń do zwiększania wydobycia jest znacząca: Arabia Saudyjska, Rosja, Irak, ZEA, Iran i Kuwejt produkowały w maju łącznie niecałe 22 mln baryłek dziennie przy możliwościach na poziomie 37,4 mln baryłek. W maju z członkostwa w OPEC zrezygnowały Zjednoczone Emiraty Arabskie.

MAKROEKONOMIA

Dotychczasowy **model rozwojowy** oparty na taniej sile roboczej trzeba zastąpić nowym, opartym na innowacyjności

Łukasz Wilkowicz
lukasz.wilkowicz@infor.pl

Konsolidacja finansów publicznych i ustabilizowanie kosztów obsługi długu, wsparcie dla innowacji i inwestycji jako fundamentu wzrostu produktywności gospodarki, wzmocnienie rynku pracy i zwiększenie aktywności zawodowej, wzmocnienie atrakcyjności inwestycyjnej Polski oraz przyspieszenie transformacji energetycznej i podniesienie bezpieczeństwa energetycznego – tak wygląda zestaw tegorocznych rekomendacji makroekonomicznych Europejskiego Kongresu Finansowego.

– W prognozach wiadać, że wzrost gospodarczy w kolejnych latach będzie coraz słabszy – wskazuje Marcin Mrowiec, koordynator EKF w zakresie makroekonomii i główny ekonomista firmy Grant Thornton. Ekonomista ankietowany przez EKF przewiduje, że w tym roku PKB urośnie o 3,5 proc., a prze-

Rekomendacje EKF: potrzebna stabilność prawa i wsparcie infrastruktury innowacji

widywania na 2029 r. są już o niemal 1 pkt proc. niższe. „Na słabsze łączne tempo wzrostu wpływ będzie miało osłabienie szybkości wzrostu realnego dwóch głównych składników PKB: konsumpcji prywatnej oraz inwestycji” – czytamy w podsumowaniu prognoz.

– Dotychczasowe silniki wzrostu nie będą już zwiększać obrotów – mówi obrazowo Mrowiec. Jako pierwszy silnik wymienia import kapitału i technologii z zagranicy. Drugi to wzrost eksportu usług, polegający zarówno na rozwoju centrów outsourcingowych, jak i na zwiększeniu skali działania przez krajowe firmy transportowe.

W obu przypadkach na przeszkodzie w utrzymaniu dotychczasowego modelu rozwojowego staje fakt, że, jak mówi Mrowiec, „Polska nie jest już krajem tanim”, a także niekorzystne trendy demograficzne.

– W tej sytuacji potencjału wzrostowego powinniśmy szukać gdzie indziej. Trzeba kłaść nacisk na monetyzowanie wiedzy, własności intelektualnej, technologii. W trakcie trzech dekad

transformacji zaimportowaliśmy technologie, ale generalnie wciąż jesteśmy wykonawcami, a nie właścicielami. Jeśli nawet stworzymy wartość intelektualną, to sprzedajemy ją po stawkach godzinowych, a śmietankę spija ktoś inny – wskazuje Mrowiec. – Mamy dużo rozwiązań służących wspieraniu inwestycji i działalności rozwojowej. Pytanie, które powinniśmy sobie zadać,

brzmi: na ile jest to spójny system, a na ile zbiór jednostkowych rozwiązań – dodaje ekonomista.

Dlatego w rekomendacjach EKF mowa o potrzebie „wzmocnienia ekosystemu budowy własności intelektualnej generującej marżę przez kolejne lata”. Mowa m.in. o reformie systemu komercjalizacji wyników badań naukowych na uczelniach, ale też o przeglądzie instrumen-

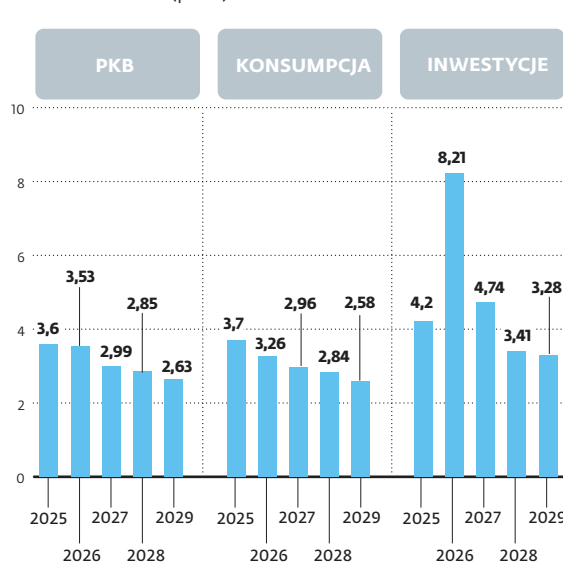
tów, które mają wspierać innowacje, i o rozważeniu stworzenia „niezależnej agencji skupiającej w zakresie swojego działania wsparcie innowacji, wzorem amerykańskiej DARPA i jej odpowiedników europejskich”. Istniejąca od niemal 70 lat DARPA zajmuje się wspieraniem technologii do wykorzystania w wojskowości.

W rekomendacjach EKF jest mowa także o konieczności zapewnienia przewidywalności prawa i stabilności warunków działania dla firm. Według Marty Penczar, dyrektora EKF Research, ograniczenie nadregulacji i poprawa jakości procesu stanowienia prawa dla przedsiębiorców to rekomendacja, którą da się wdrożyć najszybciej. – Nie wymaga to wieloletnich inwestycji ani kosztownych reform. Pierwsze działania można podjąć praktycznie od zaraz przez zapewnienie większej stabilności przepisów, rzetelnych ocen skutków regulacji oraz przewidywalnego harmonogramu zmian legislacyjnych. Takie rozwiązania szybko zwiększyłyby skłonność firm do inwestowania

i wzmocniły atrakcyjność Polski jako miejsca lokowania kapitału – mówi Penczar.

Podkreśla, że stabilne i przewidywalne otoczenie regulacyjne jest również niezbędnym warunkiem budowania wysokiego udziału krajowych przedsiębiorstw w transformacji energetycznej i przemysłowej. – Bez pewności co do kierunku i tempa zmian regulacyjnych firmy nie będą inwestować w nowe technologie ani rozwój kompetencji, co oznacza, że znacząca część wartości dodanej trafi do zagranicznych dostawców. Tymczasem przewidywalne reguły gry sprzyjają rozwojowi polskich łańcuchów dostaw, wzmocniają konkurencyjność krajowego przemysłu i pozwalają zatrzymywać większą część korzyści z dużych inwestycji w polskiej gospodarce – wskazuje ekonomista.

PROGNOZY EKF
roczna zmiana (proc.)



Źródło: Europejski Kongres Finansowy



Więcej niż gazeta!
Skanuj kod!
DGP.pl



Ekologizm mierzy się z poważnym problemem

Czytaj

DGP Magazyn na Weekend



Polacy nie chcą już emigrować do USA

SONDAŻ Ameryka już nie oferuje takiej przewagi ekonomicznej, jak jeszcze w latach 90.

Karolina Wójcicka
karolina.wojcicka@infor.pl

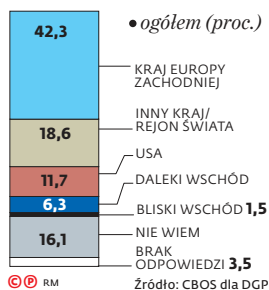
Dla Polaków zmęczonych wojną i dekadami komunizmu emigracja do Stanów Zjednoczonych przez lata jawiła się jako spełnienie amerykańskiego snu. Dziś perspektywa wyjazdu za ocean wyraźnie straciła na atrakcyjności. Z sondażu CBOS przeprowadzonego na zlecenie DGP z okazji 250. rocznicy powstania USA wynika, że najwięcej respondentów, bo 42,3 proc., w razie konieczności rozważyłoby przeprowadzkę do jednego z państw Europy Zachodniej. Stany Zjednoczone wskazało zaledwie 11,7 proc. badanych. Z kolei 6,3 proc. wybrałoby Daleki Wschód, np. Koreę Południową lub Japonię, a 18,6 proc. – inny kraj lub region świata.

Największą skłonność do emigracji do Stanów Zjednoczonych deklarują

osoby o poglądach prawicowych. Taką możliwość rozważyłoby 18,6 proc. z nich wobec zaledwie 2 proc. osób identyfikujących się z lewicą i 9,3 proc. wyborców centrum. Wyraźne różnice widać także między grupami zawodowymi. Chęć wyjazdu do USA najczęściej deklarują rolnicy (35,8 proc.), podczas gdy wśród pracowników najemnych odsetek ten wynosi 8,8 proc., a wśród osób prowadzących własną działalność gospodarczą – 6,8 proc.

To rezultat dwóch równoległych procesów. Z jednej strony Polska w ciągu ostatnich trzech dekad znacząco się wzbogaciła, a poziom życia wyraźnie wzrósł. Z drugiej strony same Stany Zjednoczone przestały być krajem oferującym tak dużą przewagę ekonomiczną, jak jeszcze w latach 90. XX w. Jak zauważa Jakub Kubiczek z Polskiego Instytutu Ekonomicznego, USA nie tylko przestały być dla Polaków oczywistym kierunkiem emigracji, lecz także coraz częściej stają się krajem, z którego się wraca. „Gwałtowna zmiana nastąpiła w okresie kryzy-

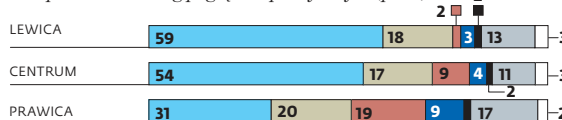
GDYBYŚ CHCIAŁ WYJECHAĆ NA STAŁE Z POLSKI I ZAMIESZKAĆ ZA GRANICĄ, TO JAKI KRAJ/REJON ŚWIATA BYŚ WYBRAŁ?



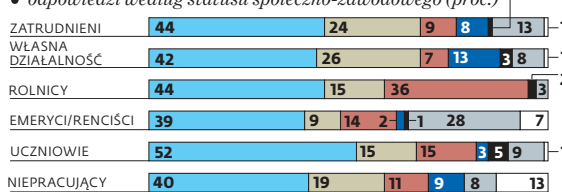
su finansowego w latach 2007–2009, kiedy saldo migracji na pobyt stały z USA zbliżyło się do zera, a w 2016 r. po raz pierwszy osiągnęło wartość dodatnią” – pisze ekonomista w analizie PIE.

Jednym z powodów tej zmiany jest malejący dyśtans dochodowy między oboma krajami. Jak wylicza Kubiczek, przeciętne wynagrodzenie w Polsce w przeliczeniu na pełny etat wzrosło z 38 proc. poziomu amerykańskiego w 1995 r. do 53,3 proc. w 2024 r. Jeszcze większy postęp widać w skorygowanym dochodzie rozporządzalnym gospodarstw domowych, który uwzględnia nie tylko

• odpowiedzi według poglądów politycznych (proc.)



• odpowiedzi według statusu społeczno-zawodowego (proc.)



roznice cen, lecz także podatki, transfery społeczne oraz wartość publicznie finansowanych usług, takich jak ochrona zdrowia i edukacja. Według PIE to wskaźnik lepiej oddający rzeczywisty poziom życia niż sama wysokość wynagrodzeń. W tej kategorii relacja Polski do USA wzrosła z 28,5 proc. w 1995 r. do 55 proc. w 2024 r.

Jednocześnie na przestrzeni ostatnich kilku dekad zmienił się układ sił na świecie z systemu jednobiegunowego na rzecz bardziej złożonego układu wielobiegunowej konkurencji, w którym Stany Zjednoczone pozostają kluczowym aktorem glo-

balnym, choć ich dominacja nie ma już charakteru bezwzględego. USA nie są już światowym liderem w przemyśle i handlu w takim stopniu, jak wcześniej, a ich przewaga technologiczna ulega stopniowej erozji w obliczu rosnącej konkurencji ze strony Pekinu. Szczególnie widoczne jest to w sektorze produkcyjnym. W 2010 r. Chiny wyprzedziły Stany Zjednoczone pod względem udziału w światowej produkcji przemysłowej. Dziś odpowiadają za niemal połowę globalnej produkcji, podczas gdy udział USA wynosi ok. 11 proc.

Znaczenie przemysłu osłabło również w amerykańskiej gospodar-

ce, która się coraz bardziej opiera na usługach. W ciągu ostatnich 50 lat udział przemysłu zarówno w PKB, jak i w zatrudnieniu spadł z ponad 20 proc. do mniej niż 10 proc. Były to głównie dobrze płatne stanowiska klasy średniej. Zastąpił je wzrost zatrudnienia w wysoko wykwalifikowanych zawodach gospodarki opartej na wiedzy, takich jak technologie informatyczne czy finansowe, oraz w niskopłatnych usługach, np. sprzątanii.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przed 250. rocznicą powstania Stanów Zjednoczonych pokazują, że wielu Amerykanów uważa, iż Amerykański sen nadal istnieje. Z kolei analiza Pew Research Center pokazuje, że większość Amerykanów uważa, że najlepsze lata kraju są już przeszłością.

©

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Zmiany w prawie nie idą na urlop

3 miesiące dostępu w wakacyjnej cenie



Skorzystaj:
dgp.pl/subskrypcja





Polskie prawo nie wie, kim są artyści

Czytaj



Kto naprawdę rządzi unijną dyplomacją?

BRUKSELA Choć Kaja Kallas musi stale się oglądać na zdanie nieprzychylnych jej stolic, pozycja wysokiego przedstawiciela UE ds. zagranicznych **jest podkopana nie tylko z zewnątrz, lecz także przez inne unijne instytucje**

Michał Litorowicz
michal.litorowicz@infor.pl

Zaczął się od wycieku niewiążącego dokumentu roboczego, którego autorem miał być rząd Francji. O wysuniętej przez Paryż koncepcji reformy Europejskiej Służby Działania Zewnętrznych (ESDZ) rozpisowały się w czerwcu najważniejsze światowe media, w tym „Financial Times”.

Brytyjski dziennik skupił się jednak tylko na jednej z trzech propozycji Francuzów, a więc tej mówiącej o potencjalnej likwidacji służby, na której czele od 2024 r. stoi Kaja Kallas, a przeniesieniu jej zadań do Komisji Europejskiej (KE). Z tonu artykułu w „FT” można było wywnioskować, że za takim rozwiązaniem lobbuje nie tylko Paryż, ale i Berlin. Portal Politico sugeruje jednak, że w rzeczywistości Francuzi popierają skrajnie przeciwny wariant polegający na wzmocnieniu Kallas i samej ESDZ, w której powstanie przed laty mocno się zaangażowali. Dowodem na to ma być niedawna nominacja dotychczasowego ambasadora Francji przy NATO, na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego ESDZ ds. bezpieczeństwa i obrony.

Rywalizacja von der Leyen i Kallas

Doktor Filip Tereszkiewicz, politolog z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego i członek Team Europe Direct, tłumaczy, że intensywna debata o modelu działania europejskiej dyplomacji toczyła się już w momencie tworzenia ESDZ na przełomie I i II dekady XXI w.

– Również wtedy formułowano obawy, czy mechanizm zapisany w traktacie lizbońskim nie doprowadzi nadmiernego dublowania się kompetencji KE i europejskiej służby dyplomatycznej. Ponadto ESDZ była budowana z dyplomatów pochodzących z trzech różnych źródeł: KE, Rady UE oraz państw członkowskich. I to zróżnicowanie wewnętrzne utrzymało się do dziś, z widoczną nadreprezentacją tych ostatnich na najwyższych, politycznych stanowiskach. To zaś rodzi frustrację pozostałych – podkreśla ekspert.

Kluczowym kontekstem obecnej odsłony sporu o ESDZ są natomiast ambicje samej von der Leyen chcącej uczynić z UE, czy raczej z samej Komisji, jednego z czołowych geopolitycznych graczy na arenie międzynarodowej.

– Tajemnicą polisyne- la jest to, że von der Leyen

wykazuje daleko idącą skłonność do skupiania władzy w swoich rękach kosztem innych wysokich urzędników i organów UE, a także państw członkowskich, co jawnie narusza traktaty, dlatego dziwię się, że stolice przysmykają na to oko – mówi Tereszkiewicz.

Jako przykład podaje dyrekcje generalne tworzone w ramach KE, które de facto przejmują kompetencje ESDZ. Von der Leyen wysłała też z propozycją powołania do życia unijnej jednostki wywiadu, która funkcjonuje już w instytucji pod kierownictwem Kallas. KE próbuje ponadto przejmować najlepszych dyplomatów z ESDZ, kusząc ich lepszymi warunkami zatrudnienia.

Niejasne kompetencje wysokiego przedstawiciela

Jak zaznacza Tereszkiewicz, choć wysoki przedstawiciel Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa kieruje pracami Rady ds. Zagranicznych, złożonej z ministrów państw członkowskich, jego kompetencje pozostają rozmyte.

– Obecnie pełni on raczej funkcję koordynacyjną, pomagając państwu ustalić spójne stanowisko w kwestiach zagranicznych i prezentując je później na zewnątrz. Po-



Ursula von der Leyen skupia władzę kosztem innych wysokich urzędników

przez sieć unijnych delegatur na świecie wspomaga ponadto aktywność dyplomatyczną mniejszych państw UE, które nie wszędzie mają własne placówki – dodaje ekspert.

Pierwotny zamiysł był inny, bo odrzucona ostatecznie w krajowych referendach konstytucja europejska przewidywała utworzenie unijnego ministerstwa spraw zagranicznych z prawdziwego zdarzenia. Tak się jednak nie stało i ostatecznie na mocy traktatu lizbońskiego powstało stanowisko wysokiego przedstawiciela, który jest jednocześnie wiceszefem KE. Mimo jego ograniczonych uprawnień duże państwa UE i tak od początku sabotaowały tę koncepcję.

Specyfika funkcji wysokiego przedstawiciela polega ponadto na tym, że musi w swojej aktywności kierować się zdaniem państw członkowskich, które nie zawsze są w stanie osiągnąć kompromis na forum Rady UE.

Tereszkiewicz uważa, że w całym sporze w istocie nie chodzi wyłącznie o nazwisko, ponieważ i za ka-

dencji Catherine Ashton, Federiki Mogherini czy Josepa Borrelli, czyli poprzedników Kallas, również pojawiały się głosy o konieczności reformy ESDZ.

Tę opinię potwierdza nasze źródło dyplomatyczne w Brukseli. – Część osób nie lubi Kallas, ale część nie lubiła też Borrelli – twierdzi nasz rozmówca z unijnej dyplomacji. – Między nim a Kallas są dwie różnice: kraj pochodzenia i płeć. Sporo doza krytyki pod kierunkiem Kallas jest motywowana tym, że to kobieta z Europy Wschodniej. Borrelli, a więc mężczyzna z Hiszpanii – mimo że czasami wygadywał i wyprawiał głupoty, dając wodze własnej, specyficznej fantazji – miał po prostu łatwiej. To pokazuje, że dyplomacja, choć jest w niej coraz więcej kobiet, to skostniały system uważany za domenę starszych panów w garniturach i z cygarem w dłoni – słyszymy w Brukseli.

Co dalej?

Zwolennicy daleko idącej reformy ESDZ pod-

noszą m.in. argument finansowy, twierdząc, że przekierowanie kompetencji i zadań służby dyplomatycznej do KE i państw członkowskich przyniesie oszczędności unijnemu budżetowi. Ponadto w obecnej niepewnej sytuacji geopolitycznej UE potrzebuje silniejszej i koherentnej reprezentacji na zewnątrz. – W przeciwnym razie – podnoszą krytycy obecnych rozwiązań – przywódca USA czy Chin nadal nie będą wiedzieć, z kim tak naprawdę powinni rozmawiać i kto ma w Europie decydujący głos: szefowa KE, główna unijna dyplomatka, przewodniczący Rady Europejskiej, a może kanclerz Niemiec czy prezydent Francji – tłumaczy Tereszkiewicz.

Bez zmiany traktatów, do czego jest wymagana jednomyślność, nie uda się jednak całkowicie zlikwidować ESDZ i stanowiska wysokiego przedstawiciela. Ale już dla przesunięcia kompetencyjnych na linii KE-ESDZ wystarczyłaby większość kwalifikowana w Radzie. ©

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:
Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego:
Łukasz Guza, Łukasz Wilkowiak

Kierownicy działów:

Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:

Katarzyna Jedrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PIK), Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz,

Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:

Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczek

(tygodnik KIP i UŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:

Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:

Anna Masłoj, Piotr Czarnowski,

Emilia Świętochowska, Maciej Weryński

Szef studia DTP:

Jacek Obruśiewicz

Główny grafik:

Cezary Cichocki

Fotodział:

Łukasz Milej

Centrum Reklamy

tel. 22 530 44 44

e-mail: reklama@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklamy:

Marcin Ośmiałowski

Dyrektor Marketingu:

Krzysztof Wiercickiewicz

Wiceprezes Zarządu:

Marcin Krawczak

Biuro Opiekunów Klienta:

ul. Burakowska 14

01-066 Warszawa

tel. 22 761 30 30

801 626 666

e-mail: bok@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki,

tel. 519 061 309

Produkcja:

Maciej Kownacki,

tel. 510 024 707

Druk:

Seregni Printing Group S.A.



Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:
INFOR PL S.A.
ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.



Zamówienia na prenumeratę przyjmują:
Kolporter,
Garmond Press,
GLM, AS Press
oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp@prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ® – znak odpłatności; ®® – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

Podatki i księgowość

ORZECZENIE Dyrektor KIS potwierdza, że spółki nie muszą uwzględniać w księgach rachunkowych i w pliku JPK_KR_PD rozliczeń zagranicznych oddziałów **B2**

Firma i prawo

SPÓŁDZIELNIE Coraz częściej walne zgromadzenia są rozciągane na wiele miesięcy albo dzielone w taki sposób, że każdego dnia omawiany jest tylko jeden punkt **B6**

Prawnik

PROCEDURA KARNA Zdaniem RPO projekt, który ma uprościć zasady pouczenia uczestników postępowań karnych, nie rozwiąże wszystkich problemów **B8**

Samorząd i administracja

FINANSE Łącznie w 2027 r. samorządy dostaną na ochronę ludności więcej pieniędzy, ale do większości województw trafi ich mniej niż w tym roku. MSWiA zapowiada korektę **B9**

Kadry i płace

PROCEDURY Liczba zgłoszeń od sygnalistów rośnie, ale nie wszystkie spełniają warunki ustawy. Pojawia się więc pytanie, czy przepisy są wykorzystywane zgodnie z celem **B10**

Kupujesz akcje lub obligacje? Uważaj, bo nie zawsze rozliczysz stratę

PIT Od 1 stycznia 2026 r. obowiązują przepisy, które pozwalają rozliczyć stratę z przymusowo umorzonych papierów wartościowych. Ale nie obejmują niektórych sytuacji, **może więc warto je uzupełnić**

Agnieszka Pokojaska
agnieszka.pokojaska@infor.pl

Przekonał się o tym podatnik, który kupił akcje australijskiej spółki, a następnie je stracił, bo tamtejszy sąd przymusowo przeniósł je na wierzyciela spółki. Niekorzystną wykładnię w tej sprawie dotyczącą rozliczeń podatkowych przedstawił dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji z 29 czerwca 2026 r. (0115-KDIT1.4011.439.2026.1.MN).

Przymusowo umorzone instrumenty

O podatkowe rozliczenie strat nie muszą się już martwić ci, których akcje lub obligacje od 1 stycznia 2026 r. zostaną umorzone na podstawie decyzji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Problem w tym zakresie istniał do końca 2025 r. Nawet jeśli doszło do częściowego umorzenia papierów wartościowych, w wyniku czego ich posiadacze stracili, to strata ta nie była odliczana od innych przychodów z kapitałów pieniężnych. Słowem, posiadacze przymusowo umorzonych papierów wartościowych nie tylko tracili swój majątek, lecz także nie mogli odliczyć wydatków na objęcie lub nabycie papierów wartościowych, gdy te zostały umorzone.

Tak właśnie było w przypadku akcjonariuszy i obligatariuszy Idea Bank S.A. i Getin Noble Bank S.A., których instru-

menty finansowe zostały umorzone przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny w ramach przymusowej restrukturyzacji.

Rozliczenie kosztów

Te zdarzenia były impulsem do zmiany przepisów. Z początkiem 2026 r. w art. 22 ustawy o PIT został dodany nowy ust. 1v (wprowadzony nowelizacją ustawy o PIT z 21 listopada 2025 r.; Dz.U. poz. 1838). Zgodnie z nim „w przypadku umorzenia akcji lub innych papierów wartościowych na podstawie decyzji wydanej przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, przyjmuje się, że wystąpiło ich odpłatne zbycie”.

Wydatki na objęcie lub nabycie przymusowo umorzonych papierów wartościowych w części niezaliczonej wcześniej w jakiegokolwiek formie do kosztów uzyskania przychodów są:

- uważane za koszty uzyskania przychodów poniesione w roku podatkowym, w którym te akcje lub inne papiery wartościowe zostały umorzone, choćby w tym roku podatnik nie uzyskał przychodów opodatkowanych (zgodnie z art. 30b ust. 1),
- uwzględniane przy określaniu dochodu z odpłatnego zbycia papierów wartościowych (o którym mowa w art. 30b ust. 2 pkt 1) albo dochodu z odpłatnego zbycia akcji (o którym mowa w art. 30b ust. 2 pkt 4).

Tylko przez polski organ

Warto pamiętać, że możliwość rozliczenia straty dotyczy tylko przymusowego umorzenia przez polski organ, tj. BFG. Nowe zasady nie mają zastosowania do instrumentów finansowych umarzanych przez organy innych państw, np. przez amerykański FDIC (Federal Deposit Insurance Corporation). Nie działają również w sytuacjach, w których instrumenty finansowe tracą na wartości.

– Na rynkach zagranicznych taka sytuacja miała miejsce m.in. w przypadku obligacji Additional Tier 1 wyemitowanych przez bank Credit Suisse, który został przymusowo przejęty w marcu 2023 r. przez Union Bank of Switzerland – mówi Łukasz Kalinowski, doradca podatkowy, radca prawny w DORADCA Zespół Doradców Finansowo-Księgowych. Wyjaśnia, że wprawdzie w tym przypadku obligacje zostały „spisane do zera”, a nie umorzone, lecz ekonomiczny skutek tego zdarzenia był taki sam – całkowita strata na danym instrumencie.

Utrata zagranicznych akcji

Rozliczyć nie można też straty przy wspomnianym już przeniesieniu australijskich akcji przez tamtejszy sąd na wierzyciela spółki. O interpretację w tym zakresie, którą wydano 29 czerwca 2026 r. wystąpiła osoba fizyczna, która nie prowadzi dzia-

łalności w zakresie obrotu papierami wartościowymi. Tłumaczyła ona, że w niemieckim biurze maklerskim kupiła akcje spółki z siedzibą w Australii. Następnie jednak spółka została objęta postępowaniem restrukturyzacyjnym (upadłościowym) zgodnie z prawem australijskim, a obrót jej akcjami zawieszono. Na mocy wyroku australijskiego sądu wszystkie akcje zostały przymusowo przeniesione na wierzyciela spółki. Natomiast osoba fizyczna nie dostała żadnych pieniędzy ani odszkodowania.

Dyrektor KIS zwrócił uwagę, że ustawa o PIT pozwala zaliczyć koszt zakupu akcji do kosztów podatkowych tylko przy ich odpłatnym zbyciu (art. 23 ust. 1 pkt 38 ustawy o PIT).

Skoro – zdaniem organu – odpłatnego zbycia nie było, to koszt zakupu akcji nie może być rozliczony. Dyrektor KIS uznał, że nie powstaje podatkowa strata i podatnik nie może jej wykazać w PIT-38 ani rozliczać w kolejnych latach.

– W takich przypadkach prawo podatkowe jest bezwzględnie i uniemożliwia uwzględnienie straty ekonomicznej w rozliczeniu podatkowym. Potwierdził to Naczelny Sąd Administracyjny np. w wyroku z 14 września 2022 r. (sygn. akt II FSK 403/22) – mówi Łukasz Kalinowski.

Inne sytuacje

– Całkowita strata na instrumencie bez możliwości jej rozliczenia podatkowo może nastąpić także

UTRATA AKCJI LUB OBLIGACJI – KIEDY ODLICZYSZ STRATĘ W PIT?

SYTUACJA	ROZLICZENIE STRATY
▶ Umorzenie przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny od 1 stycznia 2026 r.	✓
▶ Umorzenie przez zagraniczny organ	✗
▶ Przymusowe przejęcie akcji przez wierzyciela (np. Australia)	✗
▶ Upadłość spółki i utrata akcji	✗
▶ Niewykupienie obligacji przez emitenta	✗
▶ Wycofanie akcji z giełdy	MOŻLIWE DOPIERO PO ICH SPRZEDAŻY

w przypadku, gdy spółka, której akcje posiadamy, zbankrutuje – mówi Łukasz Kalinowski. Tak samo jest – jak dodaje – w sytuacji, gdy emitent obligacji ogłosi upadłość i nie wykupi wyemitowanych obligacji. A jeżeli wykupi je tylko w części, to te niewykupione nie będą mogły stanowić kosztu uzyskania przychodu (interpretacja KIS z 10 czerwca 2025 r., 0115-KDIT1.4011.39.2025.1.MST).

– Istotne ryzyko niesie ze sobą również sytuacja, w której akcje danej spółki zostaną wyłączone z obrotu giełdowego, jednak w tym przypadku można je zbyć na rynku innym niż regulowany, a tym samym będzie możliwa aktywacja kosztu – mówi ekspert.

Potrzebne dalsze zmiany

Według Łukasza Kalinowskiego nowelizacja przepisów, która weszła w życie od 1 stycznia 2026 r., to krok w dobrym kierunku. – Jednak możliwość rozli-

czania strat dotyczących akcji i innych instrumentów finansowych powinien uwzględniać nie tylko umorzenie przez BFG, lecz także inne zagraniczne organy, w których kompetencjach leży unicestwianie określonych instrumentów finansowych – mówi ekspert. Wyjaśnia, że dla inwestora nie ma znaczenia, który organ umorzył akcje lub inne papiery wartościowe.

– Istotne jest wyłącznie to, czy definitywna utrata instrumentu finansowego pozwoli na uwzględnienie kosztów jego nabycia w rozliczeniu podatkowym, ponieważ tylko takie rozwiązanie odpowiada rzeczywistości ciężarowi ekonomicznemu poniesionemu przez inwestora – mówi Łukasz Kalinowski.



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

Fiskus zmienia zdanie w sprawie JPK_CIT oddziałów zagranicznych

ORZECZENIE Dyrektor KIS **wycofał się z kontrowersyjnej wykładni**. Potwierdza, że polskie spółki nie muszą uwzględniać w księgach rachunkowych, a w konsekwencji również w pliku JPK_KR_PD, rozliczeń swoich zagranicznych oddziałów

Agnieszka Pokojńska
agnieszka.pokojnska@infor.pl

Co innego dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej twierdził w 2025 r., czego przykładem jest interpretacja z 3 października 2025 r. (sygn. 0111-KDWB.4010.100.2025.1.KKM). Wywołała ona popłoch wśród polskich przedsiębiorców, o czym poinformowaliśmy jako pierwsi w artykule „Firmy czeka podwójna księgowość albo zamykanie oddziałów” (DGP nr 206/2025).

– Dyrektor KIS zażądał wtedy de facto prowadzenia drugich ksiąg rachunkowych dla oddziałów zagranicznych, według polskich zasad, mimo że ich oryginalne rozliczenia są prowadzone w zupełnie innych walutach, językach i realiach prawnych – mówi Natalia Kamińska-Kubiak, radca podatkowy, menedżerka w Grant Thornton.

Zdaniem ekspertki było to oczekiwanie na wzrost, ponieważ zagraniczne oddziały są – jako zakłady podatkowe – opodatkowane w państwie ich lokalizacji. Ich dochody są zwolnione w Polsce z opodatkowania na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy CIT, jeżeli umowa międzynarodowa, której stroną jest Polska, tak stanowi.

Po ukazaniu się tamtej interpretacji część spółek zapowiadała, że zacznie zamykać oddziały zagraniczne, aby nie musieć prowadzić dla nich w Polsce ksiąg rachunkowych. W zamian rozwa-

żały utworzenie spółek, dla których nie musiałyby prowadzić ewidencji.

Obowiązek składania JPK_CIT

Problem wiąże się z nowym obowiązkiem prowadzenia ksiąg rachunkowych przy użyciu programów komputerowych i wymogiem cyklicznego przysyłania fiskusowi JPK_CIT (czyli ustrukturyzowanych ksiąg i ewidencji). Za 2026 r. będą musieli przekazać ten plik wszyscy podatnicy, którzy są zobowiązani do przysyłania JPK_VAT. Po raz pierwszy prześlą oni JPK_CIT skarbowce w 2027 r. (za 2026 r.).

Także dla oddziałów zagranicznych?

Problem powstał u spółek mających zagraniczne oddziały, których księgi rachunkowe są prowadzone oddzielnie, zgodnie z przepisami obowiązującymi w kraju, w którym zakład funkcjonuje. Dane finansowe oddziałów są jedynie łączone przez polską spółkę macierzystą dla celów sprawozdawczości finansowej.

W 2025 r. dyrektor KIS stwierdził, że takie spółki muszą przysyłać polskiemu fiskusowi księgi rachunkowe (JPK_KR_PD) także zagranicznych samobilansujących się oddziałów.

Dyrektor KIS zmienił wykładnię

Najwyraźniej jednak zmienił zdanie, bo z najnowszych interpretacji wynika co innego. O jed-

ną z nich wystąpiła spółka akcyjna, która posiada samobilansujący się oddział w Niemczech. Prowadzi on księgi rachunkowe według tamtejszego prawa.

W interpretacji z 23 czerwca 2026 r. (0111-KDIB1-3.4010.278.2026.1.JKU) dyrektor KIS przyznał, że polska ustawa o rachunkowości nie nakazuje prowadzenia ksiąg rachunkowych dla oddziałów (zakładów) znajdujących się poza terytorium naszego kraju, które samodzielnie prowadzą ewidencję na potrzeby lokalnych przepisów o rachunkowości. Potwierdził więc, że obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych i ich przysyłania polskiemu fiskusowi (po zakończeniu roku podatkowego) nie obejmuje zapisów (ksiąg) dotyczących zagranicznych samobilansujących się oddziałów podatnika.

Tak samo stwierdził w interpretacjach z 15 kwietnia 2026 r. (0111-KDIB2-1.4010.585.2025.2.AJ) oraz z 2 kwietnia 2026 r. (0111-KDIB1-2.4010.34.2026.2.EKB).

Oficjalnie więc – jak zauważa Natalia Kamińska-Kubiak – uznał autonomię bilansową zagranicznych zakładów. – Potwierdził to, co eksperci podatkowi powtarzali od początku: ustawa o rachunkowości nakazuje centrali jedynie konsolidować w sprawozdaniu łącznym dane dotyczące wyników działalności, a nie prowadzić równoległe do oddziału pol-

skie księgi rachunkowe – mówi ekspertka.

Dodaje, że w standardowej sytuacji, w której dochody oddziału są w Polsce zwolnione z opodatkowania na podstawie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania (metoda wyłączenia), dane transakcyjne z zagranicy są polskiemu fiskusowi zbędne, a polskie spółki nie mają obowiązku przekazywać JPK_CIT dla swoich oddziałów.

Kiedy w ewidencji i w jakiej?

Czy to oznacza, że zagraniczny oddział zniży z radarów skarbowki? – Nie, w niektórych przypadkach dane z oddziałów będą fiskusowi potrzebne – odpowiada Natalia Kamińska-Kubiak. Jako przykład podaje sytuację, w której oddział osiąga dochody za granicą, od których należy odprowadzić podatek również w Polsce (gdy umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania przewiduje metodę zaliczenia proporcjonalnego), albo gdy w grę wchodzi cena transferowa. W takich sytuacjach – według ekspertki – polski podatnik może zostać poproszony przez skarbowkę o dodatkowe dane.

Potwierdził to dyrektor KIS w interpretacji, wskazując, że powinny być one w ewidencji pozabilansowej. „Spółka (macierzysta) ma obowiązek wykazywania danych dotyczących tych oddziałów w prowadzo-

OPINIA

Taki właśnie był zamiar ustawodawcy



ANNA ZIELONY

radca podatkowy, starszy menedżer w dziale nieruchomości MDDP

Najnowsza interpretacja dyrektora KIS dotycząca oddziałów zagranicznych jest spójna z uzasadnieniem do ustawy wprowadzającej JPK_CIT. Nie było zamiarem ustawodawcy objęcie obowiązkiem raportowania dokumentacji księgowej prowadzonej za granicą zgodnie z tamtejszymi wymogami. Obecne podejście dyrektora KIS niweluje więc ryzyko prowadzenia podwójnej księgowości przez polskich podatników posiadających oddziały zagraniczne. Dla działów finansowych oznacza to istotne ograniczenie obciążeń administracyjnych.

Choć analizowane stanowisko jest korzystne i spójne z intencją ustawodawcy, uwypukla ono wyraźną dysproporcję w traktowaniu podmiotów – polskie oddziały przedsiębiorców zagranicznych pozostają w pełnym reżimie JPK_CIT, natomiast nie są nim objęte zagraniczne jednostki polskich spółek.

Na pierwszy rzut oka asymetria ta może budzić wątpliwości w kontekście zasady równego traktowania, jednak szczegółowa analiza przepisów wskazuje, że jest to wynik świadomej konstrukcji systemu prawa bilansowego i podatkowego, a nie arbitralna decyzja organu.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości oddziały przedsiębiorców zagranicznych działające w Polsce są wprost wymienione jako jednostki zobowiązane do prowadzenia ksiąg zgodnie z polskimi przepisami – w języku polskim i w walucie polskiej. Księgi te stanowią podstawę do ustalenia dochodu podlegającego opodatkowaniu w Polsce, co naturalnie włącza je w rygor raportowania JPK_CIT. W tym wypadku ewidencja prowadzona w Polsce jest księgą podatkową w rozumieniu ordynacji podatkowej i stanowi podstawowe źródło wiedzy fiskusa o operacjach gospodarczych realizowanych na terenie kraju.

Natomiast sytuacja zagranicznego oddziału polskiej spółki jest prawnie odmienna. Oddział zagraniczny podlega lokalnej jurysdykcji państwa, w którym faktycznie funkcjonuje. Polskie przepisy nie nakładają na jednostkę macierzystą obowiązku odtwarzania ewidencji księgowej – prowadzonej zgodnie z lokalnymi przepisami o rachunkowości – na standardy krajowe.

©©

nej przez nią ewidencji rachunkowej (np. pozabilansowej), jeżeli rzutują one na krajowe obowiąz-

ki podatkowe takiej jednostki, będącej de facto jednym bytem prawnym” – wyjaśnił organ. ©©

Sztabka złota dla zatrudnionego od pracodawcy. Co z podatkiem?

INTERPRETACJA

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Nie pierwszy raz skarbowka potwierdza, że prezenty dla pracownika nie są opodatkowane PIT, jeżeli pracodawca nie zobowiązał się do ich przekazania w umowie o pracę ani w zakładowych aktach wewnętrznych. Ale co w sytuacji, gdy szef przekazuje podwładnym sztabki złota, a waga każdej z nich zależy od stażu pracy w firmie?

Spytała o to spółka, która planuje przekazywać pracownikom sztabki złota w nagrodę za staż pracy – im wyższy, tym większa waga sztabki. Nagrodę będą dostawać pracownicy, których staż pracy wynosi 5 lat oraz wielokrotność tego okresu (10, 15 lat itd.). Nie będzie to powiązane z żadnym świadczeniem wzajemnym z ich strony, w szczególności nie będzie zależeć od wy-

ników pracy, jakości wykonywanych obowiązków, efektywności ani ocen pracowniczych.

Spółka dodała, że jej intencją jest, aby nagrodę otrzymał każdy pracownik, który osiągnie wymagany staż pracy. Ma to – jak wyjaśniła – „służyć budowaniu wizerunku pracodawcy jako podmiotu działającego w sposób transparentny i etyczny”.

Chciała się upewnić, że przy wręczeniu nagrody

nie będzie musiała potrącić zaliczki na PIT. Uważała, że w tym wypadku będą miały zastosowanie przepisy o innym podatku – od spadków i darowizn. To wyklucza opodatkowanie podatkiem dochodowym od osób fizycznych, w myśl art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o PIT.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej przyznał jej rację. Wyjaśnił, że jeśli spółka nie zobowiązała się do przekazywania nagród na podstawie zawartej umowy

o pracę ani zakładowych aktów wewnętrznych, tylko wręcza sztabki złota dobrowolnie w celu gratulacji, docenienia, uhonorowania pracownika, to nie powinna potrącać zaliczek na PIT. Mają tu zastosowanie przepisy o podatku od spadków i darowizn – potwierdził.

Identycznie stwierdził wielokrotnie w sprawie przekazywania pracownikom różnego rodzaju prezentów z okazji świąt, ślubu, narodzin

dziecka, jubileuszu pracy, przejścia na emeryturę. Przykładem są interpretacje z 25 czerwca 2026 r. (sygn. 0112-KDIL2-1.4011.467.2026.3.KF), 14 stycznia 2026 r. (0112-KDIL2-1.4011.909.2025.1.KP), 12 sierpnia 2025 r. (0112-KDWL.4011.72.2025.1.WS), 12 sierpnia 2025 r. (0112-KDWL.4011.73.2025.1.WS).

©©

Interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 5 czerwca 2026 r., sygn. 0113-KDIP2-3.4011.309.2026.2.GG

Więcej na
www.gazeta-prawna.pl

Reorganizacja grupy. Co z odliczeniem dawnych strat?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-Gałoszka
izabela.tomaszewska-
-galoszka@infor.pl

Czy spółka, która w ramach reorganizacji przejęła podmiot prowadzący dotychczas tę samą działalność, traci prawo do rozliczenia strat podatkowych z lat ubiegłych? Rozstrzygnął to właśnie NSA.

Sprawa dotyczyła spółki należącej do międzynarodowej grupy kapitałowej, która przed 2021 r. była komandytariuszem dwóch spółek komandytowych prowadzących działalność produkcyjną i dystrybucyjną. W tym czasie spółki komandytowe nie były objęte podatkiem CIT. Z dochodów rozliczali się z fiskusem tylko wspólnicy. Spółka jako komandytariusz poniosła za lata 2017 i 2020 straty podat-

kowe z tytułu udziału w spółce dystrybucyjnej.

Zmiana przepisów i reorganizacja grupy

Po wejściu w życie nowelizacji (Dz.U. z 2020 r. poz. 2123), która objęła spółki komandytowe podatkiem CIT, grupa przeprowadziła wieloetapową reorganizację. Najpierw spółki komandytowe zostały przekształcone w spółki z o.o., a następnie doszło do ich połączenia z innymi podmiotami z grupy.

Po zakończeniu reorganizacji spółka miała wątpliwości, czy może nadal rozliczyć straty z lat 2017 i 2020, czy też zastosowanie znajdzie art. 7 ust. 3 pkt 7 lit. a ustawy o CIT. Przepis ten nie pozwala uwzględnić strat podatnika po przejęciu innego podmiotu, jeżeli skutkiem przejęcia jest zmiana przedmio-

tu faktycznie prowadzonej działalności gospodarczej.

Nie doszło do zmiany zakresu działalności

We wniosku o interpretację spółka przekonywała, że reorganizacja miała wyłącznie gospodarcze uzasadnienie i nie była nakierowana na osiągnięcie korzyści podatkowej. Po reorganizacji nie doszło do zmiany przedmiotu działalności, lecz jedynie do zmiany sposobu jej wykonywania – z pośredniego (za pośrednictwem spółki komandytowej) na bezpośredni – argumentowała spółka. Uważała więc, że art. 7 ust. 3 pkt 7 lit. a ustawy o CIT nie powinien mieć zastosowania.

Co z odliczeniem strat?

Argumentacja ta nie przekonała dyrektora Krajowej Informacji

Skarbowej. Zwrócił uwagę na to, że przejmowane spółki były odrębnymi podmiotami prawa. Uznał więc, że rozliczanie przychodów i kosztów spółki komandytowej przez jej wspólnika nie oznacza, że wspólnik prowadził działalność gospodarczą tożsamą z działalnością tej spółki.

Dlatego – według organu podatkowego – po przejęciu spółek doszło do zmiany przedmiotu faktycznie prowadzonej działalności, co powoduje konieczność zastosowania ograniczenia z art. 7 ust. 3 pkt 7 lit. a ustawy o CIT. Tym samym spółka jest pozbawiona prawa do rozliczenia wcześniejszych strat – stwierdził dyrektor KIS.

Liczy się rzeczywista działalność

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu

(sygn. akt I SA/Po 835/22) nie zgodził się z fiskusem. Podkreślił, że przed objęciem spółek komandytowych podatkiem CIT to właśnie wspólnik był zobowiązany do rozliczania ich wyników podatkowych. Dochody i straty z działalności produkcyjnej oraz dystrybucyjnej były ujmowane w jego własnym rozliczeniu CIT. To oznacza, że zakres faktycznie prowadzonej działalności przed reorganizacją i po niej pozostał taki sam – stwierdził WSA.

Uznał więc, że połączenie nie spowodowało zmiany rodzaju działalności, lecz jedynie zmianę sposobu jej wykonywania – przed restrukturyzacją spółka prowadziła działalność dystrybucyjną za pośrednictwem spółki komandytowej, natomiast po połączeniu prowadzi ją bezpośrednio.

Nie każda reorganizacja przekreśla odliczenie strat

Tak samo orzekł NSA. Poinformował, że ograniczenie z art. 7 ust. 3 pkt 7 lit. a ustawy o CIT nie może być stosowane do każdej reorganizacji. Decydujące znaczenie ma rzeczywisty charakter prowadzonej działalności oraz cel restrukturyzacji.

– Jeżeli reorganizacja służy kontynuowaniu tej samej działalności gospodarczej i wynika z uzasadnionych przyczyn ekonomicznych, to sama zmiana formy organizacyjnej nie musi prowadzić do utraty prawa do rozliczenia strat podatkowych z ubiegłych lat – wyjaśniła sędzia Beata Cieloch. ☺☺

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 1 lipca 2026 r.,
sygn. akt II FSK 1041/23
www.serwisy.gazetaprawna.
pl/orzeczenia

Zerowy VAT dla przewoźników. Czy wystarczy list przewozowy?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-
-Gałoszka
izabela.tomaszewska-
-galoszka@infor.pl

Czy przewoźnik, świadcząc usługi transportu towarów z państwa trzeciego do innego państwa członkowskiego UE, ma prawo do o-proc. stawki VAT, jeżeli nie dysponuje dokumentem celnym potwierdzającym wliczenie kosztu transportu do podstawy opodatkowania importu?

Podatnicy od lat spierają się o to z fiskusem. Na podstawie różnych dokumentów wykazują, że usługa transportowa została faktycznie wykonana. Skarbowka uważa jednak, że konieczne jest potwierdzenie dokumentem urzędowym. Powołuje się na art. 83 ust. 5 pkt 2 ustawy o VAT, zgodnie z którym warunkiem o-proc. stawki VAT jest posiadanie „dokumentu potwierdzonego przez urząd celno-skarbowy, z którego jednoznacznie wynika fakt wliczenia wartości usługi do podstawy opodatkowania z tytułu importu towarów”. Jeżeli przewoźnik towarów importowanych nie ma tego dokumentu, musi zapłacić VAT według stawki krajowej – twierdzą organy.

Interpretacja częściowo korzystna

Sprawa rozpoznana przez NSA dotyczyła spółki

transportowej, która spytała dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej o skutki kilku wariantów transportu międzynarodowego. Większość nie wzbudziła zastrzeżeń fiskusa.

Organ potwierdził prawo do o-proc. stawki, gdy przewoźnik posiadał zarówno dokumenty przewozowe wskazane w art. 83 ust. 5 pkt 1 ustawy o VAT, jak i dokument celny potwierdzający wliczenie kosztów transportu do podstawy opodatkowania importu (art. 83 ust. 5 pkt 2 ustawy). Tak samo ocenił sytuację, w której spółka wykonywała transport jako podwykonawca. Za kluczowe uznał to, że spółka miała dokument celny potwierdzający uwzględnienie wartości jej usługi w podstawie opodatkowania importu.

Przewóz z państwa trzeciego do innego kraju UE

Spór dotyczył transportu realizowanego w całości poza terytorium Polski (np. z Wielkiej Brytanii do Francji), ale na rzecz polskiego podatnika. Spółka powołała się na par. 6 ust. 1 pkt 3 lit. b rozporządzenia z 25 marca 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 527). Przepis ten przewidywał o-proc. stawkę VAT dla transportu wykonywanego z państwa trzeciego do innego niż Polska państwa UE na rzecz polskiego po-

datnika. Spółka uważała, że warunkiem jest tylko posiadanie dokumentów wymienionych w art. 83 ust. 5 pkt 1 ustawy o VAT. Rozporządzenie odwoływało się bowiem wyłącznie do tego punktu.

Obecnie obowiązujące inne rozporządzenie, z 9 grudnia 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 2670), przy czym w zakresie o-proc. stawki VAT nie doszło do merytorycznej zmiany – nadal ma ona zastosowanie do usług transportu towarów świadczonych na rzecz polskiego podatnika, wykonywanych z miejsca poza terytorium UE do miejsca przeznaczenia na terytorium państwa UE inne-

go niż Polska (par. 4 ust. 1 pkt 3 lit. b).

Potrzebny dokument celny

Dyrektor KIS uznał jednak, że choć podstawą zastosowania stawki o proc. był rzeczywiste wskazany przez spółkę par. 6 ust. 1 pkt 3 lit. b rozporządzenia, to wymagania dotyczące dokumentów należy odczytywać łącznie z art. 83 ust. 5 pkt 2 ustawy o VAT. Jeżeli więc transport dotyczy towarów importowanych, podatnik musi mieć nie tylko dokumenty przewozowe, lecz także dokument celny, z którego wynika, że wartość usługi została wliczona do podstawy

opodatkowania importu – stwierdził organ.

Tego samego zdania był WSA w Krakowie (sygn. akt I SA/Kr 1268/22). Zwrócił uwagę na to, że rozporządzenie odsyłało do art. 83 ust. 5 pkt 1 ustawy o VAT, który zawiera wyraźne zastrzeżenie „z zastrzeżeniem pkt 2”. To oznacza – zdaniem sądu – że dokumenty wymienione w pkt 1 nie stanowią samodzielnej podstawy zastosowania o-proc. stawki VAT.

NSA orzekł tak samo – spółka nie ma prawa do stawki o proc. VAT na podstawie samego tylko listu przewozowego. Sąd kasacyjny nie zgodził się jednak z uzasadnieniem wy-

roku WSA. – Aby skorzystać z o-proc. stawki VAT, podatnik musi przedstawić inne dokumenty, których autentyczność i wiarygodność nie budzą wątpliwości, mogące potwierdzać spełnienie warunków zastosowania tej stawki. Nie ma racji ani organ interpretacyjny, ani sąd I instancji, twierdząc, że takim dokumentem może być wyłącznie wymagany przez art. 83 ust. 5 pkt 2 ustawy o VAT dokument celny – wyjaśnił sędzia Ryszard Pęk. ☺☺

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 3 lipca 2026 r.,
sygn. akt I FSK 1866/23
www.serwisy.gazetaprawna.
pl/orzeczenia

REKLAMA

Księgowość przyszłości spotyka się w Kielcach. VII Kongres Biur Rachunkowych już we wrześniu

Cyfryzacja, sztuczna inteligencja, automatyzacja procesów, nowe kompetencje i zmieniające się oczekiwania klientów – to główne tematy VII Kongresu Biur Rachunkowych, który odbędzie się 29 i 30 września w Targach Kielce. To największa w Polsce konferencja dla księgowych i właścicieli biur rachunkowych, połączona z targami nowoczesnych usług i technologii dla branży.

Przez dwa dni uczestnicy wezmą udział w panelach eksperckich, praktycznych warsztatach oraz spotkaniach z dostawcami oprogramowania i rozwiązań wspierających rozwój biur rachunkowych. Program pokazuje, że współczesna księgowość to

nie tylko przepisy i rozliczenia, ale także technologia, zarządzanie oraz budowanie przewagi konkurencyjnej.

W centrum debat znajdują się m.in. sztuczna inteligencja w pracy księgowych, automatyzacja procesów, bezpieczeństwo środowiska IT, elektroniczny obieg dokumentów, współpraca księgowych z prawnikami oraz rozwój kompetencji i skuteczne pozyskiwanie klientów. Uzupełnieniem programu będą warsztaty prezentujące rozwiązania, które można wdrożyć w codziennej pracy.

Integralną częścią Kongresu są targi branżowe, podczas których uczestnicy poznają najnowsze systemy finansowo-księgowe, rozwiązania chmurowe, narzędzia AI oraz usługi wspierające funkcjonowanie biur rachun-

kowych. To doskonała okazja do wymiany doświadczeń, nawiązania kontaktów biznesowych i poznania kierunków rozwoju rynku.

VII Kongres Biur Rachunkowych to miejsce, w którym spotyka się cała branża, by wspólnie rozmawiać o przyszłości zawodu księgowego.

Zeskanuj kod i kup bilet!





Wyciąg z ogłoszenia PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 o pow. 64,21 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Skłodowskiej – Curie 21 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,0853 cz. oznaczonego jako działka nr 127/13 o pow. 673 m², karta mapy 28, obręb Śródmieście - Załęże, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 5,39 m². W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi: 600 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi: 60 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu. Na wniosek nabywcy zostanie udzielona bonifikata w wysokości 50% z tytułu wpisania nieruchomości położonej przy ul. Skłodowskiej – Curie 21 do rejestru zabytków.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia **08.09.2026 r.** do godz. 13:00 lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpzetargi@katowice.eu do dnia **07.09.2026 r.** do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **07.09.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **15.09.2026 r.** o godz. **10:00** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Pierwszy przetarg na sprzedaż lokalu odbył się w dniu 19.05.2026 r.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie lokalu będzie możliwe w dniach od **07.07.2026 r.** do **07.09.2026 r.** po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 4 w Katowicach, ul. PCK 2, tel. 32 251-44-74.

Informacji dotyczących lokalu udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

KOMUNIKAT

NSA potwierdza: hotel może odliczać VAT

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-
-Gatuszka
izabela.tomaszewska-
-gatuszka@infor.pl

Hotel świadczący usługi turystyki opodatkowane na zasadach ogólnych ma prawo odliczać podatek naliczony od nabywanych usług gastronomicznych – potwierdził NSA. Mimo to spółka prowadząca działalność hotelową przegrała spór z fiskusem.

Powodem było to, że we wniosku o interpretację opisała swoje świadczenie jako „usługi kompleksowe”, a nie jako usługi hotelarskie lub turystyczne. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego nie podważa natomiast dotychczasowej – korzystnej dla podatników – linii orzeczniczej. Pokazuje jedynie, jak ważne jest precyzyjne opisanie we wniosku o interpretację indywidualną stanu faktycznego.

Uchylony przepis

W najnowszym wyroku NSA kolejny już raz stwierdził, że uchylenie w 2008 r. art. 88 ust. 1 pkt 4 lit. a polskiej ustawy o VAT było naruszeniem unijnej klauzuli standstill (wynikającej z art. 176 dyrektywy VAT). Prawo do odliczenia VAT zostało bowiem ograniczone bardziej niż w okresie sprzed przystąpienia Polski do UE. Uchylony przepis umożliwiał odliczenie podatku naliczo-

nego z tytułu nabycia usług noclegowych i gastronomicznych, jeżeli zostały one nabyte przez podatników świadczących usługi turystyki opodatkowane na zasadach ogólnych, a nie według procedury VAT-marża.

Co na to TSUE i sądy

W wyroku z 2 maja 2019 r. (C-225/18) Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że rozszerzenie polskiego zakazu od 1 grudnia 2008 r. i w efekcie pozbawienie podatników świadczących usługi turystyki prawa do odliczenia VAT od usług gastronomicznych i noclegowych naruszyło unijną dyrektywę. Od lat sądy administracyjne orzekają więc, że uchylenie art. 88 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy o VAT było niezgodne z prawem unijnym. Tak stwierdził NSA m.in. w wyrokach z 3 listopada 2020 r. (sygn. akt I FSK 192/18) i 30 lipca 2025 r. (I FSK 1063/22).

Fiskus nie zgadza się na odliczenie

Polski fiskus jednak wciąż ma na ten temat odmienne zdanie. Przekonała się o tym spółka prowadząca hotel, restaurację oraz działalność eventową. W ramach świadczenia usług spółka nabywa od zewnętrznych podmiotów usługi gastronomiczne, jeżeli organizuje wyjazdy dla gości, imprezy poza hotelem albo korzysta z noclegów i żywienia w innych hotelach z powodu braku wła-

snych miejsc noclegowych w danej okolicy.

We wniosku o interpretację spółka wyjaśniła, że usługi gastronomiczne są elementem kompleksowej obsługi klientów opodatkowanej VAT. Dlatego – twierdziła – powinna mieć prawo do odliczenia podatku naliczonego, zgodnie z zasadą neutralności VAT.

Nie zgodził się z nią dyrektor KIS. Uznał, że ma tu zastosowanie art. 88 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT, który wyłącza prawo do odliczenia VAT od usług gastronomicznych, z wyjątkiem przypadków wyraźnie wskazanych w ustawie. Żaden z nich nie dotyczy jednak spółki – stwierdził – bo nie odsprzedaży ona usług gastronomicznych w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy o VAT, lecz wykonywane jest jako element własnej usługi kompleksowej.

Hotel ma prawo odliczać VAT

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (I SA/Gl 536/23) oddalił skargę spółki, mimo że zgodził się z utrwaloną już linią orzecniczą dotyczącą prawa do odliczenia VAT przez branżę hotelarską. Wskazał, że usługi hotelarskie stanowią usługi turystyki w rozumieniu uchylonego art. 88 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy o VAT, jeżeli są opodatkowane na zasadach ogólnych, a nie według procedury VAT-marża.

Sąd potwierdził, że wraz z uchYLENIEM art. 88 ust. 1 pkt 4 lit. a doszło do naruszenia klauzuli standstill. Z tego powodu – zapewnił – podatnicy świadczący usługi turystyczne mogą się nadal powoływać na wcześniejszy wyjątek przewidziany w tym przepisie. Niedopuszczalne bowiem byłoby przerzucenie ekonomicznego ciężaru podatku na hotelarza, który nabywa usługi gastronomiczne wyłącznie po to, aby świadczyć opodatkowane usługi swoim gościom – orzekł sąd.

A jednak spółka przegrała

WSA oddalił skargę spółki, ponieważ we wniosku o interpretację konsekwentnie pytała ona o „usługi kompleksowe”, a nie o usługi hotelarskie czy turystyczne. Dopiero w skardze zaczęła argumentować, że świadczy usługi turystyki. Było już jednak za późno, bo w wydanej interpretacji dyrektor KIS skupił się na zadanym pytaniu i wskazanej w nim „usłudze kompleksowej”. Nie wziął pod uwagę tego, że opis działalności spółki rzeczywiście mógł świadczyć o tym, że wykonywane usługi są usługami hotelarskimi.

Taki sam był skutek skargi kasacyjnej złożonej przez spółkę. NSA ją oddalił. Natomiast uzasadnienie wyroku potwierdza utrwaloną linię orzecniczą korzystną dla branży turystycznej. ©

KOMUNIKAT



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

Wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do najmu w celu postawienia zniczomatów/kwiatomatów:

Lp	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Powierzchnia w m ²	Obręb	Nr działki	Nr Księgi wieczystej
1.	ul. Wiśłana 22	Przedmiotowa nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą Nr XXXII/610/16 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brdujście-Wiśłana” w Bydgoszczy.	cmentarz komunalny	2	0238 0239	cz. dz. nr 1/1 cz. dz. nr: 8 i 9/16	BY1B/00027662/0 BY1B/00073066/9 BY1B/00071124/0
2.	ul. Rynkowska 2	Przedmiotowa nieruchomość objęta jest Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy przyjętym uchwałą Nr LXII/1263/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy.	cmentarz komunalny	1	0278	12/58	BY1B/00062868/1
3.	ul. Grunwaldzka 15	Przedmiotowa nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą Nr XV/212/25 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 26 marca 2025 r. w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Okole-Ślaska” w Bydgoszczy.	cmentarz komunalny	1	0083	15/4	BY1B/00055458/2
4.	ul. Lotników 1	Przedmiotowa nieruchomość objęta jest Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy przyjętym uchwałą Nr LXII/1263/22 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy	cmentarz komunalny	1	0067	5/2	BY1B/00089323/4
5.	ul. Kcyńska 51	Przedmiotowa nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą Nr IX/80/11 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Górzyskowo-Gnieźniewska” w Bydgoszczy	cmentarz komunalny	1	0074	205/5	BY1B/00078919/9

Wykaz zamieszczony zostaje na okres od **6 do 27 lipca 2026 r.**

Termin zagospodarowania nieruchomości: od 1.09.2026 r. do 31.08.2029 r.

Wysokość czynszu zostanie ustalona w drodze przetargu nieograniczonego. Począwszy od 2027 r. (w miesiącu marcu) stawka czynszu będzie corocznie waloryzowana na podstawie wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za poprzedni rok, publikowanego przez Prezesa GUS w Monitorze Polskim.

Stawki czynszu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r.

Każda zmiana stawek czynszu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.

Czynsz powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10-go każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.

Zmiany w solidarnej odpowiedzialności są niezbędne

INTERPELACJA Ministerstwo Finansów nie rezygnuje z planów poszerzenia zakresu solidarnej odpowiedzialności za nierozliczony VAT o usługi niematerialne. Potwierdza to odpowiedź wiceministra finansów Jarosława Nenemana na poselską interpelację

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Odnosił się w niej do wątpliwości związanych z projektem nowelizacji ustawy o VAT oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, nad którym obecnie pracuje Sejm (druk nr 2677). Zasadniczo ma ona wejść w życie już od 1 października 2026 r. O jej projekcie pisaliśmy m.in. w artykule „Dość nadużywania split paymentu, nieczynnych kas i lewych zakupów usług niematerialnych. Będą zmiany w VAT” (DGP nr 106-107/2026).

Więcej solidarnej odpowiedzialności

Projekt zakłada, że kupujący odpowie solidarnie za VAT nierozliczony przez sprzedającego nie tylko, gdy kupi towary i usługi wymienione w obecnym załączniku nr 15 do ustawy o VAT, lecz także gdy nabędzie usługi wskazane w nowym załączniku nr 16. Mają się w nim znaleźć m.in.: usługi rachunkowo-księgowe, niektóre usługi doradcze (w zakresie oprogramowania komputerowego i w zakresie projektów architektoniczno-budowlanych), reklamowe, związane z oprogramowaniem,

usługi zarządzania stronami internetowymi (hosting), badania rynku i opinii publicznej, związane z zatrudnieniem, z administracyjną obsługą biura, pozostałe usługi wspomagające prowadzenie działalności gospodarczej.

Wiceminister wyjaśnił, że lista jest wynikiem analiz przeprowadzonych przez Krajową Administrację Skarbową. Wykazały one, że przedsiębiorcy bardzo często wystawiają puste faktury dokumentujące tego rodzaju usługi. Zasadność takiej listy ma również, zdaniem wiceministra, potwierdzać orzecznictwo sądów w sprawach dotyczących wykluczenia VAT z fikcyjnych faktur za usługi niematerialne.

KE się nie zgodziła...

Wiceminister poinformował, że wcześniej resort finansów próbował innego sposobu uszczelnienia obrotu przez przedsiębiorców. Dwukrotnie próbował przekonać Komisję Europejską, aby płatności za usługi niematerialne były obowiązkowo objęte mechanizmem podzielonej płatności (ang. split payment). To by oznaczało, że opłacając fakturę na kwotę większą niż 15 tys. zł, kupujący musiał-

by uiścić równowartość wykazanego na niej podatku na specjalne konto sprzedawcy – rachunek VAT. Bruksela się jednak na to nie zgodziła.

...wybrano inne rozwiązanie

Stąd pomysł, by kupujący usługi niematerialne (wymienione w nowym załączniku nr 16 do ustawy) odpowiadał solidarnie za VAT niezapłacony przez sprzedawcę. Wiceminister Neneman nie zgodził się z autorem interpelacji, że w tym zakresie projekt wymaga dalszego doprecyzowania. Przypomniął, że jest to wynik kompromisu wypracowanego po uwagach przedsiębiorców zgłoszonych w trakcie konsultacji projektu.

Split payment nie zawsze ochroni

Wiceminister stanął też w obronie innej zmiany. Projekt zakłada, że kupujący odpowie solidarnie za podatek nierozliczony przez sprzedającego, jeżeli wiedział, że fakturę opłaconą w mechanizmie podzielonej płatności wystawił podmiot nieistniejący lub że potwierdza ona czynność, która nie została dokonana, podaje kwoty niezgodne z rzeczywistością bądź potwierdza czynności dokonane

w warunkach nadużycia prawa.

Obecnie wystarczy opłacić fakturę w split payment, aby uniknąć solidarnej odpowiedzialności. Oszuści nadużywali jednak takich zasad, płacąc za fikcyjne faktury z rachunków VAT. Na tym tracił budżet państwa.

Tylko powyżej limitu

Solidarna odpowiedzialność będzie wtedy, gdy:

- należność ogółem wynikająca z faktury za usługi, o których mowa w załączniku nr 16 do ustawy, przekroczy 15 tys. zł lub jej równowartość w walucie obcej,
- wartość netto usług nabywanych od jednego podmiotu świadczącego te usługi w danym miesiącu będzie wyższa niż 50 tys. zł. Jeżeli limit ten zostanie przekroczony, to solidarna odpowiedzialność będzie stosowana w odniesieniu do wszystkich nabywanych usług, bez względu na wartość faktury je dokumentującej.

Jak jest dzisiaj

Obecnie w myśl art. 105a ust. 3 pkt 5 ustawy nabywca nie odpowiada solidarnie ze sprzedawcą za niezapłacony VAT, gdy kupuje towary, a faktura z tego tytułu opiewa na więcej niż 15 tys. zł. Są też inne wyłączenia, o których przypomnieli wiceminister. Nie ma solidarnej odpowiedzialności za niezapłacony VAT, gdy:

- powstanie zaległości podatkowych nie wiązało się z uczestnictwem w nierzetelnym rozliczaniu podatku w celu odniesienia korzyści majątkowej (art. 105a ust. 3 pkt 2);
- nabywca wykaże, że choć okoliczności towarzyszące transakcji odbiegały „od okoliczności lub warunków zwykle występujących w obrocie tymi towarami”, to

nie miało to wpływu na niezapłacenie podatku przez sprzedawcę.

W tym zakresie nic się nie zmieni. – Regulacje te zapewniają adekwatną ochronę przed nadmiernym wykorzystaniem odpowiedzialności solidarnej – zapewnił wiceminister Neneman. ☺☺

Odpowiedź wiceministra finansów Jarosława Nenemana z 30 czerwca 2026 r. na interpelację poselską nr 17612

KOMUNIKATY



PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA

ogłasza ustny

przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sosnowiec, położonej w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 8/l, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1136, obręb 0011 Sosnowiec, o powierzchni 623 m. Dla przedmiotowego terenu obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony uchwałą nr 350/XXX/2016 Rady Miejskiej w Sosnowcu. Zgodnie z ustaleniami planu nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem S.42Mn,U – teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności i usługowej.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi 429 040,00 zł (słownie: czterysta dwadzieścia dziewięć tysięcy czterdzieści złotych). Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775). Przetarg odbędzie się w dniu **11 września 2026 r.** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, Aleja Zwycięstwa 20 w sali nr 307, II piętro, **o godz. 9.30.** Zainteresowani przetargiem zobowiązani są do wpłaty wadium w ustalonej wysokości i w wyznaczonym terminie. **Wysokość wadium wynosi 85 000 zł** (słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych). Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowana na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Mościckiego 14, pok. 419, tel. (32) 29 60 412.

Płatnik nie pobrał zaliczek ani nie wystawił PIT-11. Co w takiej sytuacji ma zrobić podatnik?

INTERPRETACJA

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

To, że płatnik nie pobrał zaliczek na podatek dochodowy ani nie wystawił PIT-11, nie zwalnia podatnika z obowiązku rocznego rozliczenia się z fiskusem. Podatnik nie odpowiada natomiast za niepobrań lub niewpłacone przez płatnika zaliczki.

Wyjaśnił to dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w odpowiedzi na pytanie mężczyzny, który w trakcie roku został przeniesiony ze spółki do spółki, przy czym faktycznie nadal wykonywał pracę (na podstawie umów zlecenia) w tym samym miejscu, pod tym samym kierownictwem oraz na tych samych warunkach.

Mimo wielokrotnych próśb nie dostał od płatnika informacji PIT-11. Okazało się, że w trakcie roku płatnik nie pobrał i nie odprowadzał do urzędu skarbowego zaliczek na PIT. Sprawa trafiła do sądu pracy (zarzut naruszenia praw pracowniczych).

Mężczyzna chciał się upewnić, że mimo zaniechań płatnika musi rozliczyć się w zeznaniu rocznym z uzyskanego dochodu. Spytał, czy może go ustalić na podstawie historii rachunku bankowego, posiadanych części umów, posiadanej dokumentacji dotyczącej zatrudnienia. Chciał też wiedzieć, czy ewentualnie będzie musiał skorygować takie zeznanie.

Dyrektor KIS to potwierdził. Wyjaśnił, że

ustawa o PIT nie uzależnia obowiązku złożenia zeznania rocznego od otrzymania informacji PIT-11 od płatnika. Nie zwalnia z tego również brak pobrania zaliczek na podatek przez płatnika ani pobranie ich w nieprawidłowej wysokości. Podatnik może natomiast ustalić wysokość przychodu na podstawie historii rachunku bankowego oraz innych dowodów potwierdzających wykonywanie umów zlecenia i otrzymanie należnych świadczeń.

Jeżeli po złożeniu zeznania mężczyzna otrzyma informację PIT-11 lub inne dokumenty zawierające odmienne dane o swoich dochodach, to będzie musiał skorygować złożone zeznanie – wyjaśnił dyrektor KIS.

Zapewnił zarazem, że mężczyzna nie odpowie za zaniechania pracodawcy (zleceniodawcy), ponieważ to płatnik odpowiada za obliczenie, pobranie i wpłacenie zaliczki na PIT. Tak wynika z art. 8 ordynacji podatkowej. Zgodnie z art. 26a par. 1 ordynacji podatnik nie ponosi odpowiedzialności z tytułu zaniżenia lub nieujawnienia przez płatnika podstawy opodatkowania czynności, o których mowa w art. 12, 13 oraz 18 ustawy o PIT – do wysokości zaliczki, do której pobrania jest zobowiązany płatnik. Przepis ten chroni podatnika przed negatywnymi skutkami nieprawidłowych działań płatnika. ☺☺

Interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 15 czerwca 2026 r., sygn. 0114-KDWP.4.011.222.2026.3.LZ

ZARZĄD POWIATU W POLICACH

o g ł a s z a

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Powiatu Polickiego

Nieruchomość gruntowa oznaczona działkami nr 6/1 o pow. 0,0819 ha i nr 3314 o pow. 0,0727 ha, położona jest w Policach, w obrębie ewidencji gruntów i budynków Nr 16 Police, gmina Police. Nieruchomość stanowi własność Powiatu Polickiego w trwałym zarządzie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Policach. Działka nr 6/1 zabudowana jest budynkiem o pow. użytkowej 287 m², położona w drugiej linii zabudowy od ul. Kresowej, działka nr 3314 jest niezabudowana i przylega bezpośrednio do działki nr 6/1 oraz działki nr 756/1 stanowiącej las. Bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią działki zabudowane budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, w dalszym sąsiedztwie budynki wielorodzinne. Nieruchomość posiada uzbrojenie w sieci infrastruktury technicznej: gazową, wodną, kanalizacyjną, elektryczną i telekomunikacyjną. Nieruchomość obciążona jest dwoma ograniczonymi prawami rzeczowymi w postaci nieodpłatnej i ustanowionej na czas nieokreślony służebności gruntowych przejazdu i przechodu. Przy sprzedaży nieruchomości uzyska dostęp do drogi publicznej ul. Kresowa poprzez ustanowienie służebności gruntowych przejazdu i przechodu, którego koszt obciąży w całości nabywca.

Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej działkami nr 6/1 i nr 3314 wynosi 1.075.200,00zł, a wadium 107.520,00 zł.

Do ceny niezabudowanej działki nr 3314 zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 września 2026 r. o godz. 10:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w sali konferencyjnej nr 203 (II piętro).

Wadium należy wnieść w pieniądzu przelewem najpóźniej w dniu 1 września 2026 r. na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Policach prowadzony w Banku PEKAO S.A. I O/Poliche numer 44124039431111000041356962.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Policach oraz zamieszczenie na stronie internetowej Powiatu Polickiego i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Policach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 w pokoju nr 129 (I piętro) lub telefonicznie pod nr (91) 42-47-994.

Walne zgromadzenie trwające rok? To możliwe

SPÓŁDZIELNIE Coraz częściej walne zgromadzenia w spółdzielniach mieszkaniowych są rozciągane na wiele miesięcy albo dzielone w taki sposób, że każdego dnia jest omawiany tylko jeden punkt porządku obrad. Prawnicy ostrzegają, że takie praktyki mogą ograniczać realny wpływ członków na decyzje spółdzielni

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska
@infor.pl

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 558 ze zm.) daje spółdzielniom dużą swobodę w organizowaniu walnych zgromadzeń. A to powoduje, że w praktyce dochodzi do nadużyć. Walne zgromadzenie potrafi trwać wiele miesięcy. Zdarza się też, że każdego dnia rozpatrywany jest tylko jeden punkt porządku obrad. Zdaniem części prawników i samych spółdzielców takie praktyki ograniczają realny wpływ członków na funkcjonowanie spółdzielni. Rodzą również ryzyko podważenia ważności podejmowanych uchwał.

– To, co budzi niepokój, to fakt, że zjawisko, które dotychczas miało charakter wyjątkowy, zaczyna pojawiać się coraz częściej. Walne zgromadzenia posatzkowe, rozciągnięte na wiele miesięcy czy wręcz permanentne przestają być pojedynczymi incydentami. Zaczynają tworzyć niebezpieczną praktykę. W mojej ocenie należy bardzo szybko zareagować, aby nie dopuścić do jej utrwalenia – mówi Andrzej Czerwiński, adwokat specjalizujący się w prawie spółdzielczym.

Roczne walne

W tym roku co najmniej w kilku spółdzielniach walne zgromadzenie zostało zaplanowane na niemal rok. Większość prawników i spółdzielców to potępia.

– Znam spółdzielnię, w której poszczególne części walnego będą się odbywać od czerwca 2026 do maja 2027 r. Jeżeli taki harmonogram spółdzielnia zrealizuje, będzie to sytuacja bez precedensu. W czerwcu przyszłego roku rozpocznie się przecież, a przynajmniej powinno się rozpocząć, kolejne walne zgromadzenie. Oznacza to w praktyce funkcjonowanie spółdzielni w stanie permanentnego walnego zgromadzenia – mówi Czerwiński. I dodaje, że jeśli faktycznie

istnieje potrzeba prowadzenia obrad przez niemal cały rok, to świadczy to raczej o nieprawidłowej organizacji funkcjonowania spółdzielni niż o konieczności stosowania takiej konstrukcji.

Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 521) przewiduje przerwy w obradach.

– Jeżeli nie uda się wyczerpać porządku obrad jednego dnia, walne zgromadzenie może zostać przerwane i kontynuowane za tydzień, dwa tygodnie czy nawet miesiąc później. To rozwiązanie jest zgodne z prawem, o ile tylko nie dochodzi do jego nadużycia – zastrzega mec. Czerwiński.

Dopuszczalny jest też podział walnego zgromadzenia na części. Dotyczy to dużych spółdzielni obejmujących kilka osiedli.

– Sam uczestniczyłem w takich walnych zgromadzeniach podzielonych na bardzo wiele części realnie realizowanych nawet przez kilkanaście dni. Taki podział również jest zgodny z przepisami, ponieważ każda część realizuje identyczny porządek obrad – tłumaczy prawnik i podaje przykład: dzisiaj obraduje osiedle pierwsze i realizuje cały porządek obrad od początku do końca, jutro obraduje osiedle drugie i również realizuje dokładnie ten sam porządek obrad.

– Nadal mamy więc jedno walne zgromadzenie, tylko z przyczyn organizacyjnych odbywa się ono w kilku częściach – wyjaśnia Czerwiński.

Dwa tygodnie urlopu na walne

Prawnicy krytykują też walne zgromadzenia, które odbywają się w jednej części, ale każdego dnia realizowany jest inny punkt porządku obrad. Pierwszego dnia następuje otwarcie walnego zgromadzenia. Drugiego odbywa się wybór rady nadzorczej. Trzeciego dnia zatwierdzane jest sprawozdanie zarządu, a następnego – sprawozdanie finansowe. A w kolejnych dniach podejmowane są poszczególne

uchwały. I tak przez kilkanaście dni.

– Jeżeli poszczególne punkty programu rozdziela się na kilkanaście różnych dni, przestaje istnieć jednolitość walnego zgromadzenia. W praktyce są to odrębne zebrania poświęcone poszczególnym tematom – wyjaśnia Czerwiński. Według niego istota walnego zgromadzenia polega na jego jednolitości. Jest ono najwyższym organem spółdzielni właśnie dlatego, że członkowie spotykają się, mają możliwość wysłuchania wszystkich argumentów, zadawania pytań i podejmowania decyzji dotyczących wszystkich spraw objętych porządkiem obrad.

Co więcej, w opinii naszego rozmówcy takie rozwiązanie w oczywisty sposób narusza prawa członków spółdzielni. Jest to swoista sztyka wobec osób, które chciałyby aktywnie uczestniczyć w życiu spółdzielni.

– W sytuacji, gdy walne zgromadzenie trwa kilkanaście dni, to realne uczestnictwo wymaga wzięcia np. dwutygodniowego urlopu. W przypadku zaś walnego zgromadzenia rozłożonego na niemal cały rok jest to już w ogóle niewyobrażalne. Nie można oczekiwać od członków spółdzielni, aby przez 12 miesięcy pozostawali w gotowości do udziału w kolejnych częściach obrad – twierdzi mec. Czerwiński.

Czy to legalne?

Prawnicy są zgodni tylko w jednym: w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych nie ma przepisu, który wprost zakazywałby prowadzenia obrad walnego zgromadzenia przez 365 dni, a nawet dłużej.

– W praktyce mamy do czynienia nie tyle z klasyczną patologią, co z oczywistym nadużyciem prawa, a w niektórych przypadkach wręcz z działaniem sprzecznym z jego celem – uważa Grzegorz Abramek, radca prawny i zastępca prezesa Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Miesz-

kaniowych. Jego zdaniem najbardziej jaskrawym przykładem naruszeń jest podział walnego zgromadzenia na części w taki sposób, że obrady trwają nawet przez wiele miesięcy.

– Zgodnie z art. 5 kodeksu cywilnego mamy do czynienia z nadużyciem prawa podmiotowego – działaniem formalnie zgodnym z przepisami, ale sprzecznym ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa oraz zasadami współzycia społecznego. W mojej ocenie uchwały podejmowane na tak zorganizowanym walnym zgromadzeniu są obarczone nieważnością – ostrzega prawnik.

W opinii Grzegorza Abramka jest to bardzo kreatywne podejście do prawa. Powstaje wrażenie, że celem nie jest sprawne przeprowadzenie obrad, lecz utrzymanie określonego status quo, np. uniknięcie zakończenia kadencji rady nadzorczej albo przeprowadzenia wyborów w normalnym trybie.

– Nie ma podstaw do tworzenia konstrukcji polegających na tym, że walne zgromadzenie trwa przez wiele miesięcy i w tym czasie realizuje porządek obrad etapami. Ustawa nie przewiduje takiej formy. Przepisy dotyczące podejmowania uchwał bez odbycia posiedzenia odnoszą się wyłącznie do zarządu i rady nadzorczej, a nie do walnego zgromadzenia – podkreśla Grzegorz Abramek. Dlatego też jego zdaniem rozciąganie walnych zgromadzeń na długi okres należy ocenić jednoznacznie negatywnie.

– Prowadzą one do erozji zasad spółdzielczości, obniżenia zaufania członków oraz psucia wizerunku całego sektora. W konsekwencji kilka takich przypadków rzutuje na ocenę tysięcy dobrze funkcjonujących spółdzielni – podsumowuje Grzegorz Abramek.

Z kolei Piotr Pałka, radca prawny Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, nie widzi nic złego w szatko-



Czym jest walne zgromadzenie

Walne zgromadzenie to najważniejszy organ w spółdzielni mieszkaniowej

To w jego trakcie zapadają najważniejsze decyzje dotyczące funkcjonowania spółdzielni. Członkowie decydują, czy udzielić absolutorium prezesowi i członkom zarządu. Mogą także odwołać dotychczasową radę nadzorczą i wybrać nową.

Podczas walnego zgromadzenia są zatwierdzane również sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności za poprzedni rok oraz uchwalane kierunki rozwoju działalności gospodarczej spółdzielni na kolejne lata, np. wieloletni plan rozwoju spółdzielni.

W dużych spółdzielniach mieszkaniowych walne zgromadzenie może zostać podzielone na części. Jest to możliwe, jeżeli liczba członków przekracza 500 i przewiduje to statut spółdzielni.

RM
©

waniu walnych zgromadzeń. Jego zdaniem nie jest to działanie sprzeczne z prawem.

– To najlepsze rozwiązanie dla członków, ponieważ tylko wtedy wiedzą oni dokładnie, kiedy odbędą się głosowania w danej sprawie. Daje to możliwość oddania głosu w dogodnym dla członka terminie i sprzyja zwiększeniu frekwencji, z czym od wielu lat nie potrafi poradzić sobie ustawodawca – tłumaczy prawnik.

Co mogą zrobić członkowie?

Andrzej Czerwiński przypomina, że członkowie spółdzielni nie są bezbronni.

– Wraz z pozwem o uchylenie albo stwierdzenie nieważności uchwały warto złożyć wnioski o zabezpieczenie przez wstrzymanie ich wykonania. Takie wnioski sądy rozpoznają stosunkowo szybko – podkreśla. Dodaje, że w przypadku walnych zgromadzeń rozciągniętych na wiele miesięcy warto od początku zgłaszać sprzeciw do protokołu oraz zawiadamiać właściwe organy nadzoru.

Grzegorz Jakubiec, sekretarz Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego i prezes SM „Służew nad Dolinką” ma jednak inną radę.

– Jeżeli członkom nie podoba się jak funkcjonuje spółdzielnia, powinni się zorganizować, skorzystać z pomocy osób znających prawo i doprowadzić do zmian. Jeżeli nie uda się tego zrobić za miesiąc, to uda się za pół roku. W spółdzielniach decydujący głos winni mieć członkowie spółdzielni, wyrażając swoją wolę poprzez podejmowanie stosownych uchwał zgodnie ze statutem spółdzielni. Oni mają prawo

zdecydować, kto będzie nią kierował – mówi Jakubiec. Jednocześnie jednak zastrzega, że postępowania sądowe mogą trwać długo.

– Dlatego najszybszym i najskuteczniejszym sposobem działania jest aktywność samych członków spółdzielni. Jeżeli widzą, że zarząd w rażący sposób nagina przepisy albo lekceważy prawa członków, powinni się zorganizować i doprowadzić do zmian – zachęca prezes Jakubiec.

O tym, że da się to zrobić, świadczą przykłady z tego roku. W wielu spółdzielniach członkowie odwoływali zarządy i rady nadzorcze. Wśród nich jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Starówka”, gdzie grupa mieszkańców po wielomiesięcznej kampanii informacyjnej i organizacyjnej zdobyła większość w radzie nadzorczej.

– To, co udało nam się osiągnąć, nie byłoby możliwe bez ogromnej mobilizacji mieszkańców. Setki godzin poświęconych na organizację spotkań, rozmowy z ludźmi, roznoszenie ulotek, przygotowywanie materiałów i koordynację działań pozwoliły doprowadzić do realnej zmiany – mówi Kamil Mieszczankowski, członek SM „Starówka” i współzałożyciel Społecznego Komitetu Obrony Lokatorów. Jak dodaje, z jego doświadczenia wynika, że w podobnych sytuacjach kluczową rolę odgrywa lider, który potrafi skoordynować działania wielu osób i konsekwentnie prowadzić całą inicjatywę. ©



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Nadzór nad przestrzeganiem AI Act coraz bardziej realny

NOWE TECHNOLOGIE

Olga Łozińska
olga.lozinska@infor.pl

Sejm przyjął w piątek większość poprawek Senatu do ustawy o systemach sztucznej inteligencji. Teraz trafi ona na biurko prezydenta.

Ustawa daje narzędzia do egzekwowania przestrzegania unijnego roz-

porządzenia AI Act. Nadzór nad przestrzeganiem przepisów będzie pełnić utworzona na mocy ustawy Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji (KRiBSI). Do jej zadań będzie należeć kontrola nad systemami AI oraz rozpatrywanie skarg obywateli. Nowe przepisy wprowadzą również tzw. pia-

skownice regulacyjne dla przedsiębiorców i urzędów.

Podczas piątkowego posiedzenia Sejm przyjął większość poprawek, jakie do ustawy zgłosił Senat. Ta, którą izba niższa odrzuciła, miała na celu m.in. wyznaczenie terminu, w jakim Senat ma podjąć uchwałę wyrażającą zgodę na odwołanie

przez Sejm przewodniczącego KRiBSI. Senatorem chcieli, aby w ustawie zapisano, że izba wyższa ma na to miesiąc. Zgodnie z poprawką brak uchwały oznaczałby akceptację decyzji Sejmu. Jak tłumaczył Jakub Zabielski, główny legislator Senatu, brak takiego terminu dawałby izbie wyższej bardzo dużą władzę.

– Senat może przyjąć do wiadomości uchwałę Sejmu w sprawie odwołania, ale, za przeproszeniem, wsadzić tę uchwałę do szuflady – wyjaśniał skutki braku określenia w ustawie omawianego terminu.

Mimo to posłowie zdecydowali o odrzuceniu rekomendowanego przez senackiego legislatora

rozwiązania. Poprawka, która nie znalazła uznania w oczach Sejmu, zakładała również skrócenie z dwóch miesięcy do miesiąca terminu, w jakim izba niższa musi powołać przewodniczącego KRiBSI.



Etap legislacyjny

Ustawa skierowana do podpisu prezydenta

AUTOPROMOCJA

KOMUNIKATY

Ogłoszenia przetargowe

urzędów miast i gmin

GAZETA + INTERNET

Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. + 48 510 024 764

Kinga Cikacz
kinga.cikacz@infor.pl
tel. + 48 668 450 116



Prezydent m.st. Warszawy

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Śródmieście, a także w Biuletynie Informacji Publicznej, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nr 3/2026 o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę na okres 3 lat nieruchomości położonej w Warszawie, w Dzielnicy Śródmieście, przy ul. **Miodowej 12** oznaczonej w rejestrze gruntów jako działka ewidencyjna **nr 2/3** z obrębem **5-02-11**.

Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami **informuje**, że zostały podane do publicznej wiadomości w siedzibie ZGN oraz na stronach internetowych ZGN i Urzędu dzielnicy Wawer m.st. Warszawy pod nr ETO 13304/2026, 13308/2026, 13311/2026, 13313/2026, 13285/2026, 13287/2026 na okres 21 dni, nieruchomości położonych na terenie Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy, przeznaczonych do dzierżawy wykazy: 30/D/2026, 31/D/2026, 32/D/2026, 33/D/2026 oraz do najmu wykaz 18, wykaz 19.



Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 7 o pow. 67,52 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Gliwickiej 6 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,0592 cz. oznaczonego jako działka nr 62 o pow. 464 m², karta mapy 26, obręb Śródmieście – Załęże, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 18,24 m².

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości gruntowej brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi: 440 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi: 44 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia **08.09.2026 r.** do godz. 13:00 lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpzetargi@katowice.eu do dnia **07.09.2026 r.** do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **07.09.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **15.09.2026 r.** o godz. **10:20** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Informacji dotyczących lokalu udziela Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Oddział Eksploatacji Budynków Nr 6 w Katowicach, ul. Janasa 6, tel. 32 254-30-26.

Oglądanie lokalu będzie możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z ww. OEB, w dniach od **07.07.2026 r.** do **07.09.2026 r.**

Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.



Wyciąg z ogłoszenia

PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 156,99 m², położonej w Katowicach przy ul. Grottgera 39, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 178/2 o powierzchni 584 m², z karty mapy 102, obręb Ligota, stanowiącej własność Miasta Katowice.

W dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości znajduje się wpis wg załącznika nr 3 do warunków przetargu.

Część działki o pow. 20 m² objęta jest umową dzierżawy zawartą na czas nieoznaczony i zabudowana jest obiektem garażowym wzniesionym ze środków własnych dzierżawcy.

Nieruchomość położona przy ul. Grottgera 39 objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego południowych dzielnic miasta Katowice, przyjętym uchwałą nr XXXVI/737/05 Rady Miasta Katowice z dnia 31.01.2005 r. i przeznaczona pod tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej (symbol planu MM). Nieruchomość usytuowana jest w strefie ochrony konserwatorskiej B mpzp.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 700 000 zł
Wysokość wadium wynosi: 70 000 zł

Sprzedaż nieruchomości następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:

- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia **08.09.2026 r.** do godz. 13:00 lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmpzetargi@katowice.eu do dnia **07.09.2026 r.** do godz. 13:00.

Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nie otrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.

Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **07.09.2026 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **15.09.2026 r.** o godz. **10:40** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.

Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.

Oglądanie nieruchomości będzie możliwe w dniach od **07.07.2026 r.** do **07.09.2026 r.** po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 5 w Katowicach, ul. Koszalińska 2d, tel. 32 252-72-23.

Informacji dotyczących nieruchomości udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.

Informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/ 259-33-17, 259-31-69.

Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

BURMISTRZ TRZEMESZNA

ul. Dąbrowskiego 2, 62-240 Trzemeszno
tel. 61 4154306, fax 61 4154412

Na podstawie art. 38, 39 ust. 2, 40 ust. 1 pkt 1 i 67 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) oraz zgodnie z § 3 ust. 1, § 4, § 6 ust. 1, § 8, § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

OGŁASZA TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej - wpisanej do gminnej ewidencji zabytków położonej w Trzemesznie przy ul. Mickiewicza 33

Nr działki	360, obr. 4
Numer KW	PO1G/00081214/9
Pow.działki [ha]	0,1985
Opis nieruchomości	nieruchomość zabudowana budynkiem byłej szkoły zawodowej
Cena wywoławcza [zł]	712.300,00
Wysokość wadium [zł]	72.000,00
Przeznaczenie w PZP	teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usług (1MW-U)
Obciążenia	czasowa służebność gruntowa, przejęcia i przejazdu w kierunku drogi publicznej (2014)

- Nieruchomość zabudowana o pow. użytkowej 1299,41 m²(pow. zabudowy 541,01 m²), obiekt czterokondygnacyjny: piwnica, parter, piętro, strych. Przeznaczona w planie miejscowym pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną lub usługi (turystryki i hotelarstwa, biurowych, gastronomii, zdrowia i pomocy społecznej, kultury i rozrywki oraz usług biurowych i innych). Wpisana do gminnej ewidencji zabytków.
- Trzeci przetarg odbędzie się w dniu **10 września 2026 roku** od godz. **9.00** w salce Urzędu Miejskiego Trzemeszna, ul. Dąbrowskiego 2.
- Wadium w podanej wyżej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego Trzemeszna: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. (PKO BP S.A) nr: **35 1020 4027 0000 1802 1431 6899** w terminie do dnia **7 września 2026 roku** - uznanie wpłaty na rachunku Gminy.
- Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej.
- W razie uchylecia się ustalonego w przetargu nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
- Regulamin przetargu oraz wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim Trzemeszna, ul. Dąbrowskiego 2 (pokój. nr 6, tel. 61 415 43 06 w. 30)

BURMISTRZ
/-/ Kacper Lipiński

Skorzystaj:
dgp.pl/subskrypcja

Zmiany w prawie nie idą na urlop

3 miesiące dostępu
w wakacyjnej cenie

Trudna sztuka pouczeń

PROCEDURA KARNA Choć rządowy projekt, który ma uprościć i ustandaryzować zasady pouczenia uczestników postępowań karnych, uznawany jest za krok w dobrą stronę, to zarówno rzecznik praw obywatelskich, jak i radcowie prawni są zdania, że **wejście w życie proponowanych regulacji nie rozwiąże wszystkich problemów**

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

Głównym założeniem projektowanych przepisów jest wzmocnienie praw procesowych uczestników postępowania karnego. I tak np. zatrzymani oraz podejrzani mają być informowani o prawie i terminie dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia, w razie gdyby areszt lub zatrzymanie okazały się niesłuszne. Jeśli czynnościom zostanie poddana osoba do lat 18, to zgodnie z proponowanymi regulacjami powinna zostać pouczona adekwatnie, czyli z wyjątkową dbałością o to, by przekazywane informacje były dla niej zrozumiałe. Pouczenia mają też uwzględniać etap toczącego się postępowania – tak aby strona nie musiała się zapoznawać z kilkunastoma stronami informacji, które w ogóle nie dotyczą jej sytuacji.

Resort nie posłuchał RPO

W projekcie zmian w kodeksie postępowania karnego, którego pierwsza wersja pochodzi z marca tego roku, proponuje się, by określone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wzory pouczeń trafiły na stronę resortu wraz z ich tłumaczeniami na najpopularniejsze języki obce. „Zauważenia wymaga, że ustawodawca w każdym przypadku decyduje o zakresie pouczenia, które zatem na mocy ustawy staje się zawsze obligatoryjne” – wskazuje resort, przestrzegając przed skutka-

mi niezastosowania się do tego obowiązku. Jakimi? Jeżeli skutek wadliwego pouczenia doszło do uchybienia terminowi, możliwe jest np. przywrócenie terminu (art. 126 k.p.k.). Niewłaściwe pouczenie może stanowić względną przyczynę odwoławczą (art. 438 k.p.k.), jeżeli miało wpływ na treść orzeczenia.

Od marca projekt uległ niewielkim modyfikacjom. Najnowsza wersja z 26 czerwca uwzględnia np. zastrzeżenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które wskazało, że obowiązkowe powinno być doręczanie pouczeń przedstawicielom ustawowym małoletnich oskarżonych. Resort doprecyzował również, że świadek podobnie jak pokrzywdzony i podejrzany ma otrzymywać pouczenie na piśmie i potwierdzać jego odbiór własnoręcznym podpisem.

Nieuwzględnione zostały za to liczne uwagi rzecznika praw obywatelskich, który argumentował m.in., że czytelność niektórych pouczeń dalej pozostaje na niesatisfakcjonującym poziomie. Podobnie jak Krajowa Rada Radców Prawnych Marcin Wiącek krytykował funkcjonujące na gruncie obecnych przepisów sformułowanie o „prawie do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia”. Zdaniem RPO należałoby zastąpić je jednoznacznie informacją o prawie do milczenia oraz prawie do nieobciążania się. Wątpliwości tych nie podzielił jednak resort. „Pojęcia «prawo do milcze-

nia» i «prawo do nieobciążania się» wcale nie są pojęciami jednoznacznymi, natomiast «prawo do złożenia oświadczenia lub odmowy złożenia oświadczenia» jest nie tylko pojęciem kodeksowym, ale również pojęciem potocznym” – stwierdziło MS w odpowiedzi na uwagi obu podmiotów. I dodało, że podejrzany jest też szczególnie pouczany, jakim czynnościom dowodowym obowiązany jest się poddać.

Pouczenie pouczeniu nierówne

Jak sprawa pouczeń wygląda z perspektywy pełnomocnika? Jak mówi DGP Rafał Rybnik, radca prawny z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku, który z ramienia KRRP przygotowywał uwagi do ministerialnego projektu, często dość kuriozalnie.

– Osobie, z którą przeprowadzane są poszczególne czynności procesowe, wręcza się dokument, niejednokrotnie nie przewidując nawet czasu na to, by zapoznać się z jego treścią, a jedyne, o co się prosi, to pokwitowanie odbioru – słyszymy. Jak dodaje nasz rozmówca, największym problemem jest objętość dokumentów, bo aktualnie obowiązujące pouczenia dostępne na stronie ministerstwa mają aż 19 stron.

– Tymczasem policja z racji niedofinansowania drukuje to drobnym drukiem, upychając po cztery lub osiem stron na jednej kartce, żeby zaoszczędzić na papierze. Bądźmy szczerzy: postępowanie karne jest dla ludzi skrajnie stresujące. Wymaganie od kogoś, szczególnie od osoby mniej wykształconej, by w takim stresie przyswoić masę danych wydrukowanych drobnym drukiem, jest nierealne – podkreśla Rybnik.

O drukowaniu kilku stron pouczeń na jednej stronie papieru mówi

nam również prokurator Marcin Skowronek, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz członek zarządu Stowarzyszenia Lex Super Omnia. On takie działanie policji tłumaczy jednak przede wszystkim koniecznością zmieszczenia pouczeń w aktach, bo te aż „puchły” od ich nadmiaru.

– Doszło do paradoksalnej sytuacji, w której pouczenia zajmowały więcej miejsca niż same protokoły zeznań świadków – podkreśla. I on jednak przyznaje, że choć w ten sposób udało się akta odchudzić, to odbyło się to kosztem czytelności tekstu wręczanego stronom. Prokurator Skowronek ze zrozumieniem wypowiada się również o podnoszonych przez RPO wątpliwościach.

– Na pewno istotne jest, by strona postępowania już od pierwszych czynności procesowych wiedziała, że ma prawo do milczenia oraz że nie musi dostarczać dowodów przeciwko samej sobie. Jest to zresztą zbieżne z anglosaskimi prawami Mirandy, z których jasno wynika, że dana osoba ma prawo unikać wszystkiego, co mogłoby ją obciążyć – wskazuje.

Z kolei mecenas Rybnik zgadza się z RPO, że sformułowanie „prawo do milczenia” jest dla przeciętnego obywatela bardziej zrozumiałe niż „prawo do złożenia oświadczenia i odmowy jego złożenia”. Jednak dla niego idealnym sformułowaniem byłoby „prawo do nieobciążania się”.

– Dopiero taki zwrot wskazuje na to, że są czynności, których możemy odmówić. To np. wydanie hasła do telefonu, komputera czy podanie się badaniu grafologicznemu poprzez złożenie próbki pisma. Choć niektóre składy orzekające traktują prawo do obrony szerzej, powinno to wynikać wprost z pouczenia, a nie być do-

DLACZEGO ZDANIEM MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI NALEŻY ZMIENIĆ ZASADY OKREŚLANIA WZORÓW POUCZEŃ



W obecnym stanie prawnym brak jest upoważnień ustawowych dla Ministra Sprawiedliwości do określania, w drodze rozporządzeń, wzorów pisemnych pouczeń o uprawnieniach

i obowiązkach oraz informacjach niezbędnych do realizacji tych uprawnień i obowiązków dla oskarżonego, pokrzywdzonego oraz świadka w postępowaniu karnym przed sądem. Powoduje to znaczne różnice w praktyce sądów w zakresie treści i sposobu przekazywania informacji o prawach i obowiązkach stron, świadków oraz innych uczestników postępowania. W rezultacie pouczenia często są formułowane w sposób niejednolity, nadmiernie skomplikowany lub nieprzystający do potrzeb danej kategorii uczestników.

Źródło: ocena skutków regulacji projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (numer z wykazu prac legislacyjnych UD370)

RM



mniemywane – stwierdza mecenas.

Lepiej mniej niż więcej

Dostosowanie pouczenia do sytuacji, w której znajduje się strona, to jeden z podstawowych postulatów, na który wskazuje nasi rozmówcy.

– Jeśli o swoich uprawnieniach ma się dowiedzieć zwykły Kowalski, który widział coś przez okno, to po co mu strona o uprawnieniach żołnierzy albo o klauzulach tajności „ściśle tajne”? To samo dotyczy pouczeń w kwestii dotyczącej prawa do tłumacza w przypadku osoby posługującej się językiem polskim. Znacznie sensowniej byłoby udzielać pouczeń na każdym etapie, adekwatnie do roli i sytuacji procesowej danej osoby – mówi mec. Rybnik.

Tymczasem z lektury projektu wynika, że w niektórych przypadkach otrzymywane informacje nadal będą wykraczać poza zakres tych, które są na bieżąco potrzebne. I tak RPO pod lupę wzięło pouczenia dla oskarżonego i pokrzywdzonego w związku z zawiadomieniem o terminie posiedzenia albo wezwaniem na nie. Jego zdaniem fakt, że te będą się odnosić do różnych wariantów posiedzeń, może być mylący. Resort przekonuje jednak, że nie – w dokumencie będzie bowiem część wspólna dla wszystkich posiedzeń, a następnie wyszczególnione zostaną ich poszczególne rodzaje i uprawnienia z nimi związane. „Przyjęcie innej koncepcji wiąza-

by się z rozbudowaniem ilości wzorów pouczeń, w których każdy musiałby zawierać część ogólną i część” – dodaje ministerstwo.

Według deklaracji MS projekt ma na celu pełne wdrożenie unijnej dyrektywy dotyczącej gwarancji procesowych dla dzieci. Jednocześnie – na co również wskazywał rzecznik – zrezygnowano w nim z odrębnych, uproszczonych wzorów pouczeń dla małoletnich na etapie sądowym. Powód? Po przejściu etapu przygotowania czegoś ci nie są już „nieświadomi swojej roli procesowej”, a nowe pouczenia ogólne są na tyle proste, że będą zrozumiałe w zasadzie dla każdego.

– Choć co do zasady raz udzielone pouczenie obowiązuje na całe postępowanie, to w przypadku małoletnich uważam, że ponowienie go przed sądem byłoby dobrym rozwiązaniem – mówi prokurator Skowronek. Jak podkreśla, to wciąż grupa szczególnie wrażliwa, na którą powinniśmy zwracać wyjątkową uwagę niezależnie od pozycji osoby nieletniej w procesie.

– Ponowne wręczenie jej pouczenia na etapie sądowym nie byłoby stratą czasu, lecz niezbędnym zabezpieczeniem na wypadek, gdyby strona po prostu zapomniała o swoich uprawnieniach przekazanych jej znacznie wcześniej – konkluduje.

©



NEWSLETTER

Firma i Prawo

– w każdy wtorek **informacje prawne, przepisy, analizy, orzecznictwo**

Wejdź na dgp.pl/newslettery

zapisz się



Więcej pieniędzy na ochronę ludności, ale nie dla wszystkich

BEZPIECZEŃSTWO Chociaż łączna pula środków dla samorządów na 2027 r. z programu ochrony ludności i obrony cywilnej się zwiększa, to **większość województw dostanie mniej pieniędzy**. MSWiA zapowiada korektę

Krzysztof Bałkowski
krzysztof.balekowski@infor.pl

W tym roku każde województwo dostało więcej pieniędzy niż w ubiegłym. Z projektu Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej 2027–2031 (POLiOC) wynika jednak, że w 2027 r. niższe wsparcie rok do roku otrzyma dziewięć województw. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazuje, że to efekt zastosowania innego algorytmu i kryteriów podziału pieniędzy. Kwoty mają być skorygowane. Część zmian w POLiOC wynegocjowały też samorządy.

Ile pieniędzy

Chodzi o projekt POLiOC, który został przekazany do uzgodnień ze stroną samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (KWRiST). W latach 2025–2026 łącznie na ochronę ludności i obronę cywilną przeznaczono prawie 34 mld zł, na przestrzeni 2027–2031 ma być to ponad 105 mld zł. W przyszłym roku będzie to 23,4 mld zł, a rok później 24,7 mld zł.

Do podziału między województwa ma w 2027 r. jest niecałe 4,99 mld zł przy 4,94 mld zł w tym roku, czyli o ok. 48 mln zł więcej. Co do zasady 90 proc.

tych środków wojewodowie powinni rozdzielić pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego.

„W przypadku gdy jednostki samorządu terytorialnego z objętych przyczyn nie są w stanie wykorzystać limitu 90 proc. środków części wojewódzkiej, priorytetem jest pełne wykorzystanie środków w danym roku budżetowym i może być ono dokonane przez wojewodę” – czytamy w projekcie POLiOC.

Do rozdzielania pieniędzy pomiędzy regionami przyjęto kryterium ludnościowe z dwoma modyfikatorami: urbanizacyjnym i geograficznym. Ten ostatni dotyczy przede wszystkim wschodnich województw i jest związany z wymaganiami Narodowego Programu Odstraszania i Obrony „Tarcza Wschód”. Dodatkowe wsparcie z tego tytułu ma popłynąć do województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, pomorskiego, podkarpackiego, lubelskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Mimo to na Podkarpacie i Lubelszczyźnie miałyby popłynąć mniej pieniędzy niż w 2026 r. Odpowiednio o ok. 1,5 i 6,8 mln zł. W podobnej sytuacji jest jeszcze siedem innych regionów. Dla przykładu, w woj. dolnośląskim w tym roku do

rozdysponowania jest 381 mln zł, a w przyszłym – 369 mln zł. Największy spadek rok do roku odnotowują: Zachodniopomorskie (-16,6 mln zł) i Lubuskie (-15,8 mln zł).

– W 2027 r. wkradł się pewien błąd, który skutkuje tą sytuacją. Złe zastosowano algorytm. Te środki nie będą mniejsze. Zmieniony został algorytm i to przełoży się na skutki finansowe dla poszczególnych województw – mówi Wiesław Leśniakiewicz, wiceszef MSWiA. W kolejnych latach, czyli 2028–2031, już przy zastosowaniu obecnego algorytmu dofinansowania dla wszystkich województw rosną.

POLiOC został podzielony na siedem obszarów (ostatni to Komponent medyczny Szefa Obrony Cywilnej i pieniądze te nie wliczają się do puli wojewódzkiej). Od miesięcy rząd zapowiada, że priorytetem na najbliższe lata jest modernizacja i budowa nowej infrastruktury ochronnej (m.in. schronów), czyli obszar piąty. Do samorządów na ten cel ma popłynąć w przyszłym roku ok. 2,7 mld zł. Pula będzie zwiększana, aż do ponad 3,3 mld zł w 2031 r.

„W latach 2027–2031 przeznaczono 54 proc. środków z limitu wojewódzkiego na budowę i modernizację obiektów zbiorowej ochrony” – za-

znacza MSWiA w odpowiedzi na pytania DGP.

Zmiany w programie

Projekt POLiOC zostanie zmodyfikowany również po uwagach samorządowców. Jednym z kluczowych elementów było odgórne ograniczenie udziału wkładu własnego w inwestycjach z programu.

– Chcielibyśmy 100 proc. netto, ale praktyka była taka, że różni wojewodowie wprowadzali wkład własny, nawet do 50 proc. W związku z tym chcieliśmy postawić barierę: nie więcej niż. MSWiA wyszło z propozycją 30 proc., my mówimy: 20 proc., – relacjonuje Marek Wójcik, ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, sekretarz strony samorządowej KWRiST. Wyjątkiem mają być te sytuacje, w których samorząd sam zgodzi się na wyższy udział wkładu własnego.

– Taki udział samorządy wynegocjowały, ale idzie to jeszcze do uzgodnień międzyresortowych – zaznacza Wiesław Leśniakiewicz.

Rozmowy dotyczyły też podziału pieniędzy z obszaru trzeciego – wyposażenie organów i podmiotów ochrony ludności. 75 proc. z nich ma być przewidziane na zadania realizowane przez Państwową Straż Pożarną (PSP), ochotnicze straże pożarne (OSP) oraz wojсковą ochronę przeciwpożarową. Samorządy upomniły się o wsparcie dla innych jednostek – np. wodnego czy gór-

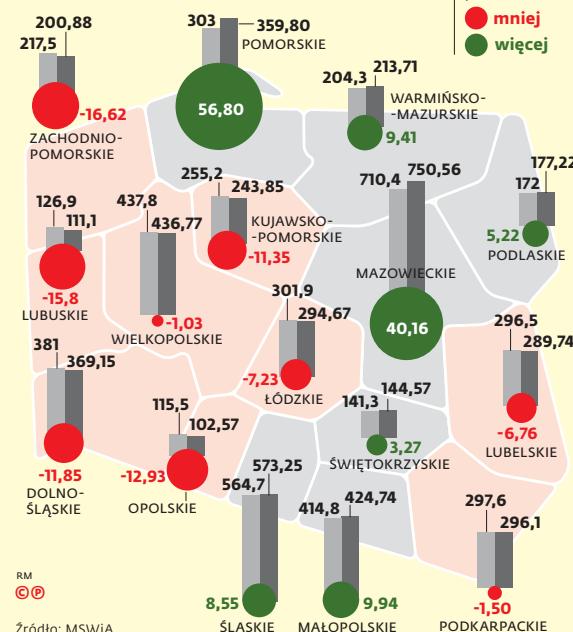
Pieniądze do podziału w województwach

Z projektu Programu ochrony ludności i obrony cywilnej na lata 2027–2031, przekazanego samorządom do zaopiniowania, wynika, że w **większości województw w 2027 r. do podziału będzie mniej pieniędzy niż w tym roku**. Łączna kwota dla samorządów zwiększa się o niecałe 49 mln zł, ale zyskują głównie woj. pomorskie i mazowieckie.

Dane (mln zł)
2026 r. 2027 r.

RÓŻNICA
(2027 r. do 2026 r.)

● mniej
● więcej



Źródło: MSWiA

skiego ochotniczego pogotowia ratunkowego.

– Ustaliliśmy, że zostaje te 75 proc. dla PSP i OSP, ale jeżeli się okaże, że w naborze inne podmioty będą miały dużo wniosków, to wówczas będą mogły otrzymać pieniądze z obszaru drugiego (ciągłość działania i baza magazynowa – red.) – wskazuje Marek Wójcik.

Samorządowcy chcieliby również, aby z mobilizacji w czasie wojny byli wyłączeni strażnicy gminni (miejscy). Argumentują, że w sytuacjach kryzysowych będą

potrzebni na miejscu, szczególnie że znają dobrze swoje miasta.

– Straże miejskie to podmioty ochrony ludności, więc jeśli nastąpi uzgodnienie między wojewodami i wojewodą, to część będzie zwolniona – odpowiada Wiesław Leśniakiewicz.

Z inicjatywy Związku Gmin Wiejskich RP w POLiOC ma być też wskazana podstawowa lista sprzętu, który powinna mieć każda jednostka samorządu terytorialnego (np. agregaty prądotwórcze).

Są problemy z opieką wytchnieniową dla opiekunów osób niepełnosprawnych

UPRAWNIENIA

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Przy Krajowej Radzie Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych został utworzony specjalny zespół ds. opieki wytchnieniowej. Ma on pomóc w wypracowaniu zapisów nowego programu na 2027 r., na podstawie którego będzie ona realizowana.

Tak wynika z odpowiedzi udzielonej przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) na wystąpienie prof. Marcina Wiącka, rzecznika praw obywatelskich. Zwracał w nim

uwagę na zgłaszane do niego problemy związane z uzyskiwaniem wsparcia przez osoby zajmujące się niepełnosprawnym członkiem rodziny w ramach ogłaszanych co roku programów opieki wytchnieniowej, które są finansowane z Funduszu Solidarnościowego i realizowane przez samorządy oraz organizacje pozarządowe. Dzięki tym programom osoby niepełnosprawne mają zapewnioną okresową opiekę w czasie, gdy ich opiekunowie z różnych powodów, np. z powodu potrzeby wypoczynku czy stanu zdrowia, nie mogą jej sprawować.

Jednak sygnały płynące do RPO zarówno z indywidualnych skarg, jak i od organizacji osób niepełnosprawnych, wskazują na trudności w uzyskaniu tej formy wsparcia. Chodzi m.in. o to, że samorządy nie mają obowiązku przystępowania do programu oraz o zasady kwalifikowania do korzystania z opieki wytchnieniowej, które są ich zdaniem nieprecyzyjne. Brakuje też jednolitych standardów jej świadczenia i opiekuńcze mają obawy co do jakości jej świadczenia. Dlatego prof. Marcin Wiącek zapytał, czy do BON również wpły-

wają skargi dotyczące programów opieki wytchnieniowej i czy są planowane działania służące opracowaniu standardów świadczenia tej usługi i wprowadzenia w niej modyfikacji, takich jak np. turnus wytchnieniowy, czyli wspólny wyjazd osoby niepełnosprawnej z jej opiekunem.

BON w odpowiedzi informuje, że wpływają do niego pojedyncze skargi i wnioski dotyczące funkcjonowania programów, w szczególności sposobu ich realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego. Biuro zapewnia, że monitoruje i analizuje

zgłaszane problemy, biorąc pod uwagę możliwość uwzględniania zmian w kolejnych edycjach programu. Dodał jednak, że dotychczas znaczna ich część – po przeprowadzonych wyjaśnieniach – okazywała się niezasadna lub wynikała z błędnej interpretacji postanowień programu.

Z kolei, odnosząc się do kwestii zasad kwalifikacji uczestników, BON podkreśla, że kryteria, na podstawie których się odbywa, są określane każdorazowo w treści programu. Jednocześnie przy przygotowywaniu jego kolejnych edycji są

prowadzone konsultacje z udziałem wojewodów oraz organizacji pozarządowych, które mają służyć doskonaleniu obowiązujących w programie rozwiązań. Ponadto w tym celu Krajowa Rada Konsultacyjna ds. osób niepełnosprawnych, która jest organem doradczym pełnomocnika rządu, powołała zespół ds. opieki wytchnieniowej. W jego skład weszli specjaliści i praktycy zajmujący się na co dzień tą usługą. Zespół ma wspierać BON w kształtowaniu zapisów programu opieki wytchnieniowej planowanego na następny rok.

Sygnalistów z roku na rok przybywa

PROCEDURY Liczba zgłoszeń od sygnalistów sukcesywnie rośnie. Nie wszystkie spełniają jednak warunki ustawy. Pojawia się więc pytanie, **czy przepisy są wykorzystywane zgodnie z celem**

Patrycja Otto

patrycja.otto@infor.pl

Do końca pierwszego półroczu do rzecznika praw obywatelskich wpłynęło 986 zgłoszeń od sygnalistów. Spośród nich 321 zakwalifikowano jako zgłoszenia zewnętrzne, czyli spełniające ustawowe kryteria i podlegające rozpatrzeniu. Dla porównania na koniec 2025 r. było to odpowiednio 690 i 223 zgłoszenia. Warto podkreślić, że ich złożenie jest możliwe także bezpośrednio do organów publicznych, co oznacza, że ich ostateczna liczba jest znacznie większa. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podaje, że od początku obowiązywania przepisów o zgłoszeniach zewnętrznych zarejestrował ich 33, w tym 23 w 2025 r. i 10 w tym roku. O tym, jak w praktyce działa ustawa o ochronie sygnalistów, przekonamy się już wkrótce. RPO pracuje obecnie nad sprawozdaniem w tym zakresie. Niezależnie od tego z danych RPO wynika, że tylko ok. jedna trzecia zgłoszeń spełnia ustawowe kryteria. Pojawia się więc pytanie, czy przepisy ustawy są wykorzystywane zgodnie z ich celem. Dyskusja na ten temat rozgorzała zwłaszcza po tym, jak zwolniony z warszawskiego Szpitala Południowego lekarz poinformował o nieprawidłowościach w placówce. Przy tej okazji pojawiło się pytanie, czy przepisy mogą być nadużywane i wykorzystywane jako element odwetu.

Nadużycia są możliwe

Jakub Niemoczyński, radca prawny w Kancelarii Kopeć, przyznaje, że każdy mechanizm ochronny może być nadużywany. Ustawa o ochronie sygnalistów nie jest wyjątkiem.

– Jeżeli mówimy o potencjalnym odwecie pracodawców, to pamiętaj-

my, że równie dobrze możliwe jest wykorzystanie statusu sygnalisty jako swego rodzaju immunitetu przed rozwiązaniem umowy o pracę. Potencjalnie istnieje więc ryzyko, że nieuczciwy pracownik bezpodstawnie złoży skargę wyłącznie po to, by zabezpieczyć się przed planowanym zwolnieniem – mówi Piotr Rogowiecki, dyrektor departamentu analiz i legislacji pracodawców RP, dodając, że z uwagi na konstrukcję odwróconego ciężaru dowodu, to na pracodawcy spoczywa wówczas konieczność wykazania w sądzie, że zakończenie współpracy z pracownikiem było merytorycznie poprawne i nie miało związku z dokonaniem przez niego zgłoszeniem. Dodatkową trudnością jest to, że pracodawca ma zaledwie siedem dni na potwierdzenie zgłoszenia i trzy miesiące na zakończenie postępowania wyjaśniającego.

– W realiach rynkowych są to terminy bardzo restrykcyjne – mówi Piotr Rogowiecki.

Jak zauważa Jakub Niemoczyński, jedni widzą w ustawie tarczę przed każdą decyzją pracodawcy, a inni narzędzie szantażu. Podkreśla też, że zgłoszenie nie daje sygnaliście immunitetu na wszystko. Ochrona dotyczy bowiem zgłoszenia dokonanego zgodnie z ustawą i działań odwetowych związanych z tym zgłoszeniem. Jeżeli osoba zgłaszająca sama dopuszcza się naruszeń albo istnieją niezależne podstawy do rozwiązania z nią współpracy, status sygnalisty nie blokuje automatycznie takich działań.

– Sygnalista nie jest nietykalny. Ma być chroniony przed odwetem, a nie przed odpowiedzialnością za własne naruszenia – mówi Jakub Niemoczyński.

Jakub Królikowski z zespołu ds. sygnalistów

w Biurze RPO wskazuje, że ustawa o ochronie sygnalistów w art. 6 przewiduje wprost, że sygnaliście ochrona przysługuje pod warunkiem, że miał on uzasadnione podstawy sądzić, że informacja będąca przedmiotem zgłoszenia jest prawdziwa w momencie dokonywania zgłoszenia lub ujawnienia. Pozostałe okoliczności, w tym intencje sygnalisty, nie mają znaczenia dla objęcia go ochroną, a więc nie można wobec niego stosować działań odwetowych.

– Z kolei jeśli dana osoba dokonuje zgłoszenia lub ujawnienia wiedząc, że do naruszenia prawa nie doszło, wówczas ochrona nie tylko jej nie przysługuje, lecz wręcz za takie działanie ustawa przewiduje odpowiedzialność karną. Artykuł 57 ustawy przewiduje sankcję w postaci grzywny, kary ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do dwóch lat. Innymi słowy, ochrona nie obejmuje osób świadomie zgłaszających nieprawdziwe informacje. Zaistnienie takiej negatywnej przesłanki ochrony powinno jednak podlegać ocenie sądu – tłumaczy Jakub Królikowski. Dodaje też, że obecnie rzecznik prowadzi kilkanaście postępowań z wniosków sygnalistów dotyczących podmiotów publicznych, w których przykładowo wskazywano ostracyzm w ramach danej grupy pracowniczej czy organizacji, zmianę warunków pracy, a nawet zwolnienie z pracy.

Jeśli chodzi o przykład lekarza ze Szpitala Południowego, to według ekspertów to, czy w jego przypadku doszło do nadużycia i czy należy mu się ochrona, zależy od tego, czy wcześniej, przed wręczeniem mu zwolnienia z pracy dokonał zgłoszenia wewnętrznego i zewnętrznego o nie-

prawidłowościach w placówce, a zatem do szpitala i organu publicznego. Jeśli tak i zrobił to prawidłowo, to powinien być chroniony przed zwolnieniem, a zatem będzie mógł dochodzić przywrócenia do pracy.

– W odniesieniu do sprawy Szpitala Południowego należy zachować daleko idącą ostrożność. Dopóki okoliczności sprawy nie zostaną wyjaśnione, trudno przesądzać, czy mamy do czynienia z klasycznym przypadkiem korzystania z ochrony sygnalisty, czy z innym rodzajem sporu. Natomiast sama sprawa pokazuje, jak ważne są sprawne procedury wyjaśniające oraz profesjonalne prowadzenie postępowań wewnętrznych – wskazuje Edyta Defańska-Czujko – adwokat, partner, Prawo HR, Deloitte Legal, dodając, że z perspektywy pracodawcy jednym z największych wyzwań jest odróżnienie zgłoszenia dotyczącego rzeczywistego naruszenia prawa od zgłoszenia, które jest elementem odwetu, konfliktu pracowniczego lub próby uzyskania dodatkowej ochrony przed planowanymi decyzjami kadrowymi.

– W praktyce takie sytuacje mogą się zdarzać i w mojej praktyce nieustannie się zdarzają – zaznacza, mówiąc, że nie oznacza to jednak, że każde zgłoszenie dokonane w okresie sporu z pracodawcą ma charakter nadużycia. Pracodawcy powinni zachować szczególną ostrożność przy podejmowaniu decyzji wobec osoby, która dokonała zgłoszenia. Nawet w przypadku uzasadnionych przyczyn rozwiązania stosunku pracy lub zastosowania innych działań kadrowych konieczne jest odpowiednie udokumentowanie powodów decyzji i wykazanie ich związku z obiektywnymi okolicznościami, a nie z samym zgłoszeniem. To właśnie ciężar dowodu w sprawach dotyczących działań odwetowych stanowi dziś jedno z największych wyzwań praktycznych dla pracodawców.

Potrzebna nowelizacja

Czy zatem po niemal dwóch latach istnieje potrzeba przeglądu przepisów i dokonania ewentualnych ich zmian?

Oczywiście istnieją konkretne przepisy ustawy, które warto przemyśleć i poprawić. To są jed-



Naruszenia, które należy zgłaszać w ramach ustawy o sygnalistach:

- brak dbania o zdrowie i bezpieczeństwo zwierząt,
- naruszenie przepisów dotyczących ochrony środowiska, np. nieprawidłowe składowanie odpadów,
- przyjmowanie łapówek,
- falszowanie dokumentacji przetargowej,
- ustawianie przetargów,
- niewdrożenie wymaganych procedur AML,
- przepisywanie pacjentom nieprawidłowych leków lub nieprawidłowych dawek leków,
- sprzedawanie danych osobowych klientów bez ich zgody,
- monitorowanie prywatnych rozmów pracowników,
- utrudnianie zrzeszania się pracodawców np. w związkach zawodowych.

Zgłoszenia, które nie podlegają ustawie o sygnalistach:

- mobbing,
- dyskryminacja,
- nierówne traktowanie,
- molestowanie,
- molestowanie seksualne,
- osobiste konflikty między pracownikami,
- naruszenie niezwiązane z prawem sygnalisty,
- nieprzestrzeganie wewnętrznych regulacji pracodawcy – kodeks postępowania, kodeks etyki.

Źródło: opracowanie własne Trenkwaldner

RM ©

nak w dużej mierze kwestie techniczne.

– Dwa lata od uchwalenia ustawy pokazują, że niektóre rozwiązania wymagają ulepszeń zarówno w obszarze ratyfikacji zgłoszeń, jak i realnego wsparcia sygnalisty, który doznał działań odwetowych oraz konsekwencji dla pracodawcy, który złamie zakaz ich stosowania – mówi Jakub Królikowski.

Jakub Niemoczyński uważa natomiast, że najpilniejsza zmiana powinna dotyczyć podejścia, komunikacji i edukacji. Wejściu w życie tak ważnej ustawy nie towarzyszyła realna kampania informacyjna.

– Organizacje muszą zrozumieć, że sygnalista nie jest ich wrogiem. Dobrze obsłużone zgłoszenie może uchronić firmę albo instytucję przed znacznie poważniejszym kryzysem. Pracownicy muszą natomiast rozumieć, że nie każde zgłoszenie daje status sygnalisty. Musi chodzić o informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą, a zgłaszający musi mieć uzasadnione podstawy, by sądzić, że przekazywane informacje są prawdziwe – tłumaczy Jakub Niemoczyński, dodając, że wiele nadużyć i nieporozumień wynika nie z samej ustawy,

lecz z jej złego wdrożenia. Pracownicy nie wiedzą, co mogą zgłaszać, jakim kanałem, do kogo, co stanie się ze zgłoszeniem i kiedy rzeczywiście przysługuje im ochrona. To prowadzi do chaosu. Część pracowników uznaje, że każda skarga, konflikt z przełożonym albo problem pracownicz czy automatycznie czyni ich sygnalistami. Z drugiej strony część organizacji każde zgłoszenie traktuje jak zagrożenie i reaguje defensywnie, zamiast spokojnie wyjaśnić sprawę.

Pojawia się też postulat w zakresie ukształtowania praktyki stosowania przepisów. Jak informują kancelarie prawne, klienci zgłaszają pytania dotyczące zakresu czynności wyjaśniających, dokumentowania działań następczych czy sposobu komunikacji z osobą, której dotyczy zgłoszenie.

– Przydatne byłyby oficjalne wytyczne dotyczące prowadzenia postępowań wyjaśniających oraz stosowania ochrony przed działaniami odwetowymi. Obecnie wiele organizacji korzysta z rozwiązań wypracowanych przez praktykę compliance, jednak brak jednolitych standardów powoduje niepewność zarówno po stronie pracodawców, jak i osób dokonujących zgłoszeń – mówi Edyta Defańska-Czujko.

©



NEWSLETTER

Kady i Płace

– w każdy czwartek **przepisy, porady i ważne zmiany prosto na e-maila**



Wejdź na dgp.pl/newslettery

Zapisz się

Rosną wpłaty firm do PFRON

NIEPEŁNOSPRAWNI

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) otrzymał w tym roku od pracodawców 11,6 mln zł z tytułu niewykorzystanych do końca ubiegłego roku pieniędzy zgromadzonych na zakładowym funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (ZFRON). Jest to kwota o 1,3 mln zł wyższa niż w 2025 r.

Tak wynika z danych, jakie DGP otrzymał od PFRON. Przypomnijmy, że ZFRON to specjalny fundusz, który obowiązkowo muszą mieć firmy ze statusem zakładu pracy chronionej, z którego finansowane są różne wydatki związane z rehabilitacją zawodową, społeczną i leczniczą niepełnosprawnych pracowników. ZFRON jest zasilany pieniędzmi pochodzącymi m.in. z części miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy od wynagrodzeń pracowników, zwolnień podatkowych i rekompensat. Jednocze-

śnie zgodnie z art. 33 ust. 4c ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 913 ze zm.) uzyskane w danym roku z tych trzech źródeł pieniądze, które nie zostaną wydane do końca następnego roku, muszą zostać przez pracodawcę wpłacone do PFRON.

Najnowsze dane funduszu – dotyczące wpłat związanych z niewydatkowaniami do końca 2025 r. środków pochodzących z 2024 r. – wskazują, że dokonało ich 205 pracodawców na łączną kwotę 11,6 mln zł. Oznacza to wzrost w porównaniu z wpłatami, jakie PFRON otrzymał w ubiegłym roku (były to pieniądze, które zasiły firmowe konta ZFRON w 2023 r. i nie zostały spożytkowane do końca 2024 r.). Wtedy bowiem 201 pracodawców wpłaciło do PFRON 10,3 mln zł. Natomiast w 2024 r. fundusz otrzymał od 214 firm 6,3 mln zł z tytułu niewykorzystanych do końca 2023 r. pieniędzy

pochodzących z 2022 r. Widać więc, że wpłaty od pracodawców systematycznie rosną.

– Główną przyczyną tej sytuacji nie jest to, że niepełnosprawni pracownicy nie mają potrzeb, które mogłyby zostać sfinansowane z pieniędzy ZFRON, ale wysoki stopień niepewności prawnej i wynikająca z tego ostrożność pracodawców w sięganiu po środki tego funduszu – mówi Mateusz Łuniewski, prawnik, ekspert Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Dodaje, że co do zasady przepisy regulujące wydatkowanie pieniędzy ZFRON nie uległy zmianie, ale często zmieniają się ich interpretacje przedstawiane przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, PFRON czy organy podatkowe w zakresie tego, jakie wydatki mogą być z niego finansowane.

– Niestety, wykładnia przepisów jest coraz ostrzejsza i idzie w kierunku drastycznie ograniczającym pracodawcom możliwość korzystania

z pieniędzy ZFRON, bo praktycznie każdy wydatek może być zakwestionowany – podkreśla Edyta Sieradzka, ekspertka ds. zatrudniania osób niepełnosprawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Uznanie, że dany wydatek jest niezgodny z przepisami (już po tym, gdy został dokonany), ma zaś dla firm poważne konsekwencje, bo w takim przypadku nie tylko muszą zle spożytkowaną kwotę zwrócić na konto ZFRON, lecz także 30 proc. jej wysokości dodatkowo wpłacić do PFRON. To wszystko powoduje, że wielu pracodawców nie chce ponosić ryzyka i wybiera bezpieczniejsze rozwiązanie, czyli oddanie niewykorzystanych pieniędzy do PFRON.

– Pracodawcy stali się zakładnikami obecnej sytuacji, a problemy, z którymi się mierzą, będą się pogłębiać, dopóki nie powstaną jednolite, klarowne wytyczne wydatkowania środków ZFRON, które nie będą podlegać ciągłym zmianom – podsumowuje Edyta Sieradzka. ©

KOMUNIKATY

STAROSTA SZYDLÓWIECKI
Pl. Marii Konopnickiej 7
26-500 Szydłowiec
GN.6641.4.2024

SYDZYŁOWIEC, dnia 30 czerwiec 2026 r.

INFORMACJA

Na podstawie art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późn. zm.)

Starosta Szydłowiecki informuje, że w terminie od 20.07.2026 r. do 7.08.2026 r., w dni robocze, w godzinach od 7:30 do 14:30 zostanie wyłożony do wglądu projekt operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków jednostki ewidencyjnej 143004.2 Oronsko dla obrębu ewidencyjnych: 143004.2.0004 Helenów i 143002.4.0014 Tomaszów.

1. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Szydłowcu, ul. Tadeusza Kościuszki 170, 26-500 Szydłowiec, II piętro, pokój nr 208,

2. w Geoportalu Powiatu Szydłowieckiego pod adresem <http://szydlowiecpowiat.geoportal2.pl>

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, ma prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia, zgłosić ewentualne uwagi do protokołu w siedzibie starostwa, za pośrednictwem platformy e-Doręczenia lub uwierzytelnionym elektronicznym podpisem kwalifikowanym pismem przesłanym na adres modernizacja@szydlowiecpowiat.pl. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków usunąć ewentualne błędy i nieprawidłowości. Osoby, o których mowa wyżej, mogą przedkładać dokumenty dotyczące posiadanych nieruchomości potwierdzające składane wnioski.

Czynności wyłożenia projektu operatu opisowo-kartograficznego dokumentowane będą w formie protokołu. Osoby zgłaszające się celem zapoznania się z dokumentacją winny posiadać dokument potwierdzający tożsamość. W imieniu osób nieobecnych mogą występować odpowiednio upoważnieni pełnomocnicy.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszej informacji nie stanowi przeszkody do kontynuowania procesu modernizacji i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków. Po upływie terminu wyłożenia projekt operatu opisowo-kartograficznego staje się operatem ewidencji gruntów. Informacja o tym zostanie ogłoszona przez Starostę Szydłowieckiego w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

SYNDYK SPRZEDA MASZYN I URZĄDZENIA ROLNICZE – I POSTĘPOWANIE

Syndyk masy upadłości Piotra Szlęzaka, prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „AGRO-WAD” Piotr Szlęzak, na podstawie postanowienia Sędziego-Komisarza z dnia 22 maja 2026 r., sygn. akt SW1W/GUp/3/2026, ogłasza I postępowanie na sprzedaż z wolnej ręki ruchomości wchodzących w skład masy upadłości.

Sprzedaż może nastąpić:

- łącznie – z pierwszeństwem rozpoznania ofert na zakup wszystkich ruchomości, albo**
- odrębnie – w przypadku niedokonania wyboru oferty łącznej.**

Łączna cena minimalna wszystkich ruchomości wynosi: 1.130.812,98 zł netto

Przedmiot sprzedaży:

- składnik nr 1.1 – agregat uprawowy Saturn II 6M, nr inw. 05-004, rok prod. 2008 – cena minimalna **20.243,90 zł netto;**
- składnik nr 1.2 – beczka asenizacyjna HTS-100, nr inw. 07-010 – cena minimalna **9.268,29 zł netto;**
- składnik nr 1.3 – ciągnik rolniczy John Deere 7530, nr inw. 07-002, rok prod. 2007 – cena minimalna **123.333,33 zł netto;**
- składnik nr 1.4 – ciągnik siodłowy Scania R420LA4X2MNA, nr inw. 07-021, rok prod. 2008 – cena minimalna **11.626,02 zł netto;**
- składnik nr 1.6 – Ford Mondeo 2,0 D, nr inw. 07-011, rok prod. 2008 – cena minimalna **3.008,13 zł netto;**
- składnik nr 1.7 – naczepa Traylor DZA29KK, nr inw. 07-005, rok prod. 1996 – cena minimalna **6.260,16 zł netto;**
- składnik nr 1.8 – plug G-B typ RZ7 516/170/100, nr inw. 05-002, rok prod. 2008 – cena minimalna **6.504,07 zł netto;**
- składnik nr 1.10 – prasa Krone Big Pack, rok prod. 2011 – cena minimalna **70.406,50 zł netto;**
- składnik nr 1.11 – przystawka do kukurydzy Goeringhoff MS Horizon, nr inw. 05-013, rok prod. 2014 – cena minimalna **53.658,54 zł netto;**
- składnik nr 1.12 – rękab Junnikari, nr inw. 05-011 – cena minimalna 3.902,44 zł netto;
- składnik nr 1.13 – rozdrabniacz Trisar TR30-240, nr inw. 05-007, rok prod. 2011 – cena minimalna **2.601,63 zł netto;**
- składnik nr 1.14 – siewnik Accord typ D, nr inw. 05-008 – cena minimalna 3.983,74 zł netto;
- składnik nr 1.15 – Truckmaster 900L, 12V, K600, nr inw. 04-003, rok prod. 2012 – cena minimalna **3.252,03 zł netto;**
- składnik nr 1.17 – wał do uprawy Minimax XL, nr inw. 05-015, rok prod. 2014 – cena minimalna **8.699,19 zł netto;**
- składnik nr 1.18 – wóz zbierająco-stogujący Arcusin, nr inw. 05-018 – cena minimalna **85.365,85 zł netto;**
- składnik nr 1.18 – wóz zbierająco-stogujący Arcusin, nr inw. 05-019 – cena minimalna **85.365,85 zł netto;**
- składnik nr 1.19 – zgrabiarka Krone Swadro 38, nr inw. 05-006, rok prod. 2009 – cena minimalna **3.333,33 zł netto;**
- składnik nr 1.20 – wał doprawiający Expom Krośnice, nr inw. 442, rok prod. 2005 – cena minimalna **3.333,33 zł netto;**
- składnik nr 1.21 – opryskiwacz Tenor 4300/24 Berthoud, nr inw. 1019330, rok prod. 2011 – cena minimalna **35.447,15 zł netto;**
- składnik nr 1.22 – agregat Discopak DCK 3 500-40 Gregoire Besson, nr inw. N121083 – cena minimalna **17.479,67 zł netto;**
- składnik nr 1.23 – siewnik Monosem 8 Rzędów NG Plus 4, nr inw. S11R002334, rok prod. 2011 – cena minimalna **11.138,21 zł netto;**
- składnik nr 1.24 – rozsiwacz nawozów X36 Vision WPB Sulky Burel, nr inw. 11BD02151, rok prod. 2011 – cena minimalna **16.260,16 zł netto;**
- składnik nr 1.25 – zaczepiany rozsiwacz nawozów DPA Polyvrac S 120 M Sulky Burel, nr inw. EP03AB108, rok prod. 2011 – cena minimalna **16.260,16 zł netto;**
- składniki nr 1.26 i 1.37 – kombajn zbożowy John Deere T670i, nr identyfikacyjny 1Z0T670BECM090232, rok prod. 2012, wraz z hederem John Deere 625R, wózkiem do hедера oraz stołem do rzepaku ZURN 7.6M; heder do zboża John Deere nr 1Z0625RXHC0041095, ujęty jako składnik nr 1.37, stanowi integralną część zestawu i nie podlega odrębnej sprzedaży – cena minimalna **230.975,61 zł netto;**
- składnik nr 1.27 – kombajn zbożowy John Deere T670i, nr identyfikacyjny 1Z0T670BP0088152, rok prod. 2011, wraz z hederem John Deere 625R, wózkiem do hедера oraz stołem do rzepaku ZURN 7.6M – cena minimalna **230.975,61 zł netto;**
- składnik nr 1.28 – Ursus C340 – cena minimalna **6.747,97 zł netto;**
- składnik nr 1.29 – samochód osobowy marki Syrena – cena minimalna **7.886,18 zł netto;**
- składnik nr 1.30 – głębosz Alpego K2 7-300, rok prod. 2012 – cena minimalna **17.154,47 zł netto;**
- składnik nr 1.31 – przewracarka Krone Swadro 900 – cena minimalna **16.910,57 zł netto;**
- składnik nr 1.32 – wózek do naczep (samoróbka) – cena minimalna **2.439,02 zł netto;**
- składnik nr 1.33 – przyczepa oznaczona jako „40” – cena minimalna **2.845,53 zł netto;**
- składnik nr 1.34 – przyczepa oznaczona jako „37” – cena minimalna **11.300,81 zł netto;**
- składnik nr 1.36 – przyczepa oznaczona jako „39” – cena minimalna **2.845,53 zł netto.**

Podane ceny są cenami netto i zostaną powiększone o należny podatek VAT, o ile podatki ten wystąpi. **Wadium wynosi 10% ceny minimalnej danej nieruchomości. Wadium dla oferty na łączny zakup wszystkich ruchomości wynosi 113.081,30 zł.**

Termin wpływu ofert oraz wpłaty wadium: 19 sierpnia 2026 r.

Za termin wpłaty wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego masy upadłości. Liczy się data wpływu oferty, a nie data jej nadania.

Rozpoznanie ofert nastąpi 21 sierpnia 2026 r. o godz. 10:00 w miejscu: Wadochowice 18, 57-210 Wadochowice.

W pierwszej kolejności zostaną rozpoznane oferty na łączny zakup wszystkich ruchomości. W przypadku niedokonania wyboru oferty łącznej zostaną rozpoznane oferty na zakup poszczególnych ruchomości. W przypadku równorzędnych najwyższych ofert zostanie przeprowadzona ustna aukcja bezpośrednio po rozpoznaniu ofert, w miejscu ich rozpoznania.

Pełne warunki sprzedaży oraz opinie o wartości ruchomości można uzyskać po przesłaniu zapytania na adres: kancelaria@syndyey.eu. Opinia o wartości zawiera szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych ruchomości, w tym m.in. ich oznaczenia i numery identyfikacyjne, rok produkcji, opis wyposażenia, stan techniczny, stopień zużycia, dokumentację fotograficzną oraz przyjęty sposób określenia wartości. W temacie wiadomości należy obowiązkowo wpisać: „AGRO-WAD Piotr Szlęzak – ruchomości”.

Dodatkowych informacji dotyczących postępowania udzielają:

Syndyk masy upadłości dr Michał Błaszczyszyn – tel. 662 373 882

Pełnomocnik Syndyka Jakub Sitkiewicz – tel. 510 171 298

W sprawie wizji lokalnej ruchomości należy kontaktować się z:

Pełnomocnikiem Syndyka Edwardem Stalczykiem – tel. 695 663 414

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199), zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 3 czerwca 2026 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 99/ SPEC/2026 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla inwestycji pn.:

inwestor: Stoen Operator Sp. z o.o.,
ul. Pory 80, 02-757 Warszawa,

inwestycja: Budowa linii kablowej 110 kV wraz z infrastrukturą towarzyszącą w postaci kanalizacji teletechnicznej i rozbiórka fragmentu linii napowietrznej 110 kV relacji GPZ Mory – RPZ Ursus Miasto pomiędzy stanowiskami nr 6-21 w ramach przebudowy przedmiotowej linii.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, m.st. Warszawa
jedn. ew. nr 146512 8 m.st. Warszawa

obręb 2-09-09: dz. ew. nr 17/1, 17/2, 18/4, 25/1, 25/2, 27/5, 27/6, 27/7, 27/8, 28/1, 30/3, 30/4, 79/101, 86/2, 86/3, 86/4, 101/1, 101/2, 116/1, 117, 122/2, 122/3, 135/1, 135/2, 135/3, 136/1, 136/2, 136/3, 137/1, 137/2, 138, 152,

obręb 2-09-05: dz. ew. nr 73, 74/1, 74/3, 74/4, 76, 80/2, 80/4, 80/10, 80/11, 80/16, 80/17.

Wydana w sprawie decyzja, zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, zawiadamia się o wydaniu decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, przy czym doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne – art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych.

Z treścią decyzji oraz z aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa.

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane – art. 25 ust. 2 ustawy.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 10 ust. 2a ustawy uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 25 ust. 3 ustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **6 lipca 2026 r.**

WIR-1.747.4.2.2026.AG

SYNDYK SPRZEDA GRUNTY ROLNE – I POSTĘPOWANIE

Syndyk masy upadłości Piotra Szlęzaka, prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „AGRO-WAD” Piotr Szlęzak, na podstawie postanowienia Sędziego-Komisarza z dnia 22 maja 2026 r., sygn. akt SW1W/GUp/3/2026, ogłasza I postępowanie na sprzedaż z wolnej ręki gruntów rolnych o łącznej powierzchni **116,0300 ha**.

Sprzedaż może nastąpić:

- łącznie – z pierwszeństwem rozpoznania ofert na zakup wszystkich nieruchomości, albo**
- odrębnie – w przypadku niedokonania wyboru oferty łącznej.**

Łączna cena minimalna wszystkich nieruchomości wynosi: 6 162 000,00 zł netto

Przedmiot sprzedaży:

- KW SW1Z/00009407/7, Wadochowice – cena minimalna 542 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00065862/4, Wadochowice – cena minimalna 272 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00060422/3, Wadochowice – cena minimalna 369 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00067331/7, Skalice – cena minimalna 139 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00051413/1, Wadochowice – cena minimalna 61 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00066108/8, Wadochowice – cena minimalna 17 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00066604/5, Raczycze – cena minimalna 294 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00066601/4, Brukalice – cena minimalna 198 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00065863/1, Witostowice – cena minimalna 212 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00043476/1, Wadochowice – cena minimalna 141 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00042911/6, Skalice – cena minimalna 162 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00031620/9, Wadochowice – cena minimalna 1 074 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00061852/3, Wadochowice – cena minimalna 606 000,00 zł netto;
- KW WR1T/00021758/9, Kazanów – cena minimalna 493 000,00 zł netto;
- KW WR1T/00013904/9, Kazanów – cena minimalna 156 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00025282/2, Wadochowice – cena minimalna 84 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00009360/5, Wadochowice – cena minimalna 352 000,00 zł netto;
- KW WR1T/00015309/2, Kazanów – cena minimalna 285 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00040012/0, Skalice – cena minimalna 301 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00069053/8, Raczycze – cena minimalna 20 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00009368/1, Wadochowice – cena minimalna 16 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00067330/0, Wadochowice – cena minimalna 57 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00066603/8, Witostowice – cena minimalna 81 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00066602/1, Henryków – cena minimalna 54 000,00 zł netto;
- KW SW1Z/00009384/9, Wadochowice – cena minimalna 176 000,00 zł netto.

Wadium wynosi **10% ceny minimalnej danej nieruchomości**. Wadium dla oferty na łączny zakup wszystkich nieruchomości wynosi **616 200,00 zł**.

Termin wpływu ofert oraz wpłaty wadium: **19 sierpnia 2026 r.** Za termin wpłaty wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego masy upadłości.

Rozpoznanie ofert nastąpi **20 sierpnia 2026 r. o godz. 10:00** w miejscu: **Wadochowice 18, 57-210 Wadochowice**. W przypadku równorzędnych najwyższych ofert ustna aukcja może zostać przeprowadzona bezpośrednio po rozpoznaniu ofert, w miejscu ich rozpoznania.

Pełne warunki sprzedaży oraz operaty szacunkowe nieruchomości można uzyskać po przesłaniu zapytania na adres: kancelaria@syndyey.eu. Operaty szacunkowe zawierają szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych nieruchomości, w tym m.in. ich powierzchnię, położenia, sposobu użytkowania oraz klas bonitacyjnych gruntów. W temacie wiadomości należy obowiązkowo wpisać: „AGRO-WAD Piotr Szlęzak – grunty rolne”

Dodatkowych informacji udzielają:

Syndyk masy upadłości dr Michał Błaszczyszyn – tel. 662 373 882

oraz Pełnomocnik Syndyka Jakub Sitkiewicz – tel. 510 171 298

US

20 LIPCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 LIPCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

27 LIPCA

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

27 LIPCA

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

27 LIPCA

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 24 czerwca 2026 r.**Praktyka zawodowa w aptece**

Rozporządzenie ministra zdrowia z 18 czerwca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie praktyki zawodowej w aptece **Poz. 838**

➔ Wejście w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 9 lipca 2026 r.

Omówienie: Praktyka odbywa się w trakcie kształcenia na III roku studiów (w wymiarze 160 godzin), IV roku studiów (w wymiarze 160 godzin) i V roku studiów (w wymiarze 640 godzin). Wpisy w dzienniku praktyki zawodowej obejmują informacje dotyczące przebiegu kolejnych etapów praktyki w każdej z aptek – z uwzględnieniem dat rozpoczęcia i zakończenia okresu ich trwania.

Dziennik Ustaw z 25 czerwca 2026 r.**Wielokrotność kwoty bazowej**

Rozporządzenie Rady Ministrów z 19 czerwca 2026 r. w sprawie wielokrotności kwoty bazowej stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego **Poz. 841**

➔ Wejście w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 10 lipca 2026 r.

Omówienie: Wielokrotność kwoty bazowej stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) ustalono na 4,81. Przepisy rozporządzenia mają zastosowanie do uposażeń funkcjonariuszy ABW od 1 stycznia 2026 r.

Ocena oprogramowania

Rozporządzenie ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z 26 maja 2026 r. w sprawie systemów teleinformatycznych stosowanych w publicznych służbach zatrudnienia **Poz. 842**

➔ Wejście w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 10 lipca 2026 r.

Omówienie: Minister właściwy do spraw pracy stwierdza zgodność oprogramowania z obowiązującą wersją opisu wymagań na podstawie pozytywnego wyniku procedury zgodności. Stwierdzenie zgodności oprogramowania z obowiązującą wersją opisu wymagań następuje w świadectwie zgodności. Świadectwo to jest wydawane w drodze decyzji administracyjnej tylko dla wersji oprogramowania oznaczonej nazwą i numerem i tylko dla typów oprogramowania oznaczonych w dokumentacji obowiązującej wersji opisu wymagań. Producent występuje do ministra z wnioskiem o wydanie świadectwa zgodności z obowiązującą wersją opisu wymagań dla oprogramowania. W celu stwierdzenia zgodności oprogramowania z obowiązującą wersją opisu wymagań minister ocenia kompletność załączonych do wniosku: dokumentacji oprogramowania, zestawu scenariuszy testowych, opisu wyniku testu przeprowadzonego przez producenta na podstawie załączonych scenariuszy testowych, będących udokumentowaniem poprawności działania oprogramowania. Po dokonaniu oceny minister sporządza raport, który niezwłocznie przekazuje producentowi. Producent w terminie siedmiu dni od otrzymania raportu może złożyć wyjaśnienia lub zgłosić umotywowane zastrzeżenia do zawartych w nim wniosków.

Rozliczenia podatkowe

Ustawa z 29 maja 2026 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw **Poz. 846**

➔ Wejście w życie 1 października 2026 r., z wyjątkiem przepisów wchodzących w życie w innych terminach

Omówienie: Nowe przepisy dotyczą m.in. przypadku, gdy w postępowaniu podatkowym organ stwierdzi, że w złożonej deklaracji wykazano nieprawidłową

wysokość zwrotu podatku lub podatku naliczonego albo nadwyżki podatku naliczonego nad należnym w rozumieniu przepisów o VAT do odliczenia w następnych okresach rozliczeniowych, w deklaracji nie wykazano tego zwrotu, tego podatku albo tej nadwyżki albo podatnik nie złożył deklaracji mimo ciążącego na nim obowiązku. W takiej sytuacji organ podatkowy wyda decyzję, w której określi prawidłową wysokość zwrotu podatku lub podatku naliczonego albo nadwyżki podatku naliczonego nad należnym do odliczenia w następnych okresach rozliczeniowych. Ponadto nowelizacja przewiduje, że uprawnienie do złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty przysługuje podatnikom, płatnikom i inkasentom oraz osobom, które były współnikami spółki cywilnej w momencie jej rozwiązania, w zakresie zobowiązań spółki – chyba że nadpłata wynika ze skorygowanej deklaracji składanej po upływie terminu do jej złożenia. Równocześnie z wnioskiem należy złożyć umowę spółki aktualną na dzień jej rozwiązania. Płatnik lub inkasent jest uprawniony do złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty, jeżeli wpłacony podatek nie został pobrany od podatnika. Uprawnienie do złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty przysługuje także: spółkom, które tworzyły podatkową grupę kapitałową w rozumieniu przepisów ustawy o CIT, w momencie utraty przez nią statusu podatnika, w zakresie zobowiązań tej grupy, a także przedstawicielowi grupy VAT po utracie przez nią statusu podatnika – chyba że nadpłata wynika ze skorygowanej deklaracji składanej po upływie terminu do jej złożenia. Omawiana nowelizacja przewiduje, że jeżeli odrębne przepisy nie stanowią inaczej, zwrot podatku następuje w terminie:

- 30 dni od wydania decyzji określającej wysokość zwrotu;
 - 30 dni od złożenia deklaracji wykazującej zwrot podatku lub korekty takiej deklaracji.
- Jeżeli prawidłowość deklaracji wykazującej zwrot podatku lub korekty takiej deklaracji nie budzi wątpliwości, organ podatkowy zwraca podatek bez wydawania decyzji określającej wysokość zwrotu podatku. Jeżeli odrębne przepisy nie stanowią inaczej, oprocentowanie zwrotu podatku przysługuje od dnia złożenia:
- wniosku o zwrot podatku, jeżeli podatek nie został zwrócony w terminie 30 dni od wydania decyzji określającej wysokość zwrotu podatku;
 - deklaracji wykazującej zwrot podatku lub korekty takiej deklaracji, jeżeli podatek nie został zwrócony w terminie 30 dni od jej złożenia;
 - wniosku o zwrot podatku, jeżeli decyzja określająca wysokość zwrotu podatku nie została wydana w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku o zwrot, chyba że do opóźnienia w wydaniu decyzji przyczynił się podatnik.

Dziennik Ustaw z 26 czerwca 2026 r.**Publiczne rejestry**

Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 czerwca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu danych i wykazu rejestrów publicznych oraz systemów teleinformatycznych podmiotów publicznych, z których użytkownik aplikacji mObywatel może po-

➔ Wejście w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. 11 lipca 2026 r., z wyjątkiem przepisów wchodzących w życie w innych terminach

Poz. 852

Omówienie: Zmiany wprowadzono w załączniku do rozporządzenia, w którym określono zakres wyżej wymienionych danych. Nowe unormowania dotyczą m.in.: centralnej ewidencji kierowców, Zintegrowanego Systemu Informacji o Szkolnictwie Wyższym i Nauce POL-on; centralnego rejestru rzeczoznawców majątkowych; rejestru beneficjentów ochrony czasowej, którym nadano numer PESEL; centralnego rejestru osób mających uprawnienia zawodowe, o którym mowa w przepisach ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne; rejestru ratowników medycznych; systemu teleinformatycznego, o którym mowa w regulacjach ustawy – Kodeks wyborczy.

Dziennik Ustaw z 29 czerwca 2026 r.**Pojazdy wycofane z eksploatacji**

Rozporządzenie ministra infrastruktury z 26 czerwca 2026 r. w sprawie sposobu unieważniania dokumentów pojazdów wycofanych z eksploatacji, wzorów zaświadczeń wydawanych dla tych pojazdów, sposobu przechowywania zaświadczeń oraz prowadzenia ich ewidencji **Poz. 857**

➔ Weszło w życie 30 czerwca 2026 r.

Omówienie: Przedsiębiorca prowadzący stację demontażu lub przedsiębiorca prowadzący punkt zbierania pojazdów, przyjmując pojazd wycofany z eksploatacji, unieważnia dowód rejestracyjny przez odcięcie prawego dolnego rogu o powierzchni co najmniej 1 cm kw. strony tytułowej dokumentu. Wzór zaświadczenia o demontażu pojazdu określa załącznik nr 1 do rozporządzenia. Natomiast wzór zaświadczenia o przyjęciu niekompletnego pojazdu określa załącznik nr 2. Przedsiębiorca prowadzący stację demontażu prowadzi ewidencję zaświadczeń wydanych przez niego i przez przedsiębiorców prowadzących punkty zbierania pojazdów, z którymi zawarł umowę.

Dziennik Ustaw z 30 czerwca 2026 r.**Lotnictwo służb porządku publicznego**

Ustawa z 29 maja 2026 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z uregulowaniem funkcjonowania lotnictwa służb porządku publicznego **Poz. 864**

➔ Wejście w życie po upływie 3 miesięcy od ogłoszenia, tj. 1 października 2026 r.

Omówienie: Nowelizacja przewiduje m.in., że w ramach Lotnictwa Policji są realizowane zadania związane z wykorzystaniem jego statków powietrznych do wykonywania ustawowych zadań policji, szkoleń przeprowadzanych w celu utrzymania gotowości operacyjnej tego lotnictwa oraz określonych w przepisach zadań. W ramach Straży Granicznej (SG) funkcjonuje Lotnictwo SG. W jego skład wchodzi personel lotniczy, personel pokładowy i statki powietrzne Lotnictwa SG, pozostające w strukturach jednostek organizacyjnych SG oraz komórek organizacyjnych Komendy Głównej SG. Organami nadzoru nad lotnictwem służb porządku publicznego są w policji i Straży Granicznej odpowiednio komendant główny policji oraz komendant główny SG, a w przypadku bezzałogowych statków powietrznych używanych przez służby specjalne, o których mowa w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Państwową Straż Pożarną i Służbę Ochrony Państwa – odpowiednio centralne organy administracji rządowej właściwe ze względu na przynależność jednostki będącej właścicielem lub użytkownikiem danego statku powietrznego lub zarządzającej lotniskiem.

Monitor Polski z 26 czerwca 2026 r.**Wysokość odsetek ustawowych**

Obwieszczenie ministra finansów i gospodarki z 22 czerwca 2026 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych **Poz. 642**

Omówienie: Ogłoszono, że wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od 1 lipca 2026 r. do 31 grudnia 2026 r. wynosi:

- 11,75 proc. w stosunku rocznym – w przypadku transakcji handlowych, w których dłużnikiem jest podmiot leczniczy;
- 13,75 proc. w stosunku rocznym – gdy dłużnikiem nie jest podmiot leczniczy.

©

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

Na co trzeba najbardziej uważać przy przygotowywaniu JPK_KR_PD

NOWE OBOWIĄZKI Koniec lipca to ważna data dla największych podatników CIT, którzy wysłają po raz pierwszy takie pliki do naczelników urzędów skarbowych. Mieli oni kilka lat na przygotowanie się do rewolucji w raportowaniu rozliczeń w podatku dochodowym. Z praktyki widać jednak, że większość z nich tego czasu efektywnie nie wykorzystała.



dr Aleksander Łżykowski
radca prawny, doradca
podatkowy w LTCA Zarzycki
Niebudek Kubicz Sp. k.

Nic w tym dziwnego, skoro w międzyczasie podatnicy musieli się uporać z innymi zmianami, w tym w szczególności z wdrożeniem Krajowego Systemu e-Faktur. Wielu z nich w rzeczywistości wciąż nie uporało się z KSeF, korzystając z abolicji dla spóźnialskich, a także nie przygotowało się właściwie do składania JPK_CIT. Jednolitego pliku kontrolnego w podatku dochodowym nie należy jednak bagatelizować – można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że konsekwencje udostępnienia administracji skarbowej JPK_CIT mogą być bardziej dotkliwe dla podatników niż raportowanie transakcji przez KSeF. Przedstawię więc najczęstsze błędy, które spotykam u podatników przygotowujących się do raportowania JPK_KR_PD. Skupię się na tej strukturze, gdyż JPK_ST_KR za 2025 r. nie jest obowiązkowe.

1. Nieprawidłowe opisy operacji i księgowania

Zaczynamy od uderzenia wprost w serce JPK_KR_PD i zarazem błędu występującego zasadniczo we wszystkich plikach JPK_KR_PD, które miałem okazję analizować. Mamy w nich dwa pola, gdzie wpisujemy opisy tego, co się w spółce wydarzyło. Po pierwsze, uzupełniamy pole D_10 w węźle Dziennik, a po drugie, uzupełniamy pole Z_2 w węźle KontoZapis.

W zakresie pola D_10, gdzie mamy zamieścić opis operacji gospodarczej, zgodnie z broszurą informacyjną dotyczącą struktury JPK_KR_PD można wybrać sobie dwie ścieżki:

- kopiujemy jeden do jednego opis operacji gospodarczej umieszczony na dowodzie księgowym, który stanowi podstawę do księgowania, czyli innymi słowami bierzemy tekst – taki, jaki jest – z faktury, noty obciążeniowej, wyciągu czy innego dokumentu księgowego i przepisujemy go do pola D_10 (może to się odbywać automatycznie, np. przez zaciągnięcie z KSeF opisu do systemu księgowego i dalej do JPK_KR_PD),
- sami proponujemy zrozumieli tekst, skrót lub kod opisu operacji, z tym że jeżeli chcemy używać skrótów, kodów, to należy mieć pisemne objaśnienia ich treści.

W praktyce często operacje gospodarcze księgowane są kodami, które nie wynikają z dokumentu księgowego, ale z ustawień systemu księgowego. Nie wielu przejmie się natomiast posiadaniem pisemnych objaśnień treści skrótów lub kodów. Urząd skarbowy może jednak poprosić o przesłanie takich objaśnień w każdej chwili, a podatnik powinien je mieć. Jeśli zaciągamy opis wprost z faktury, może on teoretycznie pozostać w takiej formie jak na dokumencie księgowym. Przy czym należy pamiętać, że dane, jakie powinny się znaleźć na fakturze, są regulowane przez ustawę o VAT. Na fakturze powinna być także nazwa (rodzaj) towaru lub usługi – jeśli znajdzie się na niej tylko kod czy skrót, może to wzbudzać uzasadnione kontrowersje z punktu widzenia ustawy o VAT i raportowania w KSeF.

Ważne: Na pole D_10 należy patrzeć szerzej – nie tylko przez pryzmat obowiązku wynikającego z JPK_KR_PD, lecz także innych ustaw regulujących treść poszczególnych dokumentów księgowych.

Trochę inaczej wygląda sytuacja w przypadku pola Z_2 w węźle KontoZapis, gdzie zawieramy opis dla linii zapisu, czyli opis księgowania. Zgodnie ze stanowiskiem MF ma on zawierać zrozumiały tekst opisu operacji umożliwiający identyfikację jej treści. Nie ma tu już miejsca na żadne skróty, kody czy inne nazwy, z których nie da się odczytać, co księgujemy.

Pole Z_2 jest niezwykle ważne dla efektywności JPK_KR_PD. Pozwala bowiem ustalić, co księgujemy na jakim koncie (podatkowym czy niepodatkowym), a w konsekwencji, co uznajemy za koszt podatkowy, czy przychód podatkowy, a czego nie uznajemy za koszt czy przychód i dlaczego.

Ważne: Niezrozumiałe opisy w polu Z_2 ograniczają administracji skarbowej możliwości analizy podejścia podatkowego spółki. Z tej perspektywy można to uznać za jeden z najważniejszych i najbardziej ryzykownych błędów.

2. Niedostosowanie planu kont

Wymogi stawiane względem JPK_KR_PD mogą ingerować w procesy i politykę rachunkowości podatnika. Księgi rachunkowe muszą być uzupełnione o dodatkowe dane określone w rozporządzeniu, a więc dla celów podatkowych księgi rachunkowe należy dostosować do nowych wymogów raportowych.

Opis struktury JPK_KR_PD

Nazwa węzła	Opis węzła
Nagłówek	Dane dotyczące Jednolitego Pliku Kontrolnego (m.in. cel złożenia, okres, którego dotyczy)
Podmiot	Dane identyfikujące podmiot przekazujący JPK_KR_PD (NIP, REGON, nazwa podmiotu oraz dane adresowe)
Kontrahent	Dane identyfikacyjne kontrahenta (pole opcjonalne)
ZOIS	Zestawienie obrotów i sald – zawiera pola odzwierciedlające zestawienie obrotów i sald wynikające z ksiąg rachunkowych prowadzonych za okres, którego dotyczy JPK_KR_PD
Dziennik	Zawiera pola odzwierciedlające dziennik systemowy (dzienniki), tj. chronologiczne ujęcie zdarzeń za okres, którego dotyczy JPK_KR_PD
Ctrl	Zawiera pięć pól kontrolnych za okres, którego dotyczy JPK_KR_PD: ■ łączna ilość wierszy (zapisów) w węźle Dziennik, ■ suma kwot (wartości) operacji gospodarczych wykazanych w polach D_11 w węźle Dziennik, ■ łączna ilość wierszy (zapisów) wykazanych w węźle KontoZapis, ■ suma kwot (wartości) operacji gospodarczych wykazanych po stronie Winien – w polach Z_4 w węźle KontoZapis, ■ suma kwot (wartości) operacji gospodarczych wykazanych po stronie Ma – w polach Z_7 w węźle KontoZapis.
RPD	Rozliczenie podatku dochodowego na zasadach ogólnych

Źródło: broszura informacyjna dotycząca struktury JPK_KR_PD

Dostosowanie się do znaczników rachunkowych i podatkowych może wymagać zmian w planie kont jednostki. W szczególności jeśli zachodzi sytuacja, że konta w dotychczasowym planie kont obejmowały swoim zakresem kategorie określone przez więcej niż jeden znacznik rachunkowy, plan kont należy odpowiednio dopasować – zazwyczaj wydzielić dodatkowe konta bilansowe lub pozabilansowe. Błędem jest więc nie tylko zignorowanie tego obowiązku, lecz także próba rozwiązania problemu przez wykorzystanie drugiego pola dla znacznika rachunkowego (S_12_2) czy też zastosowanie znacznika „INNE”. Pole S_12_2 oraz znacznik „INNE” są przeznaczone jedynie do wyjątkowych sytuacji i nie mogą stanowić drogi na skróty.

Ważne: Plan kont trzeba również dostosować do znaczników podatkowych, które identyfikują różnice trwałe i przejściowe między wynikiem podatkowym i rachunkowym, a także koszty kwalifikowane w uldze B+R oraz przychody i koszty kwalifikowane w IP-BOX.

Nie może być więc takiej sytuacji, że na jednym koncie są ewidencjonowane zdarzenia różnie traktowane podatkowo i rachunkowo (chyba że zostaną wykorzystane konta pozabilansowe). Błędem jest też pójście na skróty w sto-

sowaniu znaczników podatkowych dla różnych trwałych. Minister finansów wyodrębnił cztery różne rodzaje różnic trwałych określone przez znaczniki PD1, PD1_1, PD1_2, PD1_3 i odpowiednio PD4, PD4_1, PD4_2, PD4_3. Należy więc rozważyć każdorazowo, z czego wynika to, że przychód rachunkowy nie wpływa na wynik podatkowy albo koszt rachunkowy nie wpływa na wynik podatkowy.

3. Raportowanie nie wszystkich kont

Kolejnym błędem, który często można znaleźć w plikach JPK_KR_PD, jest nieujęcie w zestawieniu obrotów i sald wszystkich kont. Dotyczy to najczęściej dwóch sytuacji.

► Po pierwsze, są pomijane konta syntetyczne, czyli jednostka raportuje tylko konta ostatecznego zapisu. Trudno się podatnikom dziwić, że raportują tylko konta ostatecznego zapisu, gdyż w objaśnieniach do pola S_1 można przeczytać, że w polu tym należy zamieścić identyfikator konta ostatecznego zapisu (konta pomocniczego lub konta księgi głównej, jeżeli nie jest wymagany zapis na kontach pomocniczych), co mogłoby sugerować, że tylko tego typu konta interesują administrację skarbową.

Dokończenie na s. C2

Na co trzeba najbardziej uważać przy przygotowywaniu JPK_KR_PD

Dokończenie ze s. C1

Natomiast MF wyjaśniło, że konto ostatecznego zapisu do konta księgowe zarówno syntetyczne, jak i analityczne, na które – po wprowadzeniu operacji do dziennika – trafia zapis tej operacji, zgodnie z zasadami ustawy o rachunkowości. Kontem ostatecznego zapisu jest również konto wykazujące wyłącznie bilans otwarcia (BO). Zatem w strukturze logicznej JPK_KR_PD w węźle ZOIS należy wykazywać wszystkie konta księgowe:

- na których w raportowanym okresie występują obroty i/lub salda,
- syntetyczne, w ramach których na kontach analitycznych występują obroty i/lub salda.

► Po drugie, pomijane są konta pozabilansowe. To, że musimy raportować konta pozabilansowe, dla których zastosowaliśmy odpowiedni znacznik podatkowy, nie ulega wątpliwości – wynika to wprost z logiki określonej w rozporządzeniu MF w sprawie dodatkowych danych. Natomiast część podatników o tym zapomina. Jednocześnie regulacje podatkowe nie określają w żaden sposób, jak konta pozabilansowe powinny być prowadzone.

Lukę tę wypełnia MF, przedstawiając zalecenia, które trudno zignorować. Resort wyjaśnia, że jeżeli jednostka stosuje znaczniki PD dla kont pozabilansowych, zapisy na tych kontach powinny również odzwierciedlać rzeczywiste operacje gospodarcze, a nie jedynie kwoty zbiorcze. Zaleca się stosowanie zasad analitycznych jak dla kont bilansowych (m.in. rodzaj dowodu księgowego, opis operacji). Jeżeli jednostka nie ujmuje w dzienniku dokumentów, w których wszystkie zapisy dotyczą kont pozabilansowych, zasadne jest utworzenie dla tych zapisów odrębnego wykazu w węźle „Dziennik” z użyciem odpowiedniego opisu w polu D_2.

Ważne: Ministerstwo zaznacza, że wybór konta pozabilansowego nie ma wpływać na jakość prezentacji zdarzeń gospodarczych w księgach.

4. Pomijanie w księgach kontrahentów lub faktur

Kolejny błąd, który pojawia się w plikach JPK_KR_PD, wynika ze stosowania pewnych uproszczeń. JPK_KR_PD wymaga, aby każda transakcja, w której występuje kontrahent posługujący się NIP, znalazła odzwierciedlenie w JPK_KR_PD w Dzienniku jako odrębna pozycja. Mamy bowiem obowiązek oznaczyć dla każdej operacji gospodarczej kontrahenta i numer faktury, a więc nie może być takiej sytuacji, że dany kontrahent lub faktura zostaną pominięte w księgach. Zasada jest bezwzględna – jeśli doszło do transakcji z kontrahentem, to NIP kontrahenta musi się znaleźć w węźle Kontrahent, a jego identyfikator – w węźle Dziennik przy odpowiedniej operacji gospodarczej. Nie stanowi wyjątku księgowanie zbiorcze czy rozliczenie delegacji, jeśli pracownik podał dane spółki na fakturze.

5. Niespójności pomiędzy węzłami Dziennik i Kontrahent

Większość analizowanych plików JPK_KR_PD miała pewne niespójności pomiędzy węzłami Kontrahent i Dziennik. W węźle Kontrahent powinniśmy przedstawić dane wszystkich tych kontrahentów, z którymi zawarto w danym roku transakcje.

► Po pierwsze, błędem jest zaciąganie do węzła Kontrahent całej kartoteki kontrahenta z naszego systemu księgowego. Mamy wybrać tylko tych kontrahentów, z którymi zawarliśmy transakcje w danym roku, a więc usuwamy pozostałych.

► Po drugie, należy zwrócić uwagę, że samo pojęcie kontrahenta nie zostało jasno zdefiniowane. Mylące może być to, że niekoniecznie chodzi tutaj o kontrahentów w ujęciu rachunkowym. MF wyjaśnia, że w węźle „Kontrahent” w polach T_1 – T_3 należy wskazać dane wszystkich kontrahentów, którym został nadany NIP, z którymi

wystąpiły transakcje w raportowanym okresie. W strukturze JPK_KR_PD w węźle „Kontrahent” nie wskazuje się natomiast kontrahenta podatnika, któremu numer identyfikacji podatkowej nie został nadany. W przypadku kontrahenta niemającego numeru NIP pola T_1 – T_3 w węźle „Kontrahent” oraz pola D_3 w węźle „Dziennik” nie wypełnia się. Jeśli więc jednostka w kartotece kontrahentów ma np. też osoby fizyczne, które poprosiły o wystawienie faktury imiennej, ale nie posługiwały się NIP – to nie powinny się one znaleźć w pliku JPK_KR_PD.

Ważne: W węźle Dziennik nie może się pojawić identyfikator kontrahenta, którego nie ma w węźle Kontrahent, lub na odwrót.

W kontekście wskazanych błędów dotyczących kontrahenta należy także pamiętać, że podatnik nie żyje w próżni, bo kontrahent ma analogiczny obowiązek i będzie wykazywał go w swoim JPK_KR_PD. Administracja skarbową będzie więc badać nie tylko spójność wewnętrzną naszego pliku JPK_KR_PD, lecz także spójność zewnętrzną z JPK_KR_PD kontrahenta oraz KSeF.

Warto przypomnieć, że raportując za 2025 r. nie musimy podawać danych kontrahenta i numeru KSeF. Od wskazanych błędów możemy więc uciec w 2025 r., usuwając w ogóle węzeł Kontrahent i pozostawiając puste pole D_3.

6. Różnice między ZOIS a węzłem RPD

Podobnie nie jest obowiązkowy za 2025 r. węzeł RPD. Przy czym jeżeli zdecydujemy się, aby go uzupełnić, należy pamiętać, żeby sprawdzić kompatybilność danych wynikających z ZOIS i węzła RPD. Każda różnica trwała i przejściowa wykazana na kontach w ZOIS powinna być zsumowana i uzgadniać się z odpowiednią różnicą trwałą lub przejściową wykazaną w węźle RPD. Niezgodność

jest błędem krytycznym, który pada w wątpliwość rzetelność naszego pliku. Warto zwrócić uwagę, że wartości wykazane w JPK_KR_PD powinny zasadniczo (choć tutaj akurat mogą zdarzyć się pewne uzasadnione rozbieżności) zgadzać się z tym, co wykazujemy jako przychód, koszt i dochód w zeznaniu CIT-8 czy w nocie ze sprawozdania finansowego.

Zostało trochę czasu

Najwięksi podatnicy, którzy muszą raportować JPK_KR_PD, już niebawem powinni zweryfikować, czy nie popełnili wymienionych sześciu popularnych błędów. Należy jednak zaznaczyć, że to tylko techniczna strona pliku JPK_KR_PD. Największe zagrożenia czają się nie w tym, czy zraportujemy poprawnie JPK_KR_PD, ale w tym, co przez ten plik pokazujemy administracji skarbowej. A nigdy wcześniej nie miała ona dostępu do takiego wolumenu danych istotnych dla oceny prawidłowości rozliczeń podatku dochodowego. Jedynie hasłowo można wskazać, że każdy podatnik powinien zrobić rachunek sumienia przynajmniej w zakresie kosztów niestanowiących kosztów uzyskania przychodów, rozliczeń ulg i zwolnień, rozpoznawania nieodpłatnych świadczeń, rozpoznawania podatku u źródła, a także zachowania reguł cen transferowych. Niezależnie od tego, czy audyt rozliczeń CIT zostanie wykonany wewnętrznie, czy przy pomocy zewnętrznych doradców lub narzędzia do weryfikacji JPK_KR_PD, pewne jest, że trzeba go wykonać przed przesłaniem pliku Krajowej Administracji Skarbowej, bo KAS prędzej (a raczej później) zrobi to za nas.

Podstawa prawna

- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 644)
- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 181)

Czy przystąpienie do spółki wyklucza kartę podatkową

Pytanie: Lekarz stomatolog prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług medycznych, opodatkowaną w formie karty podatkowej. Obecnie podatnik planuje przystąpić jako udziałowiec do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na rzecz tej spółki nie będzie wykonywać usług stomatologicznych, lecz będzie członkiem jej zarządu na podstawie powołania i będzie otrzymywać wynagrodzenie wypłacane z osiągniętych przez spółkę zysków. Czy podatnik zachowa prawo do rozliczania w formie karty podatkowej swoich przychodów osiągniętych z działalności gospodarczej?

Marcin Mroziuk

marcin.mroziuk@infor.pl

Odpowiedź: Tak, uzyskanie ww. przychodów ze spółki z o.o. nie spowoduje utraty przez podatnika prawa do opodatkowania zryczałtowanym podatkiem dochodowym w formie karty podatkowej przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej, którą prowadzi samodzielnie. Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o ryczałcie z opodatkowania w formie karty podatkowej mogą skorzystać przedsiębiorcy, którzy spełniają łącznie wszystkie poniższe warunki:

- kontynuują stosowanie opodatkowania w tej formie po 31 grudnia 2021 r. oraz nie zrezygnowali z opodatkowa-

nia w tej formie po 31 grudnia 2021 r. i nie utracili prawa do opodatkowania w tej formie po tym dniu;

- przy prowadzeniu działalności nie korzystają z usług osób niezatrudnionych przez siebie na podstawie umowy o pracę oraz z usług innych przedsiębiorstw i zakładów, chyba że chodzi o usługi specjalistyczne;
- nie prowadzą, poza jednym z rodzajów działalności wymienionej w art. 23 ustawy o ryczałcie, innej pozarolniczej działalności gospodarczej;
- małżonek podatnika nie prowadzi działalności w tym samym zakresie, z której przychody (dochody) podlegają odrębnemu opodatkowaniu podatkiem dochodowym na zasadach ogólnych,

podatkiem liniowym lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych;

- nie wytwarzają wyrobów opodatkowanych podatkiem akcyzowym;
- pozarolnicza działalność gospodarcza zgłoszona we wniosku o zastosowanie opodatkowania w formie karty podatkowej nie jest prowadzona poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zatem jedną z przesłanek wyłączających możliwość opodatkowania w formie karty podatkowej jest prowadzenie, poza jednym z rodzajów działalności wymienionej w art. 23 ustawy o ryczałcie, innej działalności gospodarczej. W myśl art. 10 ust. 1 pkt 2 i 7 ustawy o PIT odrębnymi źródłami przychodów są jednak:
- działalność wykonywana osobiście;
- kapitały pieniężne i prawa majątkowe.

Zgodnie z art. 13 pkt 7 ustawy o PIT za przychody z działalności wykonywanej osobiście uważa się przychody otrzymywane przez osoby, niezależnie od sposobu ich powoływania, należące do składu zarządów, rad nadzorczych, komisji lub innych organów stanowiących osób prawnych. Stosownie do art. 17 ust. 1

pkt 4 ustawy o PIT za przychody z kapitałów pieniężnych uważa się dywidendy i inne przychody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych faktycznie uzyskane z tego udziału.

W interpretacji indywidualnej z 26 czerwca 2026 r., sygn. o115-KDIT1.4011.481.2026.1.AS, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wyjaśnił, że wyodrębnienie w katalogu ww. źródeł przychodów nie pozostawia wątpliwości, że źródłem tych przychodów nie jest pozarolnicza działalność gospodarcza, lecz zawsze przychody z działalności wykonywanej osobiście lub odrębne źródło: kapitały pieniężne i prawa majątkowe. Tym samym przychody uzyskane z innego źródła nie stanowią przychodów z działalności gospodarczej i tym samym nie pozbawiają podatnika prawa do korzystania z karty podatkowej.

Podstawa prawna

- ustawa z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 843; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 592)

Klient nie korzysta z KSeF albo robi to źle. Co może zrobić biuro rachunkowe?

W przypadku rozbieżności między danymi w fakturach ustrukturyzowanych i innymi informacjami, które trafiają do księgowego, powinien on przede wszystkim zażądać od klienta ich wyjaśnienia. **Jako profesjonalista musi dochować należytej staranności, choć ostateczna decyzja należy do podatnika**



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

W informacjach prezentowanych przez resort finansów jeszcze przed wdrożeniem obligatoryjnego fakturowania ustrukturyzowanego szeroko prezentowany był pogląd, że w przypadku korzystania przez przedsiębiorcę z usług biura rachunkowego to księgowy z tego biura zajmie się obsługą Krajowego Systemu e-Faktur dla takiego podatnika.

Już wcześniej na łamach DGP podkreślałem, że takie automatyczne wskazanie księgowych z biur rachunkowych do opieki merytorycznej nad podatnikiem w zakresie KSeF jest błędnym założeniem. Zdania w tym względzie nie zmieniłem, nawet jeżeli duża część biur rachunkowych przyjmuje na siebie takie powinności. Tak powinno być jedynie wówczas, gdy obie strony są do tego przygotowane, a na dodatek musi mieć to odzwierciedlenie w wysokości wynagrodzenia, bo przecież za dodatkową pracę należy się dodatkowa zapłata.

Uwaga! Nawet jeżeli strony uzgodniły, że to biuro rachunkowe wykorzystuje bezpośrednio KSeF klienta, nie może to oznaczać całkowitego przeniesienia na księgowych obowiązków, w tym w obszarze merytorycznym. Ponadto najczęściej, mówiąc o obsłudze, mamy na myśli faktury zakupowe, gdy tymczasem sprzedaż jest przez cały czas dokumentowana – również w modelu ustrukturyzowanym – przez samego podatnika.

Co wie podatnik

Niezależnie od przyjętego modelu współpracy nie zmieniła się podstawowa zasada, według której zarówno w przypadku sprzedaży, jak i zakupów obszar merytoryczny rozliczenia podatkowego musi być domeną samego podatnika. To podatnik wie, co, kiedy, komu i za ile sprzedaje. Również to on sam musi dokonać oceny zakupów celem rozstrzygnięcia, czy transakcja faktycznie miała miejsce, czy na warunkach określonych w dokumencie zakupowym, a jeżeli tak, to czy wydatek jest powiązany z prowadzoną przez podatnika działalnością, a co za tym idzie, czy można mu przypisać walor celowości.

Od samego początku ogólnokrajowego procesu wdrażania obligatoryjnego fakturowania niemal jak mantrę powtarzam, że KSeF nie załatwia za podatnika problemu właściwej klasyfikacji merytorycznej zakupu, nie przyznaje z automatu prawa do rozliczenia kosztu czy do odliczenia naliczonego VAT. Krajowy System e-Faktur dostarcza jedynie polskim podatnikom faktury ustrukturyzowane, nadaje im walor autentyczności i integralności, lecz nie przyznaje z mocy prawa statusu kosztu ani nie legitymuje do odliczenia VAT.

Z tego powodu niezależnie od tego, czy strony się umówiły co do tego, że księgowy będzie zajmował się obsługą KSeF klienta, czy samodzielnie ściąga on dane z systemu informatycznego administrowanego przez szefa Krajowej Admini-

stracji Skarbowej, zanim dokument trafi do księgowego, musi zostać sprawdzony pod względem merytorycznym, opisany i zaakceptowany przez podatnika (osobę merytoryczną po jego stronie).

Uwaga! Za dopuszczalne należy uznać mechanizmy upraszczające, w ramach których strony umówią się np., że aż do odwołania, przy braku odrębnej informacji, faktury dostarczane w określonej formie przez konkretnego kontrahenta za konkretne usługi będą traktowane jako związane z działalnością i księgowy – działając w ramach takiego ustalenia – stosuje domniemanie prawdziwości, rzetelności i powiązania z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą.

Przy czym nie może to być żadna forma ogólnego założenia, lecz ściśle ustalona i opisana przez strony zasada domniemanie. Jednocześnie jakiegokolwiek odstępstwo obliuguje klienta do standardowej weryfikacji dokumentu, a księgowego do powstrzymania się z rozliczeniem. Obliuguje, a nie uprawnia!

Wskazany mechanizm oparty na domniemaniu konsensualnym jest moim zdaniem (i nie tylko dlatego, że czuję się jego ojcem chrzestnym i promuję go na szkoleniach i konferencjach) rozwiązaniem bardzo przydatnym, pomocnym w bieżącej pracy, a dobrze skonstruowany i wdrożony, również dzięki KSeF, pozwala na automatyzację informatyczną pewnych procesów, ale nie może mieć zbyt szerokiego zastosowania.

Uwaga! W przypadku innych zakupów co do zasady konieczna jest standardowa weryfikacja, w ramach której można stosować pewne rozwiązania upraszczające, ale aby były skuteczne, efektywne i bezpieczne dla obu stron, muszą być uszyte na miarę danego biura i klienta.

Gdy nie działają automatyczne procesy, dokonywana jest ocena dwupoziomowa:

- merytoryczna ze strony klienta i
- formalno-podatkowo-rachunkowa przez księgowego.

Tak naprawdę bez weryfikacji merytorycznej (z uwzględnieniem domniemań) dokument nie ma prawa trafić do rozliczenia podatkowego.

➔ Co w sytuacji, gdy księgowy ma wątpliwości co do oceny merytorycznej faktury?

W takim przypadku pozostaje doprecyzowanie z osobą merytoryczną i uzyskanie takiej informacji, która pozwoli na ocenę faktury oraz uzasadnienie weryfikacji dokonywaną przez biuro rachunkowe.

➔ Czy księgowy ma prawo odmówić rozliczenia wydatku?

Tak, ale tylko w ściśle określonych okolicznościach, w szczególności gdy:

- uzasadnienie merytoryczne nie pozwala na wykazanie celowości,
 - zastosowanie ma jakieś bezpośrednie wyłączenie kosztowe lub zakaz odliczania VAT naliczonego,
 - dokument jest niezrzetelny lub wadliwy w takim zakresie, że formalnie rozliczenie podatkowe mogłoby zostać zakwestionowane przez organ.
- Jednak w praktyce często pojawiają się pytania o to, czy klient może nakazać rozliczenie. Uważam, że jeżeli powodem odmowy księgowania jest opis merytoryczny, lecz nie występuje żadna

PRZYKŁAD 1

Faktury za najem

Spółka A ma swoją siedzibę w lokalu, który wynajmuje od firmy X. Czynsz najmu ma charakter stały i jest uzgadniany przez strony na określony czas trwania umowy. Spółka A jest obsługiwana przez biuro rachunkowe. Zarząd A uzgodnił z nim, że w przypadku faktur od X, które będą dostarczone przez KSeF, a w których jako tytuł świadczenia wskazany jest najem powierzchni biurowej w budynku, w którym A ma swoją siedzibę, a kwota odpowiada tej wskazanej w porozumieniu między A i biurem, księgową będzie rozliczała podatkowo bez odrębnej akceptacji ze strony spółki. W czerwcu 2026 r. w KSeF pojawiła się faktura wystawiona dla A przez X, ale kwota czynszu nieznacznie różniła się od tej wskazanej przez spółkę A i biuro rachunkowe w porozumieniu. Wobec tego księgowy nie mógł dokonać automatycznego rozliczenia. Dokument został skierowany do spółki w ramach zwykłej ścieżki weryfikacji.

PRZYKŁAD 2

Wydatki budzące wątpliwości

Księgowy dostał od klienta fakturę za wynajęcie sali i poczęstunek. Dokument dotyczył usługi realizowanej w dniu, w którym według wiedzy księgowej pierwszą komunię miał wnuk przedsiębiorcy. W opisie merytorycznym znalazła się informacja, że jest to usługa najmu sali oraz poczęstunek, które zostały zakupione dla potrzeb promocji i reklamy produktów przedsiębiorcy. Na pytanie księgowej, czy na pewno jest to powiązane z działalnością gospodarczą, klient odpowiedział, że tak i złożył pisemną dyspozycję klasyfikacji wydatku zgodnie z jego opisem. Jednocześnie w odpowiedzi na pytanie księgowej, czy w takim razie nie było to spotkanie reprezentacyjne, klient wyjaśnił, że nie, bo to była promocja i sprzedaż, a nie budowa wizerunku, wobec czego żąda rozliczenia kosztu i odliczenia VAT od najmu. Opierając się na takich wyjaśnieniach i żądaniu, księgowy uwzględnił wydatek w rozliczeniach.



z przesłanek formalnych, jest to możliwe. Chodzi o to, że w zakresie związku z działalnością ostatecznie to przecież podatnik wie, jaką działalność prowadzi bądź zamierza wykonywać i nie od razu musi dzielić się wszystkimi tajemnicami z księgową. Księgowi to nie śledczy, audytorzy merytoryczni itp. Odradzam wszystkim prowadzącym księgi przyznawania sobie takich uprawnień czy zgody na ich przydzielenie.

Uwaga! Jeżeli formalnie wszystko jest zgodne z prawem, a wątpliwości budzi powiązanie wydatku z działalnością, to klient ma prawo wskazać – poprzez odrębne oświadczenie wystarczające dla celów dowodowych na przyszłość – że wydatek jest związany z jego działalnością, a co za tym idzie, żąda, by został uwzględniony w rozliczeniu podatkowym. Podkreślam raz jeszcze: dotyczy to obszaru weryfikacji merytorycznej, a na pewno nie formalnej i dodatkowo oświadczenie takie nie znosi bezpośrednich zakazów ustawowych.

Konsekwencje fakturowania ustrukturyzowanego

► Powyższe rozważania i rozwiązania tak naprawdę nie są żadną nowością i powinny funkcjonować już przed KSeF. Sęk w tym, że fakturowanie ustrukturyzowane nie tylko potrafi obnażyć skrzętnie uprzednio skrywane tajemnice, jak chociażby data wytworzenia pliku XML, pokazująca, kiedy faktycznie plik został wygenerowany. Może to być ciekawa informacja dla urzędnika (np. jak w przykładzie: niedziela, godzina wieczorna). Oczywiście nie jest to zazwyczaj żaden dowód koronny, ale urzędnicy dostają kolejne kropki do połączenia.

► Jednak istotniejszy może być inny problem. Jest nim kwestia harmonizacji danych znajdujących się w KSeF i innych informacjach, w tym znajdujących się w wizualizacji, w dodatkowych dokumentach, które często trafiają również do biura rachunkowego, do folderu

klienckiego. Gdyby się bowiem okazało, że dane zawarte w takich informacjach wraz z danymi z KSeF są niespójne z wyjaśnieniami, księgowy nie może przyjąć postawy trzech mądrych małp (sanbiki no saru) – tj. „nie widzę nic złego, nie słyszę nic złego, nie mówię nic złego” – lecz powinien zażądać od klienta wyjaśnienia różnic i rozbieżności z jego kontrahentem, co jednak nie pozbawia samego podatnika prawa do złożenia dyspozycji rozliczenia, jak wyżej opisana. Ważne, by księgowy jako profesjonalista zachował należytą staranność.

► Szczególna kategoria problemu, którą przyniósł KSeF, to ten z multiplikacją dokumentów, które wpływają przez ten system i innymi drogami. Co istotne, prawodawca wprowadza w ustawie o VAT domniemanie prawne dotyczące zarówno wystawienia (w tym dat), jak i doręczenia faktury ustrukturyzowanej. Warto więc przypomnieć klientom (bo nie wszyscy tę lekcję odrobili) o konieczności modyfikacji umów, regulaminów itd. i odesłać w tej sprawie do doradcy podatkowego. W relacji między klientem i biurem musi być jasno powiedziane, co jest dokumentem źródłowym, a – z zastrzeżeniem kreatywnej (acz korzystnej dla podatników) wykładni resortu finansów i dyrektora KIS dotyczącej faktur elektronicznych później wgranych do KSeF – jest nim co do zasady faktura ustrukturyzowana. Analiza w tym zakresie to już domena biura rachunkowego, co oznacza, że przy naruszeniach księgowemu przysługuje prawo weta, a jednocześnie ciąży na nim powinność wskazania na błędne działania.

► Jeszcze inna sprawa to fakturowanie sprzedaży przez klienta. Tutaj ważne dla rozliczeń podatkowych jest dochowanie obowiązków sprzedawcy. Księgowi powinni zwrócić klientowi na to uwagę, jednocześnie przypominając, że wdrożenie w tym zakresie nie jest elementem zwykłej, stałej abonamentowej usługi biura rachunkowego.



Jak rozliczyć w VAT i PIT usługi krótkotrwałego zakwaterowania w lokalu mieszkalnym



Marcin Szymankiewicz
doradca
podatkowy

Pan Henryk jako przedsiębiorca (podatnik VAT czynny) świadczy usługi informatyczne oraz prowadzi sklep ze sprzętem komputerowym. Ponadto w ramach najmu prywatnego od października 2025 r. wynajmuje na cele mieszkaniowe lokal w Gdańsku. Mieszkanie stanowi majątek osobisty pana Henryka i nie zostało wprowadzone do środków trwałych prowadzonej firmy. Usługi najmu prywatnego są rozliczane w formie ryczałtu ewidencjonowanego, a na gruncie VAT korzystają ze zwolnienia na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 36 ustawy o VAT, przy czym przedsiębiorca uwzględnia je w składanych JPK_V7M. W okresie wakacji (lipiec i sierpień 2026 r.) przedsiębiorca udostępnia lokal mieszkalny turystom na podstawie umowy krótkotrwałego zakwaterowania. W ramach tej umowy wynajmujący nie zatrudnia innych osób, nie korzysta z usług księgowej, personelu sprząającego czy zarządcy. W wynajmowanym lokalu nie prowadzi biura, recepcji oraz nie świadczy usług cateringowych, turystycznych, sprzątania w trakcie pobytu gości ani innych dodatkowych usług dla najemców. W zakresie działalności zgłoszonej w CEIDG przedsiębiorca nie wskazał usług krótkotrwałego zakwaterowania. Osoba korzystająca z lokalu na podstawie umowy krótkotrwałego zakwaterowania płaci jedynie ustalone wynagrodzenie. Zużycie mediów jest wliczone w cenę świadczonych usług. Od września 2026 r. przedsiębiorca ponownie zamierza wynajmować mieszkanie w ramach najmu prywatnego na cele mieszkaniowe ze zwolnieniem z VAT. Podatek dochodowy od przychodów z działalności gospodarczej przedsiębiorca opłaca na zasadach podatku liniowego (nie wybrał kasowego PIT), prowadząc podatkową księgę przychodów i rozchodów. Zaliczki na PIT i ryczałt ewidencjonowany pan Henryk opłaca na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Przedsiębiorca rozlicza VAT na zasadach ogólnych (nie wybrał metody kasowej) za okresy miesięczne (JPK_V7M). Sprzedaż na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej ewidencjonuje na kasie fiskalnej. Pierwszy turysta (osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej) wynajął lokal od 1 do 12 lipca 2026 r. i zapłacił (gotówką) w dniu przyjazdu, tj. 1 lipca 2026 r., ustaloną cenę 4320 zł. Pomiędzy wynajmującym a turystą nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Jak pan Henryk powinien rozliczyć otrzymane wynagrodzenie na gruncie podatku dochodowego i VAT?



PIT

W pierwszej kolejności należy dokonać kwalifikacji przychodów uzyskiwanych z najmu lokalu mieszkalnego do odpowiedniego źródła przychodów. Ustawa o PIT wyraźnie rozróżnia źródła przychodów oraz sposób opodatkowania dochodów z poszczególnych źródeł. W kontekście przychodu z umów najmu należy wskazać, że odrębnymi źródłami przychodów są:

- pozarolnicza działalność gospodarcza (art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o PIT),
- najem, podnajem, dzierżawa, poddzierżawa oraz inne umowy o podobnym charakterze, w tym również dzierżawa, poddzierżawa działów specjalnych produkcji rolnej oraz gospodarstwa rolnego lub jego składników na cele nierolnicze albo na prowadzenie działów specjalnych produkcji rolnej, z wyjątkiem składników majątku związanych z działalnością gospodarczą (art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o PIT) – czyli najem prywatny.

Uwaga! Przychodem z działalności gospodarczej są również przychody z najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy oraz z innych umów o podobnym charakterze składników majątku związanych z działalnością gospodarczą (art. 14 ust. 2 pkt 11 ustawy o PIT).

Jak wskazał dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z 17 marca 2026 r., sygn. o112-KDIL2-2.4011.151.2026.2.AA, „(...) podatnicy mogą osiągać przychody z najmu niestanowiącego przedmiotu pozarolniczej działalności gospodarczej, jak i z najmu w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. W obydwu przypadkach przychód jest osiągnięty na podstawie tego samego rodzaju stosunku cywilnoprawnego łączącego strony, jakim jest umowa najmu”.

Zgodnie z art. 5a pkt 6 ustawy o PIT pozarolnicza działalność gospodarcza oznacza działalność zarobkową:

- a) wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową,
- b) polegającą na poszukiwaniu, rozpoznawaniu i wydobywaniu kopalin ze złóż,
- c) polegającą na wykorzystywaniu rzeczy oraz wartości niematerialnych i prawnych – prowadzoną we własnym imieniu bez względu na jej rezultat, w sposób zorganizowany i ciągły, z której uzyskane przychody nie są zaliczane do innych przychodów ze źródeł wymienionych w art. 10 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–9 ustawy o PIT.

Uwaga! Przychodem z działalności gospodarczej są również przychody z najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy oraz z innych umów o podobnym charakterze składników majątku związanych z działalnością gospodarczą (art. 14 ust. 2 pkt 11 ustawy o PIT).

Zasadniczo wybór kwalifikacji i sposób rozliczenia przychodów z najmu ustawodawca pozostawił osobie oddającej rzecz w najem. Jednak w przypadku gdy przedmiotem najmu są skład-

niki majątku związane z działalnością gospodarczą albo najem jest przedmiotem tej działalności, wynajmowanie rzeczy zaliczane jest do źródła przychodów, jakim jest pozarolnicza działalność gospodarcza. Nadmienić tu należy, że art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o PIT – regulujący źródło przychodu, jakim jest najem – wyklucza z katalogu tych przychodów składniki majątku związane z działalnością gospodarczą.

Z uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 24 maja 2021 r., sygn. akt II FPS 1/21, wynika, że „przychody z najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy oraz innych umów o podobnym charakterze są zaliczane bez ograniczeń do źródła przychodów wymienionego w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy (...), chyba że stanowią składnik majątkowy mienia osoby fizycznej, który został przez nią wprowadzony do majątku związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej”. Podobne stanowisko zajmują organy podatkowe (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 11 marca 2026 r., sygn. o112-KDIL2-2.4011.93.2026.1.MM).

Ważne: Przychody z najmu prywatnego mogą uzyskiwać także przedsiębiorcy, jeśli przedmiotem tej umowy nie są składniki majątku ich przedsiębiorstw, lecz przedmioty zaliczane do majątku osobistego.

W analizowanym przypadku mieszkanie stanowi składnik majątku osobistego pana Henryka, a nie firmy i było w okresie od października 2025 r. do czerwca 2026 r., a następnie będzie od września 2026 r. wynajmowane w ramach najmu prywatnego, a nie pozarolniczej działalności gospodarczej. Zatem pan Henryk prawidłowo uzyskał przychody z najmu mieszkania kwalifikujące do źródła przychodów, jakim jest najem prywatny, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o PIT. Dochody osiągnięte przez podatników z najmu prywatnego są obligatoryjnie (z mocy prawa) opodatkowane w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych (art. 9a ust. 6 ustawy o PIT, art. 2 ust. 1 ustawy o ryczałcie). Wynajmujący nie musi składać żadnego oświadczenia o wyborze opodatkowania tych przychodów w formie ryczałtu ewidencjonowanego.

Istota problemu sprowadza się jednak nie do ustalenia zasad opodatkowania podatkiem dochodowym najmu prywatnego lokalu mieszkalnego na cele mieszkaniowe, lecz krótkotrwałego zakwaterowania turystów w okresie wakacji.

Należy wskazać, że w praktyce orzeczniczej występuje pogląd, że usługi zakwaterowania świadczone w lokalu, który nie stanowi majątku firmy, i nie są prowadzone w sposób zorganizowany, tj. w szczególności gdy wynajmujący nie zatrudnia innych osób, nie korzysta z usług księgowej, personelu sprząającego czy zarządcy, a w wynajmowanym

lokalu mieszkalnym nie prowadzi biura, recepcji oraz nie świadczy usług cateringowych, turystycznych, usług sprzątania w trakcie pobytu gości ani żadnych dodatkowych usług dla najemców, mogą być rozliczane jako przychody z najmu prywatnego, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o PIT (por. interpretacje indywidualne dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 22 października 2024 r., sygn. o112-KDIL2-2.4011.566.2024.2.MM; z 19 grudnia 2017 r., sygn. o461-ITPB1.4511.814.2016.6.JŁ; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 14 czerwca 2017 r., sygn. akt I SA/Kr 151/17).

Ewentualna współpraca z wyspecjalizowanym w zakresie najmu pośrednikiem (np. portalem internetowym) w zakresie świadczenia usług krótkotrwałego zakwaterowania może przemawiać za zaklasyfikowaniem usług krótkotrwałego zakwaterowania jako wykonywanych w ramach działalności gospodarczej, a tym samym za zaliczeniem tych przychodów do źródła, jakim jest pozarolnicza działalność gospodarcza, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o PIT, a nie do przychodów z najmu prywatnego, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o PIT (por. interpretacja indywidualna dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 3 stycznia 2017 r., sygn. 2461-IBPB-2-2.4511.918.2016.2.MZAO). Ewentualna współpraca z firmą zajmującą się wynajmem nie oznacza jednak bezwzględnie, że najem spełnia wszystkie przesłanki uznania za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 5a pkt 6 ustawy o PIT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 16 lipca 2018 r., sygn. IPPB1/4511-476/16/18-3/S/KS).

Na potrzeby schematu rozliczenia przyjmę zatem, że wynajmujący powinien zakwalifikować przychody z usług krótkotrwałego zakwaterowania turystów do przychodów z tzw. najmu prywatnego. W związku z tym podlegają one obligatoryjnie opodatkowaniu ryczałtem ewidencjonowanym.

Stosownie do art. 6 ust. 1a ustawy o ryczałcie opodatkowaniu ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych podlegają otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartości otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń z tytułów, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o podatku dochodowym.

Turysta zapłacił 1 lipca 2026 r. gotówką 4320 zł za wynajęte mieszkanie za okres od 1 do 12 lipca 2026 r. Kwota 320 zł to VAT należny od wykonanej usługi, który nie stanowi przychodu wynajmującego w myśl art. 155 ustawy o VAT. Przychód z najmu prywatnego powstał więc 1 lipca 2026 r. w wysokości 4000 zł.

Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy o ryczałcie ryczałt od przychodów ewidencjonowanych wynosi 8,5 proc. przychodów do kwoty 100 tys. zł oraz 12,5 proc. przychodów od nadwyżki ponad kwotę 100 tys. zł z tytułu przychodów, o których mowa w art. 6 ust. 1a ustawy o ryczałcie.

cd. PIT

Uwaga! Podatek zryczałtowany pobiera się bez pomniejszania przychodu o koszty uzyskania (art. 12 ust. 2 ustawy o ryczałcie).

Należy ryczałt ewidencjonowany od przychodów z najmu prywatnego (tj. umowy zakwaterowania w okresie od 1 do 12 lipca 2026 r.) wyniesie 340 zł (4000 zł x 8,5 proc.).

Należy zauważyć, że w przypadku przychodów z najmu prywatnego podatnicy nie mają obowiązku prowadzenia ewidencji przychodów (art. 5, art. 15 ust. 1 i 3 ustawy o ryczałcie). Na marginesie należy podkreślić, że przychodów z najmu prywatnego przedsiębiorca nie wykazuje w prowadzonej podatkowej księdze przychodów i rozchodów.

Z kolei zgodnie z par. 8 ust. 5 pkt 1 rozporządzenia w sprawie prowadzenia ewidencji przychodów i wykazu środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych nie podlegają objęciu tym wykazem m.in. budynki mieszkalne, lokale mieszkalne stanowiące odrębną nieruchomość, grunty lub prawo użytkowania wieczystego gruntu, związane z tym budynkiem lub lokalem.

VAT

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o VAT opodatkowaniu VAT podlegają m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. W myśl art. 8 ust. 1 ustawy o VAT przez świadczenie usług rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7 ustawy o VAT. Usługę w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy o VAT stanowią zarówno usługi najmu mieszkania, jak i usługi krótkotrwałego zakwaterowania.

Ważne: Aby odpłatne świadczenie usług było opodatkowane VAT, musi być dokonane przez podatnika VAT działające w takim charakterze.

W myśl art. 15 ust. 1 ustawy o VAT podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o VAT działalność gospodarcza obejmuje wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody. Działalność gospodarcza obejmuje w szczególności czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych.

Uwaga! Ustawa o VAT posługuje się własną (autonomiczną) definicją działalności gospodarczej, dlatego na gruncie VAT najem prywatny stanowi działalność gospodarczą i wynajmujący staje się podatnikiem VAT, mimo że na gruncie PIT uzyskuje przychody ze źródła, jakim jest najem prywatny, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o PIT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 12 marca 2025 r., sygn. 0114-KDIP1-1.4012.67.2025.4.MŻ). Zatem pan Henryk z tytułu wynajmu lokalu mieszkalnego w ramach najmu prywatnego występuje w charakterze podatnika VAT (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 9 stycznia 2026 r., sygn. 0112-KDIL1-2.4012.693.2025.2.AS). Dotyczy to również usług najmu krótkoterminowego mieszkań turystom (por. interpretacja indywidualna dy-

rektora KIS z 16 sierpnia 2023 r., sygn. 0114-KDIP1-1.4012.395.2023.1.AWY).

W analizowanym przypadku usługi najmu lokalu mieszkalnego w okresie od października 2025 r. do 30 czerwca 2026 r. korzystały ze zwolnienia z VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 36 ustawy o VAT. Zgodnie z tym przepisem zwolnione z VAT są usługi w zakresie wynajmowania lub wydzierżawiania nieruchomości o charakterze mieszkalnym lub części nieruchomości, na własny rachunek, wyłącznie na cele mieszkaniowe lub na rzecz społecznych agencji najmu. Stosownie do art. 43 ust. 20 ustawy o VAT zwolnienie, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 36 ustawy o VAT, nie ma zastosowania do usług wymienionych w poz. 47 załącznika nr 3 do ustawy o VAT, tj. usług związanych z zakwaterowaniem (55 PKWiU).

Krótkoterminowe udostępnienie mieszkania turystom należy klasyfikować jako mieszczące się w grupowaniu PKWiU 55 – „Usługi związane z zakwaterowaniem”, dla których na podstawie art. 41 ust. 2 w zw. z art. 146ef ust. 1 pkt 2 ustawy o VAT w zw. z poz. 47 załącznika nr 3 do ustawy o VAT właściwa jest 8-proc. stawka VAT (por. wiążące informacje stawkowe dyrektora KIS z 5 grudnia 2024 r., sygn. 0112-KDSL2-1.440.524.2024.2.SG; z 13 lutego 2026 r., sygn. 0112-KDSL2-1.440.535.2025.4.MW; z 3 lipca 2025 r., sygn. 0112-KDSL2-1.440.218.2025.2.MK; z 29 maja 2026 r., sygn. 0112-KDSL2-1.440.115.2026.3.NR).

W przypadku usług krótkotrwałego zakwaterowania należy przyjąć, że obowiązek podatkowy należy ustalić według zasad ogólnych, tj. z chwilą wykonania usługi (art. 19a ust. 1 ustawy o VAT) lub otrzymania zaliczki (art. 19a ust. 8 ustawy o VAT) – zob. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 24 marca 2021 r., sygn. 0113-KDIP1-3.4012.910.2020.3.MJ. Zatem obowiązek podatkowy od usługi wykonanej 1–12 lipca 2026 r. powstał z chwilą otrzymania zapłaty, tj. 1 lipca 2026 r.

Stosownie do art. 29a ust. 1 ustawy o VAT podstawą opodatkowania jest wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawy towarów lub usługodawca otrzymał lub ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej. Zgodnie z art. 29a ust. 6 pkt 1 ustawy o VAT podstawa opodatkowania obejmuje podatki, cła, opłaty i inne należności o podobnym charakterze, z wyjątkiem kwoty VAT.

Za wykonaną usługę krótkotrwałego zakwaterowania wynajmujący otrzymał wynagrodzenie w kwocie 4320 zł. Zawiera ono jednak w sobie VAT według stawki 8 proc. W przypadku m.in. umownych cen brutto VAT wyliczamy rachunkiem „w stu”. Wyniesie on więc 320 zł $[(4320 \text{ zł} \times 8) : (100 + 8)]$, a podstawa opodatkowania – 4000 zł (4320 zł – 320 zł).

Sprzedaż na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej przedsiębiorca ewidencjonuje na kasie fiskalnej (stosownie do art. 111 ust. 1 ustawy o VAT). Również otrzymaną 1 lipca 2026 r. zapłatę za usługę krótkotrwałego zakwaterowania wynajmujący powinien zaewidencjonować na kasie rejestrującej. Zgodnie z art. 145b ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o VAT powinna być to kasa online. Należy tutaj wskazać, że wynajmujący otrzymał zapłatę gotówką, a zatem czynność nie skorzysta ze zwolnienia na podstawie par. 2 ust. 1 w zw. z poz. 42 załącznika do rozporządzenia w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. Gdyby wynajmujący otrzymał w całości zapłatę na rachunek bankowy, to czynność ta mogłaby korzystać ze zwolnienia na podstawie tego przepisu (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 15 stycznia 2018 r., sygn. 0111-KDIB3-2.4012.669.2017.3.EJ).

Na potrzeby schematu rozliczenia zakładałam, że wynajmujący zaewidencjonował tę usługę na kasie fiskalnej, a zarazem nie wystawiał na żądanie nabywcy, tj. turysty, faktury (art. 106b ust. 3 ustawy o VAT).

Przedsiębiorca powinien usługę krótkotrwałego zakwaterowania w okresie od 1 do 12 lipca 2026 r. wykazać w JPK_V7M za lipiec 2026 r. na podstawie zbiorczego dokumentu z kasy fiskalnej (np. miesięcznego raportu z kasy fiskalnej):

- w polach K_17 (ewidencja) oraz P_17 (deklaracja) podstawę opodatkowania w kwocie 4000 zł,
- w polach K_18 (ewidencja) oraz P_18 (deklaracja) VAT w kwocie 320 zł.

Raport z kasy fiskalnej powinien być wykazany w JPK_V7M z oznaczeniami „RO” oraz „DI”. Pozostałe oznaczenia, w tym kody GTU i oznaczenia procedur, nie znajdują zastosowania (par. 10 rozporządzenia w sprawie JPK_VAT).



Schemat rozliczenia krótkotrwałego zakwaterowania w ramach najmu prywatnego przez wynajmującego*

1. JAKI PODATEK:

PIT (podatek liniowy): przychody z najmu prywatnego nie są opodatkowane podatkiem liniowym.

Ryczałt ewidencjonowany:

Przychody: 4000 zł.

Koszty uzyskania przychodów: nie wystąpią (ryczałt ewidencjonowany jest płacony bez potrącania kosztów uzyskania przychodów).

Przychód (stanowiący podstawę obliczenia zaliczki): 4000 zł.

Zaliczka na ryczałt ewidencjonowany: 340 zł (4000 zł x 8,5 proc.).

VAT: Podstawa opodatkowania: 4000 zł.

Stawka VAT: 8 proc.

Podatek należny: 320 zł (4000 zł x 8 proc.).

Podatek naliczony: nie wystąpi (brak informacji w stanie faktycznym).

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK:

Ryczałt ewidencjonowany: Wynajmujący nie ma obowiązku składania deklaracji zaliczkowych, jednak kwotę należnej zaliczki za lipiec 2026 r. (340 zł) powinien wpłacić w terminie do 20 sierpnia 2026 r., a uzyskane przychody z najmu prywatnego wykazać w składanym zeznaniu PIT-28.

VAT: W JPK_V7M w polach K_17 (ewidencja) oraz P_17 (deklaracja) należy wykazać podstawę opodatkowania w kwocie 4000 zł, a w polach K_18 (ewidencja) oraz P_18 (deklaracja) VAT w kwocie 320 zł.

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI:

JPK_V7M(3): 25 sierpnia 2026 r.

PIT-28: 30 kwietnia 2027 r.

PIT-36L: 30 kwietnia 2027 r. (przedsiębiorca nie wykazuje w niej przychodów z najmu prywatnego).

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- rozporządzenie ministra finansów z 17 grudnia 2024 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących (Dz.U. poz. 1902; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 420)
- ustawa z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 843; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 779)
- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz.U. z 2026 r. poz. 592)
- rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 6 września 2025 r. w sprawie prowadzenia ewidencji przychodów i wykazu środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (Dz.U. poz. 1294)
- rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 6 września 2025 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (Dz.U. poz. 1299)

Środki trwałe – najczęstsze błędy w ujęciu i wycenie

Właściwe ujęcie i wycena środków trwałych należą do tych obszarów rachunkowości, w których nawet pozornie drobne nieprawidłowości często prowadzą do istotnych zniekształceń sprawozdania finansowego. Mogą one wpływać nie tylko na wynik finansowy, lecz także na ocenę sytuacji majątkowej i finansowej jednostki.

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

W wielu podmiotach środki trwałe stanowią jedną z najistotniejszych pozycji bilansu. Dlatego należy zadbać m.in. o właściwą klasyfikację składników majątku, ustalenie ich wartości początkowej, określenie okresów ekonomicznej użyteczności, zasad amortyzacji oraz sposobu prezentacji w sprawozdaniu finansowym. Okazuje się jednak, że błędy popełniane w tym obszarze należą do najczęściej identyfikowanych podczas badań sprawozdań finansowych.

Część nieprawidłowości wynika z mechanicznego przenoszenia rozwiązań podatkowych na grunt rachunkowości. Inne są skutkiem niewłaściwej interpretacji przepisów ustawy o rachunkowości, pomijania ekonomicznej treści transakcji lub niedostatecznej analizy dokumentów potwierdzających prawa do poszczególnych składników majątku. W konsekwencji jednostki mogą zawyżać lub zaniżać wartość aktywów, nieprawidłowo kształtować wynik finansowy, a także prezentować użytkownikom sprawozdań finansowych obraz odbie-

gający od rzeczywistej sytuacji przedsiębiorstwa.

Szczególne ryzyko występuje w przypadku nieruchomości inwestycyjnych, prawa użytkowania wieczystego gruntów, środków transportu oraz składników majątku wnoszonych do spółek w ramach przekształceń lub aportów. W tych obszarach błędne decyzje księgowe często mają charakter wieloletni, a ich skutki kumulują się w kolejnych okresach sprawozdawczych, wpływając na bilans, rachunek zysków i strat, przepływy pieniężne oraz wskaźniki finansowe wykorzystywane do oceny przedsiębiorstwa.

Poniżej przedstawiamy wybrane przykłady błędów identyfikowanych podczas badań sprawozdań finansowych wraz z wyjaśnieniami ekspertów.

Biura rachunkowe powinny zadbać o uzyskanie od swoich klientów wszystkich niezbędnych informacji, które pozwolą uniknąć podobnych błędów w klasyfikacji i ujęciu środków trwałych.

©

Podstawa prawna

ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2026 r. poz. 522)

BŁĄD 1: NIEWŁAŚCIWA KLASYFIKACJA WYNAJMOWANEGO BUDYNKU I JEJ WPŁYW NA WYNIK OPERACYJNY

Stan faktyczny

Spółka produkcyjna, prowadząca księgi rachunkowe zgodnie z ustawą o rachunkowości, zajmuje się wytwarzaniem elementów konstrukcyjnych dla sektora odnawialnych źródeł energii (OZE). W poprzednich latach jednostka wygenerowała nadwyżki finansowe. Zarząd, szukając bezpiecznej lokaty dla

kapitału i dywersyfikacji przychodów, podjął decyzję o zakupie wolnostojącego budynku biurowo-magazynowego wraz z gruntem za kwotę 6 mln zł. Nieruchomość ta od momentu zakupu została w całości wynajęta podmiotowi zewnętrznemu na okres 10 lat na cele komercyjne. Spółka osiąga z tego tytułu

stałe, miesięczne przychody z najmu. Obiekt w żaden sposób nie jest i nie będzie wykorzystywany przez spółkę do jej własnych celów produkcyjnych, magazynowych czy administracyjnych – ma charakter wyłącznie dochodowy.

Obiekt oraz grunt zostały wprowadzone do ewidencji środków trwałych.

Od wartości budynku zaczęto naliczać odpisy amortyzacyjne metodą liniową (stawka 2,5 proc.), które odnoszono w ciężar kosztów działalności operacyjnej. Roczny koszt amortyzacji wyniósł 150 tys. zł. Przychody z najmu księgowano natomiast jako pozostałe przychody operacyjne.

Opinia eksperta



Paulina Markowska
biegła rewident, członek zarządu Monte Vero Audit and Advisory

Postępowanie spółki jest nieprawidłowe. Kluczem do prawidłowej kwalifikacji bilansowej nieruchomości jest określenie celu jej pozyskania i sposobu faktycznego wykorzystania. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 15 ustawy o rachunkowości środkami trwałymi są aktywa rzeczowe kontrolowane przez jednostkę, które są przeznaczone na potrzeby jednostki. Oznacza to, że aby uznać budynek za środek trwały, spółka musi wykorzystywać go bezpośrednio w swojej pod-

stawowej działalności – np. produkować w nim sterowniki, magazynować własne wyroby czy posiadać tam biuro.

W analizowanym przypadku spółka zakupiła nieruchomość wyłącznie w celu czerpania korzyści z czynszu najmu oraz z myślą o przyroście wartości tego aktywa w czasie. Definicję takiego składnika majątku odnajdujemy w art. 3 ust. 1 pkt 17 ustawy o rachunkowości, który definiuje inwestycję jako aktywa posiadane przez jednostkę w celu osiągnięcia korzyści ekonomicznych wynikających z przyrostu wartości tych aktywów, uzyskania z nich przychodów w formie odsetek, dywidend, udziałów w zyskach lub innych pożytków, w tym z transakcji handlowej.

Ponadto zgodnie z art. 28 ust. 1 pkt 1a ustawy o rachunkowości nie-

ruchości zaliczone do inwestycji mogą być wyceniane według zasad stosowanych do środków trwałych lub według ceny rynkowej bądź inaczej określonej wartości godziwej. Ponieważ polityka rachunkowości spółki zakłada wycenę tych aktywów w wartości godziwej, jednostka bezpodstawnie dokonywała odpisów amortyzacyjnych, obciążając nimi bieżący wynik finansowy. Warto jednak odnotować, że spółka prawidłowo kwalifikowała same przychody z najmu, prezentując je jako pozostałe przychody operacyjne.

Błąd we wprowadzeniu do niewłaściwej ewidencji doprowadził do istotnego zniekształcenia sprawozdania finansowego. Nieruchomość została zaprezentowana w bilansie w pozycji „Rzeczowe aktywa trwałe” zamiast

w pozycji „Inwestycje długoterminowe – Nieruchomości”, przez co użytkownik sprawozdania otrzymuje fałszywy sygnał, że spółka rozbudowuje swój potencjał produkcyjno-wytwórczy. Konsekwencją tego ujęcia było również sztuczne zawyżenie kosztów operacyjnych i jednocześnie zaniżenie wyniku na sprzedaży o 150 tys. zł, ponieważ wskutek ujęcia obiektu w środkach trwałych spółka zaczęła dokonywać standardowych odpisów amortyzacyjnych i obciążać nimi koszty podstawowej działalności operacyjnej. Oprócz powyższych nieprawidłowości niewłaściwie oszacowano również wartość inwestycji podczas przeprowadzonej inwentaryzacji na koniec roku, gdyż zgodnie z polityką rachunkowości powinna być ustalona wartość godziwa.

BŁĄD 2: WYCENA NIERUCHOMOŚCI POWYŻEJ CENY NABYCIA I BŁĘDNA AMORTYZACJA ŚRODKÓW TRWAŁYCH

Stan faktyczny

Spółka 26 marca 2020 r. kupiła budynek magazynowo-biurowy za 3,9 mln zł oraz prawo użytkowania wieczystego gruntu za 600 tys. zł.

Po nabyciu nieruchomości zarząd zlecił sporządzenie wyceny przez niezależnego rzeczoznawcę majątkowego. W sporządzonej wycenie wartość rynkową budynku określono na 5,2 mln zł, natomiast wartość prawa użytkowania wieczystego gruntu na 800 tys. zł.

Spółka przyjęła do ewidencji środki trwałe według wartości wskazanych przez rzeczoznawcę. Powstała różnica pomiędzy ceną nabycia a wartością wynikającą z wyceny, wynoszącą 1,5 mln zł, ujęto w pozostałych przychodach operacyjnych.

Zgodnie z przyjętą polityką rachunkowości stawki amortyzacji bilansowej ustalano na podstawie stawek stosowanych dla celów podatkowych. W przypadku budynku spółka zastosowała indywidualną

stawkę amortyzacyjną przewidzianą dla używanych środków trwałych w wysokości 10 proc. rocznie. Analogiczną stawkę zastosowano również dla prawa użytkowania wieczystego gruntu.

W latach 2020–2023 spółka dokonała odpisów amortyzacyjnych od budynku w kwocie 1 mln 950 tys. zł oraz odpisów amortyzacyjnych od prawa użytkowania wieczystego gruntu w kwocie 300 tys. zł.

Po kilku latach od zakupu, tj. 1 stycznia 2024 r., nastąpiło przekształcenie prawa

użytkowania wieczystego w prawo własności gruntu. Pomimo tego spółka nadal dokonywała odpisów amortyzacyjnych od gruntu. W latach 2024–2025 odpisy te wyniosły łącznie 160 tys. zł.

W toku badania ustalono, że przewidywany okres ekonomicznej użyteczności budynku wynosi około 40 lat, natomiast na dzień nabycia do wygaśnięcia prawa użytkowania wieczystego pozostawało jeszcze 70 lat.

Opinia eksperta



Elżbieta Cieszkowska
biegła rewident Monte Vero Audit and Advisory

Postępowanie spółki należy ocenić jako nieprawidłowe.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o rachunkowości środki trwałe na-

byte odpłatnie wycenia się według ceny nabycia. Operat szacunkowy nie może stanowić podstawy do zwiększenia wartości początkowej środka trwałego ponad cenę jego nabycia. W analizowanym przypadku wartość aktywów trwałych została zawyżona o 1,5 mln zł. Jednocześnie ujęcie tej kwoty w pozostałych przychodach operacyjnych doprowadziło do zawyżenia wyniku finansowego oraz kapitałów własnych.

Nieprawidłowe było również ustalenie amortyzacji bilansowej poprzez bezpośrednie przeniesienie indywidualnych stawek amortyzacyjnych stosowanych dla celów podatkowych. Dla potrzeb rachunkowości okres amortyzacji powinien odpowiadać przewidywanemu okresowi ekonomicznej użyteczności składnika majątku.

W analizowanym przypadku budynek powinien być amortyzowany przez około 40 lat. Tymczasem zastosowanie

stawki 10 proc. oraz ustalenie podstawy amortyzacji według wartości wynikającej z wyceny spowodowało, że w latach 2020–2025 spółka ujęła amortyzację w wysokości 2 mln 990 tys. zł zamiast 560 625 zł, zawyżając koszty działalności o 2 429 375 zł.

Analogicznie amortyzacja prawa użytkowania wieczystego powinna zostać rozłożona na okres pozostały do wygaśnięcia tego prawa i według ceny nabycia. Spółka ujęła odpisy

amortyzacyjne w wysokości 300 tys. zł, podczas gdy ich prawidłowa wartość wynosiłaby ok. 31,5 tys. zł. Koszty działalności zostały zatem zawyżone o ok. 268,5 tys. zł.

Dodatkowo po przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntu jednostka nadal dokonywała odpisów amortyzacyjnych. Grunty nie podlegają

amortyzacji, dlatego ujęcie w latach 2024–2025 dodatkowych odpisów w kwocie 160 tys. zł było nieprawidłowe.

Brak prawidłowej wyceny nieruchomości oraz stosowanie nieodpowiednich zasad amortyzacji doprowadziły do istotnego zniekształcenia każdego sprawozdania finansowego od 2020 r. Nieprawidłowości wpły-

wały na wartość aktywów trwałych, wynik finansowy oraz kapitały własne jednostki.

Skutki błędów dotyczyły również rachunku przepływów pieniężnych sporządzanego metodą pośrednią. Nadmiernie naliczane odpisy amortyzacyjne powodowały zawyżenie przepływów pieniężnych z działalności operacyjnej oraz zniekształcenie

podstawowych wskaźników finansowych, w szczególności rentowności, zadłużenia i efektywności wykorzystania majątku. Stwierdzone nieprawidłowości powinny zostać odpowiednio uwzględnione również w informacji dodatkowej, w szczególności w zakresie zasad wyceny środków trwałych, amortyzacji oraz korekt błędów lat ubiegłych.

BŁĄD 3: WARTOŚĆ REZYDUALNA A STAWKI AMORTYZACYJNE ŚRODKÓW TRANSPORTU

Stan faktyczny

Spółka wykorzystuje w działalności gospodarczej samochody osobowe i dostawcze stanowiące środki trwałe. Dla części

pojazdów przyjęto indywidualne stawki amortyzacyjne na poziomie od 1 proc. do 6 proc. rocznie. Jednocześnie pojazdy

są użytkowane przez kilka lat, a następnie sprzedawane na rynku wtórnym lub wymieniane na nowe. Ustaloną stawkę

amortyzacyjną podmiot tłumaczy tym, że zamierza pojazd sprzedać, a cena sprzedaży będzie zbliżona do ceny nabycia.

Opinia eksperta



Barbara Urbanek-Rajwa
biegła rewident Monte Vero
Audit and Advisory

Postępowanie spółki jest nieprawidłowe. Zgodnie z ustawą o rachunkowości wysokość odpisów amortyzacyjnych powinna wynikać z przewidywanego okresu ekonomicznej użyteczności środka trwałego. Oznacza to, że jednostka powinna oszacować, jak długo dany składnik majątku będzie wykorzystywany w działalności i przez jaki okres będzie przynosił korzyści ekonomiczne.

W praktyce stawka amortyzacyjna jest odzwierciedleniem przyjętego okresu użytkowania środka trwałego. Jeżeli dla pojazdu zastosowano stawkę amortyzacyjną na poziomie 1 proc. rocznie, oznacza to, że jego pełne zamortyzowanie nastąpiłoby dopiero po ok. 100 latach. Trudno jednak przyjąć, że samochód osobowy lub dostawczy będzie wyko-

rzystywany gospodarczo przez tak długi okres.

Jednocześnie środki transportu po zakończeniu użytkowania zazwyczaj zachowują określoną wartość rynkową i mogą zostać sprzedane. Z tego względu przy ustalaniu zasad amortyzacji zasadne jest oszacowanie nie tylko przewidywanego okresu użytkowania, ale również wartości rezydualnej, czyli wartości pojazdu na moment zakończenia jego eksploatacji przez jednostkę.

Ekonomiczny sens amortyzacji polega bowiem na rozłożeniu w czasie utraty wartości użytkowej środka trwałego. Jeżeli pojazd będzie wykorzystywany przykładowo przez pięć lat, a po tym okresie będzie można go sprzedać za istotną część ceny zakupu, amortyzacji powinna podlegać przede wszystkim różnica pomiędzy wartością początkową a przewidywaną wartością końcową.

Nie oznacza to oczywiście, że przepisy narzucają jeden konkretny okres użytkowania lub określony poziom wartości rezydualnej. Szacunki te powinny być ustalane indywidualnie dla poszczególnych grup aktywów i okre-

sowo weryfikowane. Istotne jest jednak, aby przyjęte założenia były racjonalne ekonomicznie i odzwierciedlały rzeczywisty sposób wykorzystania środków trwałych.

W konsekwencji, ustalając stawki amortyzacyjne dla środków transportu, jednostka powinna brać pod uwagę nie tylko formalny okres amortyzacji, lecz także przewidywany czas użytkowania pojazdu oraz jego wartość na moment zakończenia eksploatacji. Tylko wtedy wartość netto środków trwałych prezentowana w sprawozdaniu finansowym będzie w sposób rzetelny odzwierciedlała ich rzeczywistą wartość ekonomiczną.

Można to zobaczyć na poniższym przykładzie. Samochód został zakupiony za 200 tys. zł. Spółka planuje użytkować go przez pięć lat, a następnie sprzedać za ok. 80 tys. zł. W takim przypadku ekonomicznej amortyzacji podlega kwota 120 tys. zł, a nie pełna wartość pojazdu. Roczny odpis powinien więc wynosić ok. 24 tys. zł. Przy zastosowaniu stawki 1 proc. rocznie odpis wyniósłby jedynie 2 tys. zł rocz-

nie, co oznaczałoby założenie 100-letniego okresu użytkowania samochodu.

W konsekwencji przedstawione podejście wymaga weryfikacji. Aby zapewnić zgodność z ustawą o rachunkowości oraz rzetelną wycenę środków trwałych, spółka powinna:

Dokonać przeglądu stosowanych stawek amortyzacyjnych dla środków transportu i ocenić, czy odpowiadają one rzeczywistemu okresowi ekonomicznej użyteczności poszczególnych pojazdów;

Rozważyć uwzględnianie wartości rezydualnej przy ustalaniu zasad amortyzacji, poprzez oszacowanie przewidywanej wartości pojazdu na moment zakończenia jego użytkowania przez jednostkę;

Zaktualizować przyjęte zasady (politykę) rachunkowości oraz stosowane szacunki, jeżeli obecne założenia nie odzwierciedlają rzeczywistego sposobu wykorzystania środków transportu i prowadzą do wykazywania ich wartości bilansowej na poziomie odbiegającym od ich wartości ekonomicznej.

BŁĄD 4: UJĘCIE GRUNTU PO PRZEKSZTAŁCENIU PRZEDSIĘBIORCY BEZ PRZENIESIENIA WŁASNOŚCI

Stan faktyczny

Spółka powstała z przekształcenia jednoosobowej działalności gospodarczej i prowadzi księgi rachunkowe zgodnie z ustawą o rachunkowości. W związku z przekształceniem właściciel zamierzał przenieść do spółki działkę, na której spółka miała w przyszłości

wybudować budynek wykorzystywany w prowadzonej działalności.

W akcie notarialnym wskazano, że spółka powstała w wyniku przekształcenia działalności gospodarczej. W odrębnym wykazie wymieniono aktywa, które miały zostać wniesione do spół-

ki. Wykaz nie zawierał jednak jednoznacznego oznaczenia nieruchomości. Nie wskazano numeru księgi wieczystej ani pełnych danych pozwalających bez wątpliwości ustalić, której działki dotyczy przeniesienie. Podano jedynie powierzchnię oraz wartość gruntu.

W umowie spółki znalazło się również postanowienie, że wspólnik obejmuje udziały w zamian za wkład niepieniężny. Na tej podstawie spółka ujęła kapitał podstawowy oraz wprowadziła grunt do ewidencji środków trwałych.

Opinia eksperta



dr Agnieszka Baklarz
biegła rewident, prezes
Monte Vero Audit and
Advisory

Postępowanie spółki było nieprawidłowe. Samo wskazanie gruntu w wykazie aktywów oraz ogólne postanowienie umowy spółki o objęciu udziałów w zamian za wkład niepieniężny nie wystarczały do przyjęcia, że spółka stała się właścicielem nieruchomości.

W przypadku nieruchomości konieczne jest dochowanie wymogów właściwych dla przeniesienia własności. Zgodnie z art. 158 kodeksu cywilnego umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości oraz umowa przenosząca własność powinny zostać zawarte w formie aktu notarial-

nego. Skoro więc właściciel zamierzał wnieść do spółki konkretną działkę, akt notarialny powinien oznaczać tę nieruchomość w sposób pozwalający na jej jednoznaczną identyfikację, w szczególności przez wskazanie numeru księgi wieczystej, położenia, numeru działki, powierzchni oraz wartości.

W analizowanym przypadku wykaz majątku nie pozwalał bez wątpliwości ustalić, jaka nieruchomość została wniesiona. Nie podano numeru księgi wieczystej, a opis ograniczał się do powierzchni i wartości. Nieruchomość nie została również wystarczająco oznaczona w akcie notarialnym. W konsekwencji notariusz nie zgłosił zmiany właściciela w księdze wieczystej, a spółka nie uzyskała potwierdzenia, że własność gruntu przeszła na nią skutecznie.

W takiej sytuacji spółka nie miała podstaw do ujęcia gruntu w ewidencji

środków trwałych. Warunkiem ujęcia składnika majątku jako środka trwałego jest bowiem sprawowanie nad nim kontroli oraz posiadanie tytułu prawnego pozwalającego traktować go jako składnik aktywów jednostki. Jeżeli własność nieruchomości nie została skutecznie przeniesiona, ujęcie gruntu jako środka trwałego zawyża aktywa oraz zniekształca strukturę kapitałów własnych.

Najpóźniej na dzień bilansowy, w trakcie inwentaryzacji, spółka powinna zweryfikować treść aktu notarialnego, wykazu majątku oraz księgi wieczystej. Jeżeli z tych dokumentów wynika, że własność nieruchomości nie została skutecznie przeniesiona na spółkę, jednostka powinna skorygować księgi rachunkowe.

Korekta powinna polegać na wyksięgowaniu gruntu z ewidencji środków trwałych. Jednocześnie, skoro wspólnik

zobowiązał się do wniesienia wkładu niepieniężnego w postaci nieruchomości, spółka powinna wykazać odpowiednią kwotę jako „Należne wpłaty na kapitał podstawowy”, o ile kapitał podstawowy został już zarejestrowany w tej wysokości.

Błąd wymaga również korekty sprawozdania finansowego. W szczególności może wpływać na pozycję środków trwałych, kapitału podstawowego, należnych wpłat na kapitał podstawowy, informację dodatkową oraz zestawienie zmian w kapitale własnym. Znaczenie błędu nie ogranicza się jednak do prezentacji bilansowej. Jeżeli spółka zamierzała wybudować budynek na tym gruncie, brak skutecznego przeniesienia własności może istotnie utrudnić realizację inwestycji, uzyskanie finansowania oraz dysponowanie nieruchomością w działalności gospodarczej.

Jakie działania podjąć, gdy klient nie zatwierdził spraw finansowego w terminie?

Zdarza się, że do 30 czerwca kierownik jednostki nie dopełni ustawowego obowiązku. W takiej sytuacji biuro rachunkowe powinno wiedzieć, jak postępować, aby prawidłowo wesprzeć klienta i ograniczyć ryzyko sporów. Znaczenie może mieć również właściwe udokumentowanie wykonanych czynności, zwłaszcza gdy zakres usług wynika z zawartej umowy.



Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl



dr Katarzyna Trzpiotła
ekspert z zakresu finansów
i rachunkowości, Wydział
Zarządzania UW

tów do Krajowego Rejestru Sądowego. Obowiązki te należą do kierownika jednostki.

W ramach profesjonalnej obsługi klienta wiele biur rachunkowych zwykle przekazuje jednak informacje o zbliżających się terminach oraz wskazuje, jakie dokumenty należy przygotować i jakie czynności wykonać, aby wywiązać się z obowiązków wynikających z ustawy o rachunkowości. Takie działania usprawniają współpracę i ograniczają ryzyko opóźnień. Może to być też przedmiotem umowy klienta z biurem.

Przekazując klientowi informacje o obowiązkach, biuro rachunkowe powinno wyraźnie wskazać, że mają one charakter informacyjny i nie oznaczają przejęcia ustawowych obowiązków kierownika jednostki.

Dla własnego bezpieczeństwa warto dokumentować przekazywane informacje. W praktyce wystarczające jest zachowanie wiadomości e-mail zawierającej przypomnienie o obowiązkach oraz potwierdzenia przekazania klientowi rocznego sprawozdania finansowego, pliku XML i innych dokumentów przygotowanych na potrzeby wykonania obowiązków ustawowych. Taka dokumentacja może mieć istotne znaczenie w razie sporu dotyczącego zakresu odpowiedzialności stron.

➔ Czy przypomnienie klientowi o obowiązkach zwiększy odpowiedzialność biura rachunkowego?

Nie. Przekazanie klientowi informacji o terminach lub obowiązkach wynikających z przepisów nie oznacza przejęcia odpowiedzialności za ich wykonanie. Przeciwnie – odpowiednio udokumentowana korespondencja może potwierdzać dochowanie przez biuro rachunkowe należytej staranności przy wykonywaniu usług.

3. Co zrobić, gdy do końca czerwca nie podjęto uchwały

Jeżeli do 30 czerwca organ zatwierdzający nie podjął uchwały o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego, ustawa o rachunkowości określa sposób postępowania w tym przypadku.

Biuro rachunkowe może go ustalić z klientem oraz poinformować go o obowiązkach wynikających z przepisów. Warto również się upewnić, że klient otrzymał wszystkie dokumenty niezbędne do wykonania tych obowiązków, w szczególności roczne sprawozdanie finansowe oraz – jeżeli było wymagane – sprawozdanie z badania. Dobrą praktyką jest zachowanie potwierdzenia przekazania dokumentów oraz korespondencji prowadzonej z klientem.

Jeżeli jednostka podlega wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, kierownik jednostki musi złożyć do KRS niezatwierdzone roczne sprawozdanie finansowe w terminie 15 dni po upływie terminu jego zatwierdzenia. W przypadku jednostek podlegających obowiązkowemu badaniu do zgłoszenia dołącza się również sprawozdanie z badania. Po późniejszym zatwierdzeniu sprawozdania kierownik jed-

Checklista

- ☐ przekazać klientowi komplet dokumentów niezbędnych do wykonania obowiązków (m.in. sprawozdanie finansowe, plik XML, sprawozdanie z badania – jeżeli było wymagane),
- ☐ sprawdzić, czy klient zatwierdził roczne sprawozdanie finansowe,
- ☐ jeżeli sprawozdanie nie zostało zatwierdzone – poinformuj klienta o dalszych obowiązkach wynikających z przepisów,
- ☐ zachowaj potwierdzenie przekazania dokumentów oraz korespondencję z klientem,
- ☐ po otrzymaniu uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania i uchwały o podziale zysku albo pokryciu straty dokonaj odpowiednich księgowości,
- ☐ dopilnuj ostatecznego zamknięcia ksiąg rachunkowych w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego.

©

nostki powinien ponownie złożyć do KRS roczne sprawozdanie finansowe, tym razem już jako zatwierdzone, wraz z dokumentami wymaganymi przez art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości (patrz: pkt 4).

Biuro rachunkowe może wspierać klienta w wykonaniu tych obowiązków, jeżeli przewidują to zawarta umowa lub odrębne ustalenia stron. Nie zmienia to jednak faktu, że ustawowa odpowiedzialność za wykonanie obowiązków rejestrowych nadal spoczywa na kierowniku jednostki.

➔ Czy niezatwierdzone sprawozdanie finansowe można jeszcze zmienić?

Tak. Póki sprawozdanie nie zostanie zatwierdzone możliwe jest wprowadzenie zmian do ksiąg rachunkowych oraz sporządzonego sprawozdania finansowego, jeżeli zachodzi taka potrzeba. Ostateczne zamknięcie ksiąg następuje w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Po tym terminie ewentualne błędy ujmuje się zgodnie z zasadami właściwymi dla korekty błędów lat ubiegłych.

4. Jakie dokumenty złożyć po późniejszym zatwierdzeniu

Jeżeli roczne sprawozdanie finansowe nie zostało zatwierdzone do 30 czerwca, kierownik jednostki ma obowiązek złożyć je do Krajowego Rejestru Sądowego w terminie 15 dni po upływie tego terminu, czyli do 15 lipca 2026 r. Nie oznacza to jednak zakończenia obowiązków wynikających z ustawy o rachunkowości.

Po późniejszym zatwierdzeniu sprawozdania kierownik jednostki powinien zgodnie z art. 69 ust. 2 ustawy o rachunkowości ponownie złożyć do KRS roczne sprawozdanie finansowe, tym razem już jako zatwierdzone, wraz z dokumentami, o których mowa w art. 69 ust. 1 tej ustawy. Obejmują one w szczególności odpis uchwały lub postanowienia organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego i podziale zysku albo pokryciu straty, a w przypadku jednostek podlegających obowiązkowemu badaniu – również sprawozdanie z badania.

Dokumenty należy złożyć w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Jeżeli zakres usług biura rachunkowego obejmuje wsparcie klienta w realizacji obowiązków rejestrowych, warto przy-

gotować komplet wymaganych dokumentów oraz przypomnieć o terminie ich złożenia.

Późniejsze zatwierdzenie sprawozdania wywołuje również skutki w rachunkowości jednostki. Dopiero od tego momentu możliwe jest rozliczenie wyniku finansowego zgodnie z uchwałą organu zatwierdzającego oraz ostateczne zamknięcie ksiąg rachunkowych w terminie określonym w ustawie o rachunkowości.

➔ Co zrobić, jeśli sprawozdanie zostało zatwierdzone np. 8 lipca? Czy trzeba składać je dwa razy?

Jeśli zatwierdzenie sprawozdania nastąpi przed 15 lipca, to można sprawozdanie finansowe wraz z dokumentami wskazanymi powyżej złożyć tylko raz. Ważne, żeby przed 15 lipca złożyć komplet dokumentów, czyli także uchwały o zatwierdzeniu i sposobie rozliczenia wyniku finansowego. Wtedy i tak w KRS będzie widoczna zarówno data zatwierdzenia sprawozdania, jak i data złożenia dokumentów do KRS. Ważne jest, by komplet dokumentów wymaganych przez art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości został złożony do sądu rejestrowego przed upływem terminu wskazanego w tym przepisie.

➔ Czy warto uzyskać od klienta potwierdzenie złożenia dokumentów do KRS?

Tak. Przepisy nie nakładają na biuro rachunkowe obowiązku uzyskania takiego potwierdzenia, jednak z punktu widzenia należytej staranności jest to rozwiązanie rekomendowane. Najlepiej poprosić o przekazanie Urzędowego Poświadczenia Odbioru (UPO). Ułatwia to prowadzenie dokumentacji oraz pozwala wykazać, że dalsze obowiązki rejestrowe zostały wykonane przez klienta.

5. Jakie są skutki niewykonania obowiązku

Brak zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego nie oznacza jedynie przesunięcia obowiązków formalnych. Powoduje również określone skutki w zakresie rachunkowości, które mają znaczenie zarówno dla jednostki, jak i biura rachunkowego prowadzącego jej księgi.

Do czasu zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego nie można dokonać podziału zysku ani pokrycia straty. Wynik finansowy pozostaje

1. Kto odpowiada

Obowiązki związane z organizacją procesu zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz złożeniem wymaganych dokumentów do Krajowego Rejestru Sądowego spoczywają na kierowniku jednostki, np. na zarządzie spółki.

Zakres odpowiedzialności biura rachunkowego wynika przede wszystkim z zawartej z klientem umowy. Obejmuje on w szczególności prowadzenie ksiąg rachunkowych, sporządzenie rocznego sprawozdania finansowego oraz inne uzgodnione czynności. Biuro rachunkowe nie ma natomiast wpływu na decyzję organu zatwierdzającego sprawozdanie finansowe ani nie ponosi odpowiedzialności za brak podjęcia stosownej uchwały.

Jeżeli organ zatwierdzający został prawidłowo zwołany, ale nie zatwierdził rocznego sprawozdania finansowego, brak podjęcia uchwały nie powoduje powstania odpowiedzialności po stronie biura rachunkowego. W takiej sytuacji warto poinformować klienta o dalszych obowiązkach wynikających z przepisów oraz ustalić sposób dalszego postępowania.

➔ Czy umowa z biurem rachunkowym może zmienić zakres odpowiedzialności stron za zatwierdzenie sprawozdania finansowego?

Nie. Umowa może określać lub rozszerzać zakres usług świadczonych przez biuro rachunkowe, np. zobowiązać je do przygotowania sprawozdania finansowego, przypominania o terminach czy wsparcia klienta w wykonaniu obowiązków rejestrowych. Nie może jednak zmienić ustawowego podziału obowiązków i odpowiedzialności. Odpowiedzialność za wykonanie obowiązków związanych z zatwierdzeniem rocznego sprawozdania finansowego ponosi organ zatwierdzający (np. zgromadzenie wspólników), a za złożenie wymaganych dokumentów do KRS – kierownik jednostki. Nie mają tu znaczenia postanowienia umowy zawartej z biurem rachunkowym.

2. Czy należy przypominać klientowi o terminach

Przepisy nie nakładają na biuro rachunkowe obowiązku przypominania klientowi o terminie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego ani o konieczności złożenia dokumen-

ozdania

nierozliczony, co oznacza m.in., że nie ma podstaw do wypłaty dywidendy ani dokonania innych rozliczeń wymagających uchwały organu zatwierdzającego.

Brak zatwierdzenia wpływa również na zamknięcie ksiąg rachunkowych. Zgodnie z ustawą o rachunkowości ostateczne zamknięcie ksiąg następuje w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Do tego czasu, jeżeli zachodzą okoliczności uzasadniające dokonanie zmian, możliwe jest odpowiednie skorygowanie ksiąg rachunkowych oraz sporządzonego sprawozdania finansowego.

Samo przekroczenie terminu 30 czerwca nie powoduje nieważności rocznego sprawozdania finansowego. Po jego późniejszym zatwierdzeniu kierownik jednostki powinien dopełnić obowiązków związanych ze złożeniem dokumentów do KRS, rozliczeniem wyniku finansowego oraz ostatecznym zamknięciem ksiąg rachunkowych.

⇒ **Czy biuro rachunkowe może rozliczyć wynik finansowy przed zatwierdzeniem sprawozdania?**

Nie. Zgodnie z art. 53 ust. 3 ustawy o rachunkowości podział zysku lub pokrycie straty może nastąpić dopiero po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego. Do tego czasu wynik finansowy nie może zostać rozliczony w księgach rachunkowych.

6. Jak zabezpieczyć biuro rachunkowe

Jednym z podstawowych sposobów ograniczenia ryzyka sporów z klientem jest precyzyjne określenie zakresu usług świadczonych przez biuro rachunkowe oraz właściwe dokumentowanie wykonanych czynności.

Umowa o prowadzenie ksiąg rachunkowych powinna jednoznacznie określać zakres usług świadczonych przez biuro rachunkowe oraz wskazywać, które obowiązki – w szczególności związane z zatwierdzeniem rocznego sprawozdania finansowego i złożeniem dokumentów do Krajowego Rejestru Sądowego – należą do kierownika jednostki. Pozwala to uniknąć nieporozumień dotyczących zakresu obowiązków i odpowiedzialności stron.

Równie istotne jest dokumentowanie przebiegu współpracy. Warto zachowywać potwierdzenia przekazania klientowi rocznego sprawozdania finansowego, pliku XML oraz innych dokumentów przygotowanych w ramach świadczonych usług, a także korespondencję dotyczącą realizacji obowiązków wynikających z przepisów. W razie ewentualnego sporu dokumentacja ta może stanowić dowód należytego wykonania usług przez biuro rachunkowe.

Uwaga! Precyzyjne postanowienia umowne oraz właściwie prowadzona dokumentacja nie zmieniają ustawowego podziału obowiązków, ale ułatwiają wykazanie zakresu odpowiedzialności stron i zwiększają bezpieczeństwo współpracy. ©

Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2026 r. poz. 522)
- ustawa z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 18)

W jaki sposób zaewidencjonować podział zysku lub pokrycie straty?

Pytanie: Klient zatwierdził 30 czerwca 2026 r. roczne sprawozdanie finansowe za 2025 r. W tym samym dniu wspólnicy podjęli uchwałę o podziale zysku. Część zysku przeznaczono na kapitał zapasowy, a pozostałą kwotę na wypłatę dywidendy. Pod jaką datą należy ująć te operacje w księgach rachunkowych i jakie zapisy wykonać?

Karolina Pawlak

ekspert z zakresu rachunkowości

Odpowiedź: Przeksięgowania wyniku finansowego oraz ujęcia podziału zysku lub pokrycia straty dokonuje się pod datą uchwały stanowiącej podstawę dokonania zapisów księgowych. Najczęściej uchwała o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego oraz uchwała o podziale zysku albo pokryciu straty są podejmowane tego samego dnia, jednak przepisy nie wymagają ich jednoczesnego podjęcia. Jeżeli uchwały zapadły w różnych terminach, każdą operację należy ująć pod datą właściwej uchwały.

Uzasadnienie: Zgodnie z art. 53 ust. 3 ustawy o rachunkowości podział zysku albo pokrycie straty może nastąpić dopiero po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego. Do tego czasu wynik finansowy pozostaje nierozliczony i nie może zostać rozdysponowany zgodnie z decyzją właścicieli lub wspólników.

Po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego wynik finansowy należy przeksięgować z konta „Wynik finansowy” na konto „Rozliczenie wyniku finansowego”. Następnie, na podstawie uchwały właściwego organu, ujmuje się w księgach rachunkowych sposób podziału zysku albo pokrycia straty.

Zapisy księgowe ujmuje się pod datą uchwały stanowiącej podstawę ich dokonania, niezależnie od dnia technicznego wprowadzenia operacji do systemu finansowo-księgowego. Księgi rachunkowe powinny odzwierciedlać rzeczywisty moment powstania zdarzenia gospodarczego.

W praktyce uchwała o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego oraz uchwała o podziale zysku albo pokryciu straty są najczęściej podejmowane podczas tego samego zgromadzenia. Przepisy nie wymagają jednak ich jednoczesnego podjęcia. Jeżeli uchwały zostaną podjęte w różnych terminach, każdą operację należy ująć na podstawie dokumentu stanowiącego podstawę jej ewidencji.

Przed ujęciem operacji w księgach rachunkowych warto zweryfikować, czy treść uchwały jednoznacznie określa sposób podziału zysku albo pokrycia straty. Ewidencja księgowa powinna odpowiadać treści uchwały, dlatego nieprecyzyjne postanowienia mogą utrudniać prawidłowe ujęcie operacji.

Uwaga! Jeżeli uchwała budzi wątpliwości interpretacyjne lub nie określa jednoznacznie sposobu rozdysponowania wyniku finansowego, przed dokonaniem zapisów księgowych należy się zwrócić do klienta o jej doprecyzowanie.

PRZYKŁAD 1

Zysk na kapitał zapasowy i dywidendę

Spółka wykazała za 2025 r. zysk netto w wysokości 487 500 zł. 30 czerwca 2026 r. wspólnicy zatwierdzili roczne sprawozdanie finansowe oraz podjęli uchwałę o podziale zysku, zgodnie z którą:

- 350 000 zł przeznaczono na kapitał zapasowy,
- 137 500 zł przeznaczono na wypłatę dywidendy.

Ewidencja

- Przeksięgowanie wyniku finansowego:
 - Wn „Wynik finansowy” kwota 487 500 zł,
 - Ma „Rozliczenie wyniku finansowego” kwota 487 500 zł.
- Podział zysku:
 - Wn „Rozliczenie wyniku finansowego” kwota 487 500 zł,
 - Ma „Kapitał zapasowy” kwota 350 000 zł,
 - Ma „Rozrachunki z właścicielami z tytułu dywidendy” kwota 137 500 zł.

PRZYKŁAD 2

Pokrycie straty z kapitału zapasowego

Spółka wykazała za 2025 r. stratę netto w wysokości 230 000 zł. 30 czerwca 2026 r. wspólnicy zatwierdzili sprawozdanie finansowe i postanowili pokryć stratę z kapitału zapasowego.

Ewidencja

- Przeksięgowanie wyniku finansowego:
 - Wn „Rozliczenie wyniku finansowego” kwota 230 000 zł,
 - Ma „Wynik finansowy” kwota 230 000 zł.
- Pokrycie straty:
 - Wn „Kapitał zapasowy” kwota 230 000 zł,
 - Ma „Rozliczenie wyniku finansowego” kwota 230 000 zł.

PRZYKŁAD 3

Skutki uchwały o podziale zysku podjętej po zatwierdzeniu sprawozdania

30 czerwca 2026 r. wspólnicy zatwierdzili roczne sprawozdanie finansowe za 2025 r. Uchwałę o podziale zysku podjęto dopiero 10 lipca 2026 r. Zgodnie z jej treścią zysk przeznaczono w całości na kapitał zapasowy.

Ewidencja

- 30 czerwca 2026 r. – zatwierdzenie sprawozdania finansowego:
 - Wn „Wynik finansowy” kwota 200 000 zł,
 - Ma „Rozliczenie wyniku finansowego” kwota 200 000 zł.
- 10 lipca 2026 r. – podjęcie uchwały o podziale zysku:
 - Wn „Rozliczenie wyniku finansowego” kwota 200 000 zł,
 - Ma „Kapitał zapasowy” kwota 200 000 zł.

Komentarz: Jeżeli uchwała o podziale zysku albo pokryciu straty została podjęta po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego, jej skutki ujmuje się w księgach rachunkowych pod datą jej podjęcia. Oznacza to, że data zatwierdzenia sprawozdania finansowego nie zawsze będzie jednocześnie datą wszystkich zapisów dotyczących rozliczenia wyniku finansowego. ©

Najczęstsze błędy przy księgowaniu wyniku finansowego

- zaksięgowanie podziału zysku lub pokrycia straty przed zatwierdzeniem rocznego sprawozdania finansowego,
- ujęcie podziału zysku lub pokrycia straty pod datą wprowadzenia ich do systemu finansowo-księgowego zamiast pod datą właściwej uchwały,
- zaksięgowanie operacji niezgodnie z treścią lub kwotami wynikającymi z uchwały,
- dokonanie zapisów bez uchwały stanowiącej podstawę ewidencji księgowej,
- brak weryfikacji, czy treść uchwały jednoznacznie określa sposób podziału zysku albo pokrycia straty,
- brak ostatecznego zamknięcia ksiąg rachunkowych w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. ©

Biuro rachunkowe powinno również przechowywać uchwałę organu zatwierdzającego oraz uchwałę o podziale zysku albo pokryciu straty, jeżeli uchwały zostały podjęte odrębnie. Dokumenty te stanowią podstawę zapisów księgowych i potwierdzają prawidłowość rozliczenia wyniku finansowego. Mogą również stanowić istotny dowód w razie kontroli lub sporu z klientem.

Po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego kierownik jednostki powinien również pamiętać o ostatecznym zamknięciu ksiąg

rachunkowych. Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o rachunkowości należy tego dokonać w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego. Po ostatecznym zamknięciu ksiąg nie jest już możliwe dokonywanie zmian ani w księgach rachunkowych, ani w zatwierdzonym sprawozdaniu finansowym. ©

Współpraca **Magdalena Sobczak**

Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2026 r. poz. 522)

Objaśnienia symboli

- § ZMIANY W PRAWIE

VAT

CIT

KARTA PODATKOWA

AKCYZA

INTRASTAT

RACHUNKOWOŚĆ
- ZUS

INNE PODATKI

PPK

PFRON

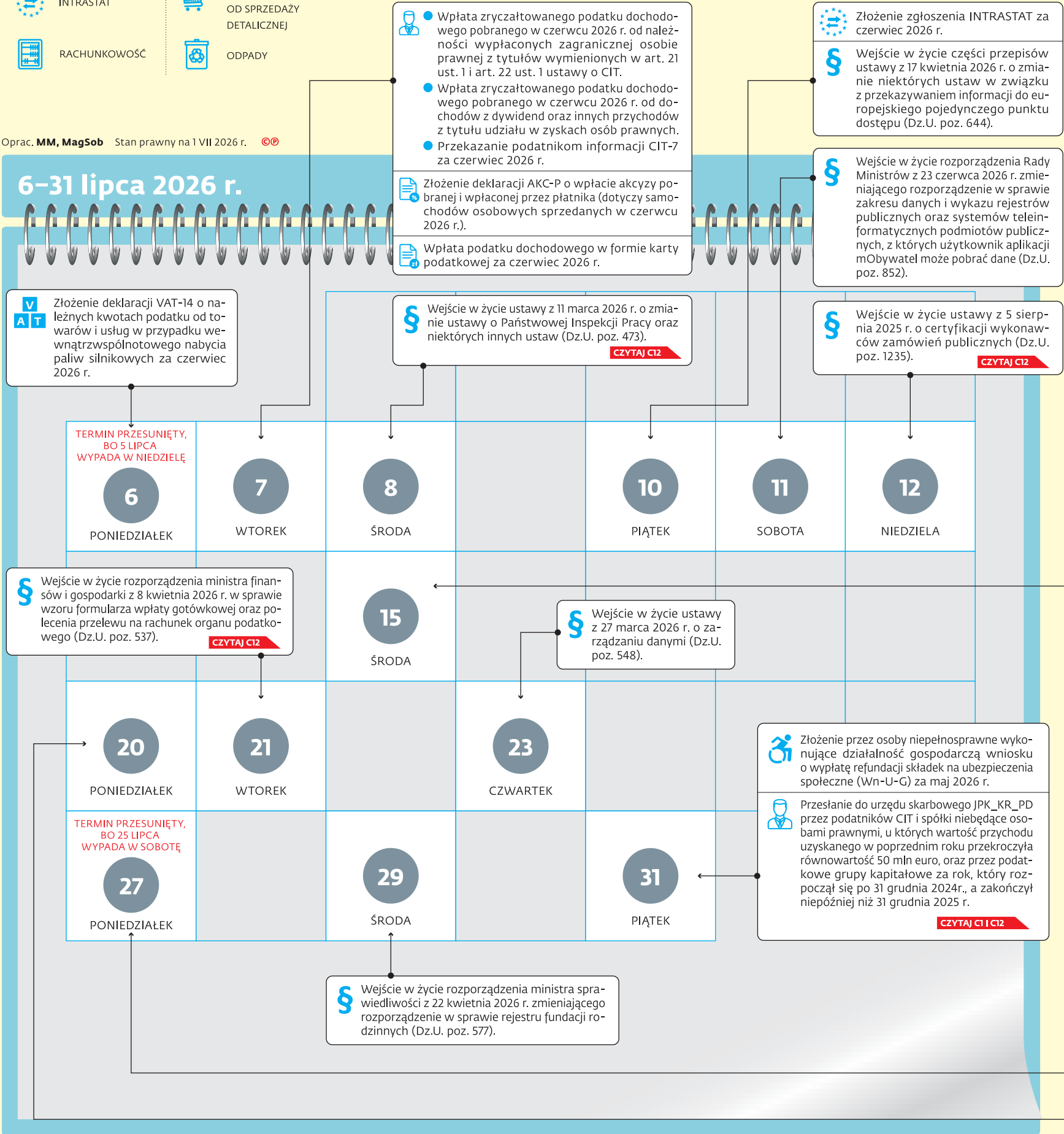
PODATEK CUKROWY

PODATEK OD SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

ODPADY

Terminy ważne dla biura rachunkowego

Oprac. MM, MagSob Stan prawny na 1 VII 2026 r.



VAT Złożenie deklaracji VAT-14 o należnych kwotach podatku od towarów i usług w przypadku wewnątrzwspólnotowego nabycia paliw silnikowych za lipiec 2026 r.

1–10 sierpnia 2026 r.

INTRASTAT Złożenie zgłoszenia INTRASTAT za lipiec 2026 r.

10
PONIEDZIAŁEK

5
ŚRODA

7
PIĄTEK

- Wpłata składek ZUS za czerwiec 2026 r. przez płatników składek mających osobowość prawną.
- Wpłata przez osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki nieposiadające osobowości prawnej podatku od nieruchomości i podatku leśnego za lipiec 2026 r.
- Wpłata do PPK za czerwiec 2026 r.
- Wpłata opłaty recyklingowej za torebki foliowe za II kwartał 2026 r.
- Złożenie sprawozdania finansowego do Krajowego Rejestru Sądowego przez jednostki wpisane do rejestru przedsiębiorców KRS.
- Ogłoszenie sprawozdania finansowego w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.
- Ostateczne zamknięcie ksiąg rachunkowych za 2025 rok (należy tego obowiązku dopełnić w ciągu 15 dni od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2025 r.).
- Przekazanie do szefa KAS sprawozdania przez podatników CIT niewpisanych do rejestru przedsiębiorców KRS, którzy mają obowiązek sporządzić sprawozdanie finansowe.

- Wpłata VAT za czerwiec 2026 r. i II kwartał 2026 r.
- Przesłanie pliku JPK_V7M za czerwiec 2026 r.
- Przesłanie pliku JPK_V7K za czerwiec 2026 r. (część ewidencyjna) i II kwartał 2026 r. (część deklaracyjna).
- Złożenie informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach VAT UE za czerwiec 2026 r.
- Wpłata podatku akcyzowego za czerwiec 2026 r. i złożenie deklaracji na ten podatek.
- Przekazanie do PFRON dokumentów dotyczących dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników za czerwiec 2026 r.
- Wpłata opłaty od środków spożywczych (podatku cukrowego) za czerwiec 2026 r. i złożenie informacji o wysokości opłaty za pośrednictwem systemu informatycznego ministra finansów.
- Wpłata podatku od sprzedaży detalicznej za czerwiec 2026 r. i złożenie deklaracji PSD-1.

- Wpłata zaliczek na CIT i PIT za czerwiec 2026 r.
- Wpłata składek ZUS za czerwiec 2026 r. przez płatników składek z wyjątkiem: płatników mających osobowość prawną oraz jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych.
- Wpłata na PFRON za czerwiec 2026 r.

Nowelizacja kodeksu spółek handlowych
29 czerwca 2026 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2737) został skierowany do I czytania na posiedzeniu Sejmu. Rozwiązania przewidziane w projekcie mają zmniejszyć formalizm w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i dostosować regulacje kodeksu spółek handlowych do standardów cyfrowych. Przewiduje on, że zamiast formy pisemnej dopuszczalna będzie forma dokumentowa w przypadku:
• zgody współnika na doręczanie zawiadomień o zwołaniu zgromadzeń współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;
• pełnomocnictwa do uczestnictwa w zgromadzeniu współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.
Uwaga! W obu przypadkach umowa spółki będzie mogła przewidywać surowszą formę niż dokumentowa. Należy wyjaśnić, że zgodnie z kodeksem cywilnym do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią (np. skan oryginału). Projekt przewiduje, że ustawa wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w lipcu 2026 r. od należności wypłaconych zagranicznej osobie prawnej z tytułów wymienionych w art. 21 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o CIT.
- Wpłata zryczałtowanego podatku dochodowego pobranego w lipcu 2026 r. od dochodów z dywidend oraz innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych.
- Przekazanie podatnikom informacji CIT-7 za lipiec 2026 r.
- Wpłata podatku dochodowego w formie karty podatkowej za lipiec 2026 r.
- Złożenie deklaracji AKC-P o wpłacie akcyzy pobranej i wpłaconej przez płatnika (dotyczy samochodów osobowych sprzedanych w lipcu 2026 r.).

OKRES OBOWIĄZYWANIA	ZA CZERWIEC 2026 R.
KWOTA PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA	9562,88 zł
KWOTA 40,65% PRZECIĘTNEGO WYNAGRODZENIA	3887,31 zł × liczba pracowników ustalona zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 93; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1746)

Ważne informacje dla klientów biur

DGP | Gazeta Prawna
BIURO RACHUNKOWE
ŚCIAĞAWKA

NOWOŚCI W PRAWIE

OD 8 LIPCA

Nowe uprawnienia PIP

Bez wątpienia najważniejszą zmianą, którą wprowadziła ustawa z 11 marca 2026 r. o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 473), jest nadanie okręgowym inspektorom pracy uprawnień do wydawania decyzji przekształcających nieprawidłowo zawartą umowę cywilnoprawną w umowę o pracę. W tym przypadku będzie jednak obowiązywać wieloetapowa procedura.

Najpierw inspektor pracy, po umożliwieniu stronom stosunku prawnego zajęcia stanowiska, będzie mógł wydać polecenie usunięcia naruszeń dotyczących:

- funkcjonowania umowy cywilnoprawnej lub
- niezawarcia umowy o pracę – w sytuacji gdy w stosunku prawnym łączącym strony dominują cechy stosunku pracy.

Inspektor pracy będzie wydawać polecenie na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, a także określać termin jego wykonania w taki sposób, żeby ocena tego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, nastąpiła w trakcie trwania kontroli. Dopiero jeżeli polecenie usunięcia naruszeń nie zostanie wykonane, może być wszczęte postępowanie w sprawie decyzji stwierdzającej istnienie stosunku pracy.

Zarówno pracodawca, jak i pracownik będą mogli:

- odwołać się od tej decyzji do sądu pracy, co wstrzyma jej wykonanie do momentu wydania orzeczenia;
- złożyć zażalenie na postanowienie nadające takiej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Ponadto ustawa przewiduje, że PIP będzie mogła kontrolować także podmioty, na rzecz których w okresie roku poprzedzającego dzień rozpoczęcia kontroli była świadczona praca przez osoby fizyczne, w tym przez osoby wykonujące na własny rachunek działalność gospodarczą, bez względu na podstawę świadczenia pracy.

Uwaga! Główny inspektor pracy będzie też mógł wydawać interpretacje indywidualne w zakresie stosowania przepisów prawa pracy dotyczących ustalenia, czy przedstawiony we wniosku stosunek prawny stanowi umowę o pracę w rozumieniu art. 22 par. 1 kodeksu pracy.

Wydanie interpretacji indywidualnej nie będzie wyłączać możliwości oceny przez PIP rzeczywistego charakteru stosunku prawnego w toku kontroli, jeżeli ustalony w jej trakcie stan faktyczny różni się od opisanego we wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej.

Interpretacja indywidualna:

- nie będzie wiążąca dla wnioskodawcy, z tym że nie będzie on mógł być obciążony sankcjami administracyjnymi, finansowymi lub karami w zakresie, w jakim zastosował się do uzyskanej interpretacji indywidualnej,
- będzie wiążąca dla organów PIP i będzie mogła zostać zmieniona albo uchylona wyłącznie w razie zmiany okoliczności sprawy.

Interpretacja indywidualna będzie przekazywana niezwłocznie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych oraz Krajowej Administracji Skarbowej. Główny inspektor pracy będzie też niezwłocznie zamieszczać w Biuletynie Informacji Publicznej interpretację indywidualną po usunięciu danych identyfikujących wnioskodawcę oraz inne podmioty wskazane w jej treści.

Zgodnie z nowymi regulacjami PIP będzie udostępniać ZUS m.in. ustalone podczas kontroli dane podmiotu kontrolowanego oraz dane osób wykonujących pracę.

Ustawa przewiduje, że w uzasadnionych przypadkach, jeżeli nie stoi to w sprzeczności z celem kontroli i może usprawnić jej przeprowadzenie lub przemawia za tym charakter prowadzonej przez kontrolowanego działalności, kontrola lub poszczególne czynności kontrolne będą mogły być przeprowadzone w sposób zdalny, za pośrednictwem operatora pocztowego lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Uwaga! Po zmianach kary za naruszenie prawa pracy będą dwukrotnie wyższe.

Nowe regulacje wejdą w życie 8 lipca 2026 r.

OD 12 LIPCA

Certyfikacja wykonawców zamówień publicznych

Wprowadza ją ustawa z 5 sierpnia 2025 r. o certyfikacji wykonawców zamówień publicznych (Dz.U. poz. 1235). Jej celem jest ograniczenie obowiązków – zarówno po stronie wykonawców, jak i zamawiających – związanych z weryfikacją podmiotową wykonawców. Ustawa nie przewiduje obowiązku certyfikacji; wykonawca będzie mógł się ubiegać o nią na zasadzie dobrowolności.

Certyfikacja będzie umożliwiała wykonawcy potwierdzenie, że:

- nie podlega on wykluczeniu z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego,
- ma zdolność do należytego wykonania takiego zamówienia (np. ma określone doświadczenie, zasoby techniczne i organizacyjne, wykwa-

lifikowaną kadrę) w zakresie objętym certyfikacją.

Wykonawca będzie mógł powoływać się na certyfikację i posługiwać się certyfikatem na potrzeby wielu różnych postępowań, dzięki czemu nie będzie musiał każdorazowo gromadzić i składać dokumentów.

Ustawa wejdzie w życie 12 lipca 2026 r.

OD 21 LIPCA

Wpłaty na rachunek organu podatkowego

Został określony nowy wzór formularza. Wynika z rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 8 kwietnia 2026 r. w sprawie wzoru formularza wpłaty gotówkowej oraz polecenia przelewu na rachunek organu podatkowego (Dz.U. poz. 537).

Formularz został dostosowany do Polskiej Normy PN- F-01101:2017-10 Bankowość i pokrewne usługi finansowe – Formularz wpłaty gotówkowej/polecenia przelewu. W tym celu w szczególności wprowadzono zmiany w wymiarach formularza oraz rozmieszczeniu, nazwach i wymiarach pól. Ponadto w objaśnieniach do formularza zostało uwzględnione wprowadzenie możliwości dokonywania wpłat grzywnien nałożonych w drodze mandatu karnego przy wykorzystaniu formularza wpłaty gotówkowej oraz polecenia przelewu na rachunek organu podatkowego.

Rozporządzenie wejdzie w życie 21 lipca 2026 r., ale dotychczasowy wzór formularza wpłaty gotówkowej oraz polecenia przelewu na rachunek organu podatkowego wraz z objaśnieniami może być stosowany przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, tj. do 21 stycznia 2027 r.

OBOWIĄZKI I UPRAWNIENIA

DO 31 LIPCA

JPŁ CIT

Do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego albo roku obrotowego zostały przedłużone terminy przesłania do urzędu skarbowego JPŁ_KR_PD przez podatników CIT i spółki niebędące osobami prawnymi, u których wartość przychodu uzyskanego w poprzednim roku przekroczyła równowartość 50 mln euro, oraz przez podatników grupy kapitałowej. Jeżeli rok podatkowy (obrotowy) pokrywa się z rokiem podatkowym, termin ten dla ww. podmiotów upływa 31 lipca 2026 r. Wynika to z rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 16 lutego 2026 r. w sprawie przedłużenia terminów przysyłania ksiąg rachunkowych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych (Dz.U. poz. 188).

Przedłużenie terminów ma zastosowanie do przysyłania ksiąg rachunkowych za rok podatkowy albo rok obrotowy

rozpoczynający się po 31 grudnia 2024 r., a kończący się przed 1 kwietnia 2026 r.

Uwaga! Zgodnie z ustawą z 15 maja 2026 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. poz. 779) termin przysyłania naczelnikowi urzędu skarbowego przez podatników PIT i CIT ksiąg rachunkowych został na stałe przesunięty do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego lub obrotowego (czyli do 31 lipca po jego zakończeniu, jeśli pokrywa się on z rokiem kalendarzowym).

Z kolei na podstawie rozporządzenia ministra finansów z 13 grudnia 2024 r. w sprawie zwolnienia z obowiązku przysyłania części ksiąg rachunkowych na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. poz. 1861) podatnicy CIT i spółki niebędące osobami prawnymi są zwolnieni z obowiązku przysyłania struktury JPŁ_ST_KR

za rok podatkowy, który rozpoczyna się po 31 grudnia 2024 r., a przed 1 stycznia 2026 r.

15 DNI OD DNIA ZATWIERDZENIA SPRAWOZDANIA

Przekazanie do KRS...

30 czerwca 2026 r. upłynął ustawowy termin zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych za 2025 r. Zgodnie z przepisami przedsiębiorcy od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego mają tylko 15 dni na spełnienie obowiązków związanych z jego złożeniem do KRS albo KAS. Zależą one od formy organizacyjno-prawnej podmiotu.

Jednostki wpisane do rejestru przedsiębiorców KRS, które nie sporządzają sprawozdań finansowych zgodnie z Międzynarodowymi Standardami Rachunkowości, muszą przekazać sprawozdanie

finansowe do KRS za pośrednictwem systemu teleinformatycznego ministra sprawiedliwości. Obowiązek przekazania dokumentów ciąży na kierownikach jednostek mających konto w Repozytorium Dokumentów Finansowych KRS.

Jeżeli jednostką kieruje wieloosobowy zarząd, zgłoszenia sprawozdania do KRS dokonuje co najmniej jedna osoba fizyczna (np. członek zarządu), której numer PESEL jest ujawniony w KRS i która została wpisana jako uprawniona do samodzielnego lub łącznego reprezentowania podmiotu.

...albo KAS

Z kolei kierownicy jednostek niewpisanych do rejestru przedsiębiorców, a będących osobami prawnymi, muszą w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia złożyć sprawozdanie finansowe do szefa KAS (zgodnie z art. 27 ust. 2 ustawy o CIT).

Mogą skorzystać z tego bezpłatną aplikację i interfejs webAPI.